

A. IV. 1/1a

140 stron paginowanych

A. IV. 1/1a

A. IV. - 1/ a

E.E.

TEKA - A. IV. - 1/1 aAkta Szefa Sztabu Armii Polskiej
we Francji.

1	18.	IX.	1939	Organizacja wyszkolenia piechoty - Kursy oficerów, podchorążych i podoficerów. W zał. mapa planu pracy.
2	20.	IX.	1939	Pismo w jęz. francuskim od gen.dyw. Burhardt - Bukackiego do Szefa Misji Wojskowej gen.Denain w Paryżu.
3	26.	IX.	1939	Gen. Burkhardt - Bukacki do Konsula Generalnego Kawikowskiego w sprawie punktów werbunkowych oraz ewidencji oficerów i podchorążych.
4	27	IX.	1939	Pismo do gen.Bleszyńskiego w sprawie objęcia dowództwa i rozpoczęcia pracy organizacji dywizji.
5	27.	IX.	1939	Gen. dyw. Burkhardt - Bukacki przesyła w/g rozdzielnika ogólny rozkaz organizacyjny. W zał. wykres organizacji Misji Wojskowej oraz organizacji władz państwowych.
6	.	IX.	1939	Projekt organizacji i obsady personalnej Sztabu N.W.
7	5.	X.	1939	Posel R.P. w Rydze do Min. Spraw Zagran. w Paryżu w sprawie rozwiązania przez rząd lotewski uznania Rządu R.P. i jego władz.
8	9.	X.	1939	Por.lotn. Norbert Lewald - Jeziernski z Bazy Lotn. w Lyonie o swoich przejściach w czasie wojny w Polsce.
9	21.	X.	1939	O wysiedlaniu Polaków przez Niemców oraz o używaniu gazów trujących przez W.P.
10	21.	X.	1939	Komunikat War Office w sprawie propagandy niemieckiej.
11	31.	X.	1939	Depesza z Londynu w sprawie użycia przez W.P. gazów trujących w wojnie z Niemcami w Polsce.
12	31.	X.	1939	Protokół z posiedzenia z dnia 30.X.39 w sprawie organizacji W.P.
13	6.	XI.	1939	Plan pracy organizacji Armii Polskiej zagranicą. Podstawy prawne, umowy, etaty, budżet i t.p./2 egz./
14	8.	XI.	1939	Mjr dypl. Tadeusz Tokarz do gabinetu Min. Spraw Wojskowych o zarządzeniach w sprawach personalnych.
15	16.	XI.	1939	Współpraca z Anglikami - raport sprawozdawczy dotyczący koncepcji dywersyjnych na terenie Polski.
16	22.	XI.	1939	Sekcja Historyczna Kawalerii w sprawie zbierania relacji z wojny w Polsce.
17	3.	XII.	1939	Szef Sztabu N.W. o organizowaniu lekkiej dywizji zmechanizowanej. W zał. tabela sprzętu dla dywizji oraz zestawienie cyfrowe kadry / 2 egz./.

T E K A - A. IV. - 1/1 aAkta Szefa Sztabu Armii Polskiej
we Francji.

18	3.	XII.	1939	Sprawozdanie pika W. Fydy. W zał. pismo odręczne gen. Wł. Sikorskiego N.W. / 2 egz. pisma N.W. /.
19	28.	XII.	1939	Ambasada R.P. w Bukareszcie do Szefa Sztabu w Paryżu. Pisze gen. broni inż. Leon Berbecki - przesyła meldunki oficerów którzy brali udział w wojnie w Polsce oraz 5 meldunków negatywnych.
20	30.	XII.	1939	Szef Oddziału II Sztabu N.W. przedstawia tłumaczenie artykułu E. Soskina p.t. "O wojskowych przyczynach porażki armii polskiej." Artykuł z pisma Krasnaja Zwiezda z d. 26.IX.39.
<u>Bez dat.</u>				
21	.	.	1939	Schematyczna mapa Polski w skali 1:2000 000 wydana w Paryżu w lutym 1940.
22	.	.	1939	Graficzny plan studiów i prac nad odbudową państwa i wojska - oleata.
23	.	.	1939	Notatka w sprawach emigracyjnych dostarczenia Armii Polskiej elementu żołnierskiego.
24	.	.	1939	Notatka dla Szefa Sztabu Głównego w sprawie wyruszenia transportów 1 Dyw. Piechoty do strefy armii.
25	.	.	1939	Notatka w sprawie postulatów naszych dla Posła R.P. przy Watykanie gdy chodzi o Polskę.
26	.	.	1939	Notatka o Armii Polskiej organizowanej u boku Aliantów.
27	.	.	1939	O re- grupowaniu Armii Polskiej we Francji. Tekst w jęz. franc.
28	.	.	1940	Notatka - do załatwienia 14 punktów.
29	.	.	1940	Notatka pisana ręcznie do Naczelnego Wodza Armii Sprzymierzonych gen. Weyganda - pisze ktoś dla gen. Sikorskiego - projekt pisma / pisze po 19.V. 1940 r. /.
30	.	.	1940	Stan wyszkolenia 1 Dyw. Piech. - Schemat Dow. 1 D. Piechoty po wydzieleniu brygady strzel.
31	.	.	1940	Różne kryptonimy w czasie działań wojennych we Francji.
32	.	.	1940	Szef Sztabu płk dypl. A. Kędzior pismo o planach Hitlera / brak 1 strony 1 /.
33	.	.	1940	Notatka. Placówki i ich zadania i budżety.
34	.	.	1940	Projekt pisma do N.W. w sprawie użycia przez Anglików naszych oficerów specjalistów u siebie.

A. IV. - 1/1 a

E.E.

TEKA - A. IV. - 1/1 a

Akta Szefa Sztabu Armii Polskiej

we Francji.

35	.	.	1940	Notatka pisana ręcznie - krótkie notatki.
36	.	.	1940	Notatka w jęz. francuskim o użyciu bomb gazowych przez Polskę - w/g propagandy niemieckiej.
--- ooo O ooo ---				
Duplikaty: Numery - 13,17 118.				

A IV - 1/1a
TAJNE

1

Dca, Oddziałów Polskich
we Francji

Paryż, dn. 18.IX.1939 r.

Sztab L.dz.

ORGANIZACJA WYSZKOLENIA PIECHOTY.

Rozpoczęto prace nad zorganizowaniem polskiego obozu wyszkolenia w Coetquidam.

W obozie zostaną natychmiast uruchomione:

- kursy doskonalenia oficerów i podchorążych rez.
- " " " " podoficerów

a po zakończeniu kursów wyszkolenie kontyngentu i rezerwistów.

Plan i zakres pracy jak ogólna instrukcja wyszkoleniowa Nr.1.

Kurs oficerski i podchorążych rezerwy.

Na kurs powołują oficerów i podchorążych rezerwy piechoty, kawalerii, wojsk technicznych przewidzianych na dowódców plutonów i drużyn piechoty, oraz plutonów specjalnych.

Kursy zostaną zorganizowane przy pomocy kadr instruktorskich francuskich.

Zakończenie kursów (patrz tabela) przed przybyciem kontyngentu i rezerwistów.

Kurs podoficerów rezerwy.

Wiosło uczni około 200.

Na kurs zostaną powołani:

- najlepsi ochotnicy ze strzelca, sokoła, skautingu i P.W.
- podoficerowie rez. W.P., którzy się zgłosili ochotniczo,
- najlepsi z pośród znajdujących się już w obozie ochotników do wojska francuskiego, którzy mają już po trzy miesiące wyszkolenia,
- szeregowi z cenzusem, którzy przejdą następnie do szkoły podchorążych.

Dwuzywna szkoła podchorążych rezerwy piechoty.

Uruchomiona będzie po przybyciu kontyngentu do obozu. Do szkoły zostaną wyznaczeni:

...

A IV - 1/1a

2

- szeregowi z cenzusem, absolwenci kursów podoficerów rez.
- " " " z poboru (cenzus równoważność pięciu klas szkoły średniej polskiej)
- najlepsi w wieku 30-40 lat podoficerowie rez. którzy po ukończeniu kursu mianowani będą dcami plutonów w stopniach st. sierżanta lub chorążego.

Dwizywna szkoła podoficerska.

Szkoła uruchomiona będzie po przybyciu kontingentu do obozu. Do szkoły wybrani będą najlepsi z pośród rezerwistów W.P. Organizacja szkoły, plan i programy pracy w myśl instrukcji dodatkowej.

Szkoły podoficerskie muszą dać łącznie co najmniej obsadę etatową dla trzech pułków piechoty i batalionu zapasowego.

Przedstawiam:

Szef Misji Wojskowej

Do wykonania:

Komendant Obozu.

Kempinski
Dca Oddziałów Polskich
we Francji.

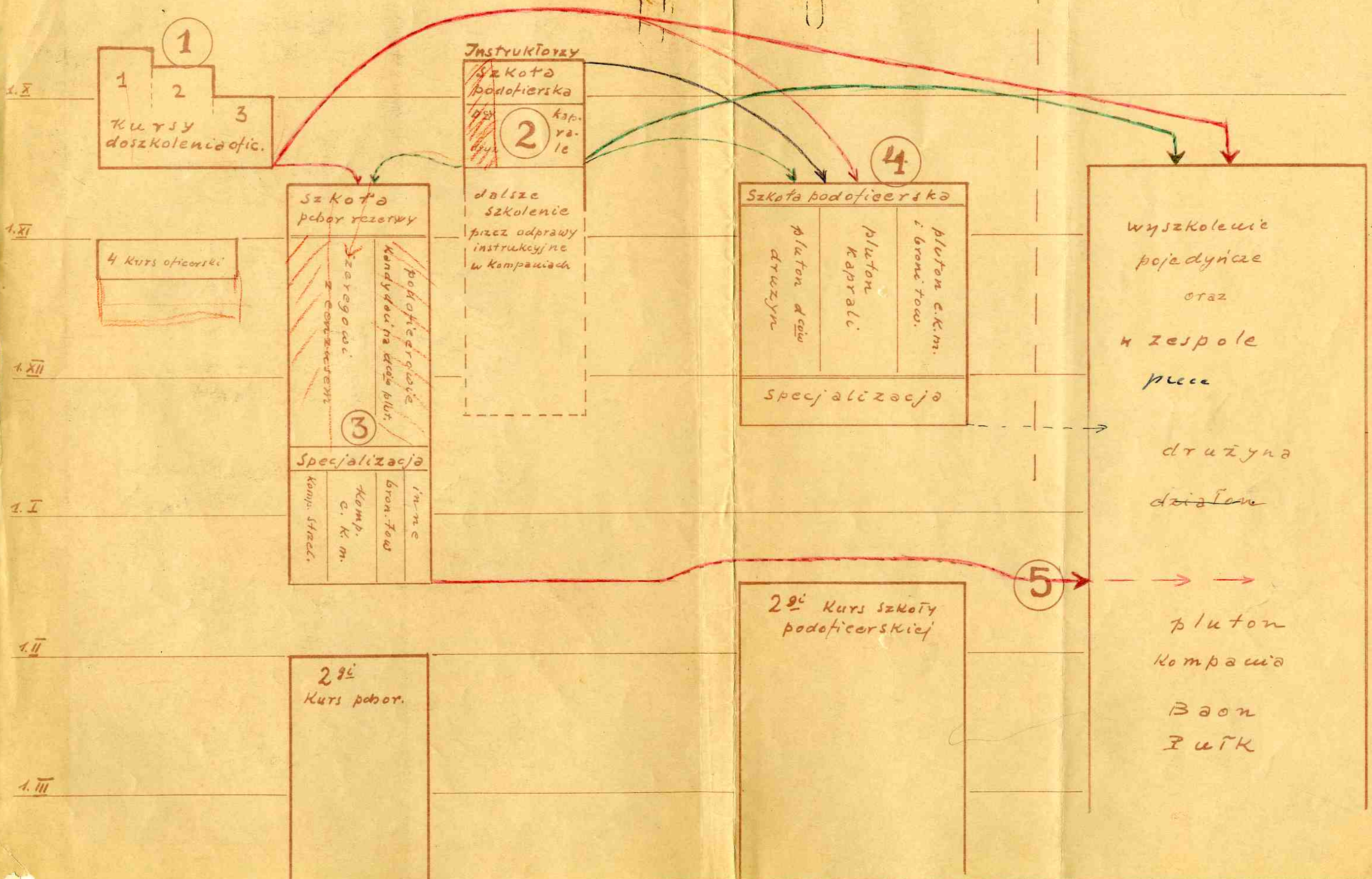
A.IV.1/1a

Organizacja Szkolenia Piechoty

K U R S Y D Y W I Z Y J N E

Putkz Piechoty

Wyszkolenie Kontyngentu



070
 A IV - 1/1 Program wywołania
 Określenie sprawy

SECRET

136

R.

4

(Rok) 193	(Pieczęć nagłówkowa)	(Znak pilności)	
Nr sprawy <u>21</u> dnia <u>20</u> / <u>11</u> 19 <u>37</u> r.	Akta innych spraw (przedakta)		
Opracowałem <u>[Signature]</u>	2		
Widziałem { <u>[Signature]</u> }			
Zezwalam:	Porównał	Wysłał <u>20. 11 37</u> <u>od. imp. Poles</u> <u>R</u>	
Współpraca:			

Paris, le 3 septembre 1931

2

LE CHEF DE LA MISSION MILITAIRE
POLONAISE EN FRANCEA MONSIEUR LE GENERAL DENAIN
CHEF DE LA MISSION MILITAIRE
FRANCAISE
AUPRES DE L'AMBASSADE DE POLOGNEA PARIS

Mon Général,

Me référant à notre conversation du 19 septembre, j'ai l'honneur de vous faire parvenir la traduction des propositions concernant l'Instruction de la Première Division, qui m'ont été présentées par le Général Bleszyński, et que j'ai accepté comme base de travail.

Ce projet est basé sur la date du 15 octobre, comme celle de l'incorporation du contingent.

Je vous demande de bien vouloir orienter les organes compétents français sur nos besoins en instructeurs. Leur nombre, comme vous le savez, ne pourra d'ailleurs être déterminé strictement que pour la première phase, en raison du manque de renseignements sur le nombre de cadres que nous réussirons à obtenir, ainsi que sur les dates de leur arrivée.

Veuillez agréer, Mon Général, l'expression de ma très haute considération.

2 annexes.BURKHARDT - BUKACKI
Général de div.

419
 A IV - 1/1a
 SZEF POLSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ
 WE FRANCJI

Rome

f

139

6

3

Paryż, dnia 26 września 1939 r.

Pan Konsul Generalny KAWALKOWSKI
 Komisarz Cywilny do Spraw Wojska
W PARYŻU

1. Punkty werbunkowe
 zwinięte.

Proszę wydać zarządzenie zwinięcia wszystkich punktów werbunkowych, uruchomionych poza Konsulatem, i przyjęcie ew. zebranych ofiar na rzecz wojska polskiego.

Sprawozdania oczekuję do dnia 5 października b.r.

2. Reklamowanie podlegających mobilizacji.

Polecam przedstawić mi do dnia 5-go października listę oficerów i podchorążych, reklamowanych przez urzędy i zakłady polskie z podaniem motywów i określeniem czasu na jaki reklamacja ma obowiązywać.

3. Ewidencja oficerów i podchorążych.

Polecam spowodować, by wszyscy oficerowie i podchorążowie znajdujący się w Paryżu, oraz ci którzy będą meldować się w Konsulacie tutaj, zgłosili się bez zwłoki w Misji Wojskowej (Wydział Personalny) celem założenia ewidencji.

Na podstawie ewidencji zadecyduję o ich przydziale

Burlardt
 BURLARDT - BUK.CKI
 Generał Dywizji.

A IV - 1/1a
Pracownik dotychczasowy j. p. i. u. a. l. m. e.

TAJNE 51

(Rok) 193	(Pieczęć nagłówkowa)	(Znak pilności)
---------------------	----------------------	-----------------

137

Nr sprawy. *54* dni *27* dnia *11* 19*39* r.

Akta innych spraw (przedakta)

4

7

Opracowałem *J*

Widziałem { *a. a.*

Porównał

Wysłał

27. 11. 39
[Signature]

Zezwalam: *[Signature]*

Współpraca:

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
AKTA TAJNE

Dnia *19* mies. *X*

L. *52/4. 39* / rok *1939*

Zat. *plac*

Zatwierdza

Lata
20/11 39
[Signature]

A.IV.1/1a

8

Do Pana Generała Bleszynskiego
Dowódcy Oddziałów Polskich
we Francji

W porozumieniu z p. Generałem Denain, zarządzam wyjazd Pana Generała wraz z jego sztabem w dniach najbliższych do obozu w Coetquidan, dla objęcia dowództwa nad znajdującymi się już tam oddziałami i dla rozpoczęcia organizacji dywizji.

Znajdujących się już w obozie i przybywających tam oficerów, podoficerów i szeregowych, będzie Pan organizował ^w oddziały w/g ich broni, ^{w ramach} etatów dywizji piechoty.

Kawalerzystów nie mieszczących się w etacie szwadronu konnego oddziału rozpoznawczego, należy wcielić na razie do piechoty. Inne ~~szwadrony~~ pododdziały Dywizyjnego Oddziału Rozpoznawczego, będą uzupełniane personalen naszych broni pancernych.

Szeregowych nie przeznaczonych do pierwszej szkoły podoficerskiej piechoty, należy organizować ^w pododdziały, które po wcieleniu kontyngentu, staną się zawiązkami 3-oh pułków piechoty, dywizyjnej kompanii pionierów, dywizyjnej kompanii przeciwpancernej i baonu zapasowego dywizji.

W pierwszym rozkazie zaznaczy Pan Generał, że wszystkie funkcje obsadzone są tylko prowizorycznie (p.o.).

Przedstawiony mi plan wyszkolenia, w jego pierwszej części dotyczącej okresu przed wcieleniem kontyngentu, musi zostać rozbudowanym, ze względu na fakt, że ilości oficerów i szeregowych wzrosły w obozie nie współmiernie do przewidywań.

Po uzyskaniu od Pana Generała meldunku co do ilości oficerów i szeregowych innych broni niż piechota, wystąpię do władz francuskich z wnioskiem co do sposobu ich szkolenia. Na razie dążyć należy do jaknajracjonalniejszego wykorzystania ich pobytu w obozie przez podniesienie ich ogólnej wiedzy wojskowej i studjum

A IV - 1/1 a

9

4

teorii w ramach broni macierzystej.

Jednemu z oficerów sztabu, poleci Pan Generał przesłuchiwanie przybywających z Polski na okoliczności, w jakich zmuszeni zostali do przejścia granicy. Zorganizuje Pan Generał również zbieranie wyników doświadczeń wojennych, ciekawsze wnioski i doświadczenia ujęte będą na piśmie i przesłane do Misji.

W porozumieniu z Komisarzem Cywilnym, przeprowadzi Pan Generał pobór dla tych ochotników, którzy zgłaszają się wprost do obozu.

Codziennie telegraficznie będzie Pan Generał meldował dane ilościowe dotyczące oficerów i podoficerów przybyłych z kraju; ewidencje personalną przekazywał Pan Generał będzie co tydzień kurierem uwzględniając zarządzenia zawarte w rozkazie ogólnym Nr.1.

Oficerów młodszych i zdrowych, nie wyznaczać na funkcje administracyjne; w razie konieczności obsadzenia funkcji administracyjnych wysyłać będą na zapotrzebowanie ochotników starszych wiekiem.

Ewentualnie przybyłych z Polski do obozu oficerów służb, nie objętych etatem dywizji i nadliczbowych, przyjmować będą do służby czynnej tylko w razie utworzenia danej służby na co musi być zgoda Misji Francusko-Polskiej. W obozie mogą być oni przydzielani na stanowiska oficerów funkcyjnych i administracyjnych, lecz tylko jako kontraktowi, z poborami podporuczników. Każdy poszczególny wypadek będzie mi meldowany a decyzja moja będzie wydana po uzgodnieniu z Misją Francusko-Polską.

guy

A IV - 1/1a

5

2-

11

niem polskich oddziałów we Francji, wcielaniem żołnierzy do obozu i wyznaczaniem na funkcje poza obozem.

- 3/ Komisja ewakuacyjna - szef ppik pil. PINIŃSKI Xawery Franciszek - pełni ponadto funkcje dotychczasowe jako Attaché Lotniczy,
- zca Komandor ppor. LASOCKI Stanisław pełni ponadto funkcje dotychczasowe Attaché Morskiego,
 - mjr NOWIŃSKI Tadeusz pełni ponadto funkcje Szefa Wydziału Informacyjnego.

W zakres prac tej Komisji wchodzi:

- załatwianie spraw związanych z ewakuacją żołnierzy polskich z państw neutralnych, zaprzyjaciłonych i ewentualnie z kraju objętego inwazją,
- opracowanie instrukcji, związanych z ewakuacją, dla polskich placówek na terenie państw południowej Europy i dla oficerów granicznych, współpracujących z władzami francuskimi w punktach granicznych.

Całość prac Komisji musi być uzgodniona z Wydziałem Organizacyjnym, Personalnym, Informacyjnym i z Ambasadą Polską w Paryżu (Radca MOHL).

- 4/ Wydział Informacyjny - szef mjr NOWIŃSKI Tadeusz
zca rtm BALIŃSKI Michał

Prowadzi całość prac, wchodzących w zakres prac Oddziału II przy ścisłej współpracy z władzami francuskimi, z wydziałami Misji i Ambasady.

- 5/ Referat Szyfrów - kierownik mjr SĘKOWSKI Janusz
por. SZASZKIEWICZ Antoni

Załatwia w zasadzie sprawy korespondencji szyfrowanej, ponadto wymienieni oficerowie mogą być użyci do innych prac na wniosek Szefa Sztabu Misji.

- 6/ Kancelaria - Szef rtm BALIŃSKI Jerzy
zca rtm KOCIOJA Jan

Prowadzi całość spraw kancelaryjnych Misji przy pomocy aparatu kancelaryjnego Attachatu Wojskowego.

A IV - 1/1 a

3-

5

12

B. Podlegają mi ponadto bezpośrednio:

1. Gen. bryg. FERREK-BLESZYŃSKI Jerzy - p.o. Doy Oddziałów Polskich we Francji.
Dysponuje swoim sztabem na terenie obozu w Costquidan.

Zakres pracy został uregulowany rozkazem Nr 16/tjn. z dn. 16. IX. br.

Wszelkie sprawy personalne i organizacyjne poza obozem referuje mi po uzgodnieniu z odpowiednimi wydziałami Misji.

2. Pułk. dypl. FYDA Wojciech - Attaché Wojskowy przy Amb. R. P. w Paryżu.
Zachowuje w zasadzie dotychczasowe swoje funkcje, ponadto:

- a. pełni obowiązki Oficera Placu na terenie Francji (z wyjątkiem obozu), referując mi całość prac z tym związanych.
- b. Prowadzi i referuje mi całość spraw, związanych z gospodarką pieniężną Misji i zaopatrzeniem pieniężnym oddziałów i pojedynczych wojskowych.
- c. Posiada prawo podpisywania legitymacji oficerskich i podoficerskich, wystawianych przez Wydział Personalny Misji.

Celem doraźnego uporządkowania całości prac, jakie spadają na Misję w chwili obecnej, polecam ściśle przestrzeganie zasad współpracy poszczególnych wydziałów Misji w przeświadczeniu, że zdajemy sobie wszyscy sprawę z odpowiedzialności jaka ciąży na nas za zrabę, jakie tu stworzyliśmy dla odbudowania objętej inwazją Polski.

Podany powyżej podział kompetencji i odpowiedzialności oficerów za prace im powierzone obowiązuje aż do odwołania.

W załączeniu schemat organizacyjny (podległ. i korp.).

Otrzymują: do wiadomości:

1. Pan Ambasador R. P. we Francji
2. Pan Szef Polskiej Misji Wojsk. w Londynie

Szef Polskiej Misji Wojsk
we Francji

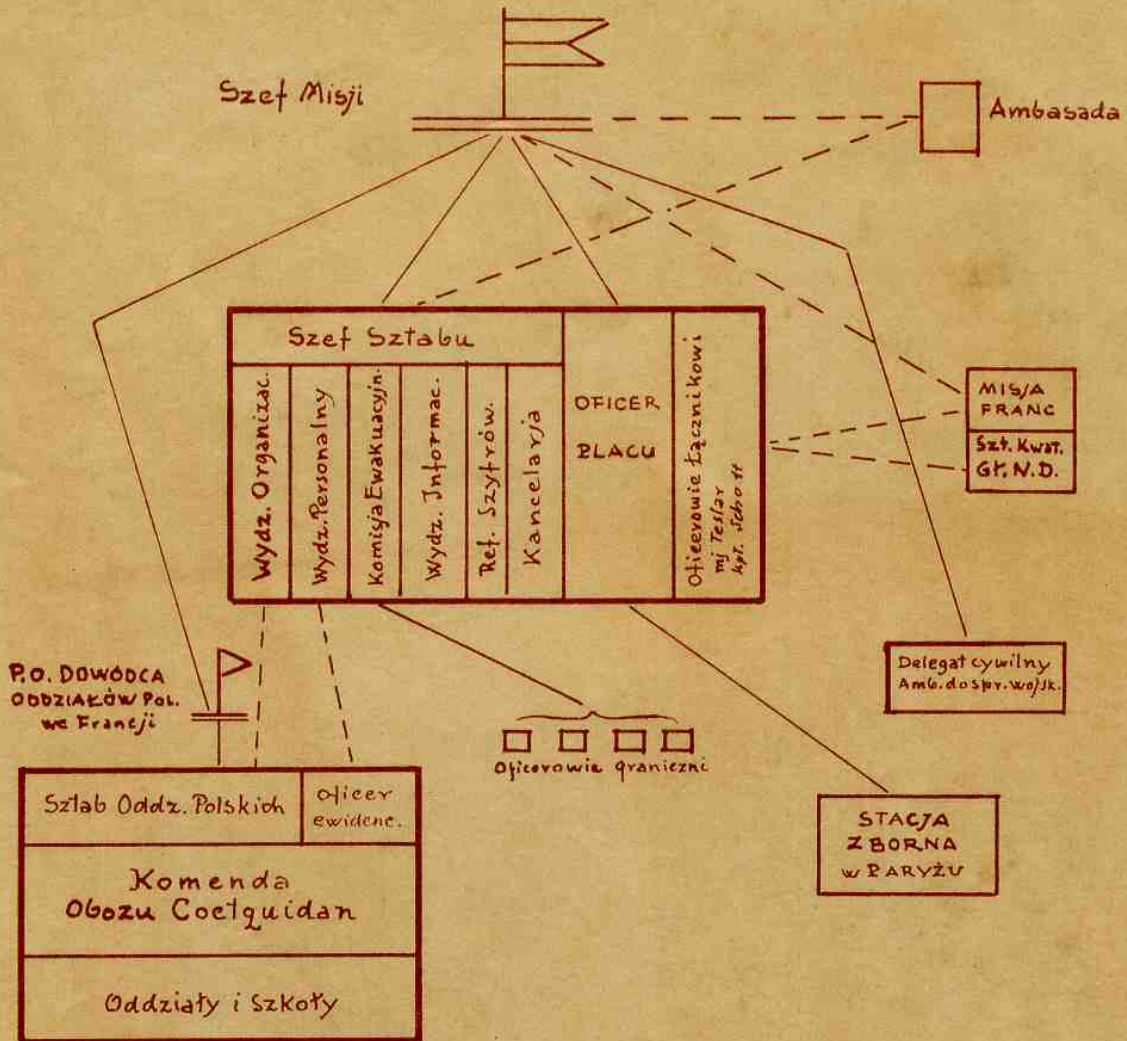
do wykonania:

3. Gen. bryg. BLESZYŃSKI
4. Attaché Wojskowy p.k. dypl. W. FYDA
5. Szef Sztabu Misji
- 6-11. Szefowie Wydz. i Ref. Misji
12. Delegat Cywilny Ambasadora
Konsul Gen. KAWALKOWSKI
- 13-14. Rezerwa.

Gen. dyw. BURHARDT-BUKACKI

A IV - 1/1 a
SZEMAT ORGANIZACJI MISJI Wojsk.

5



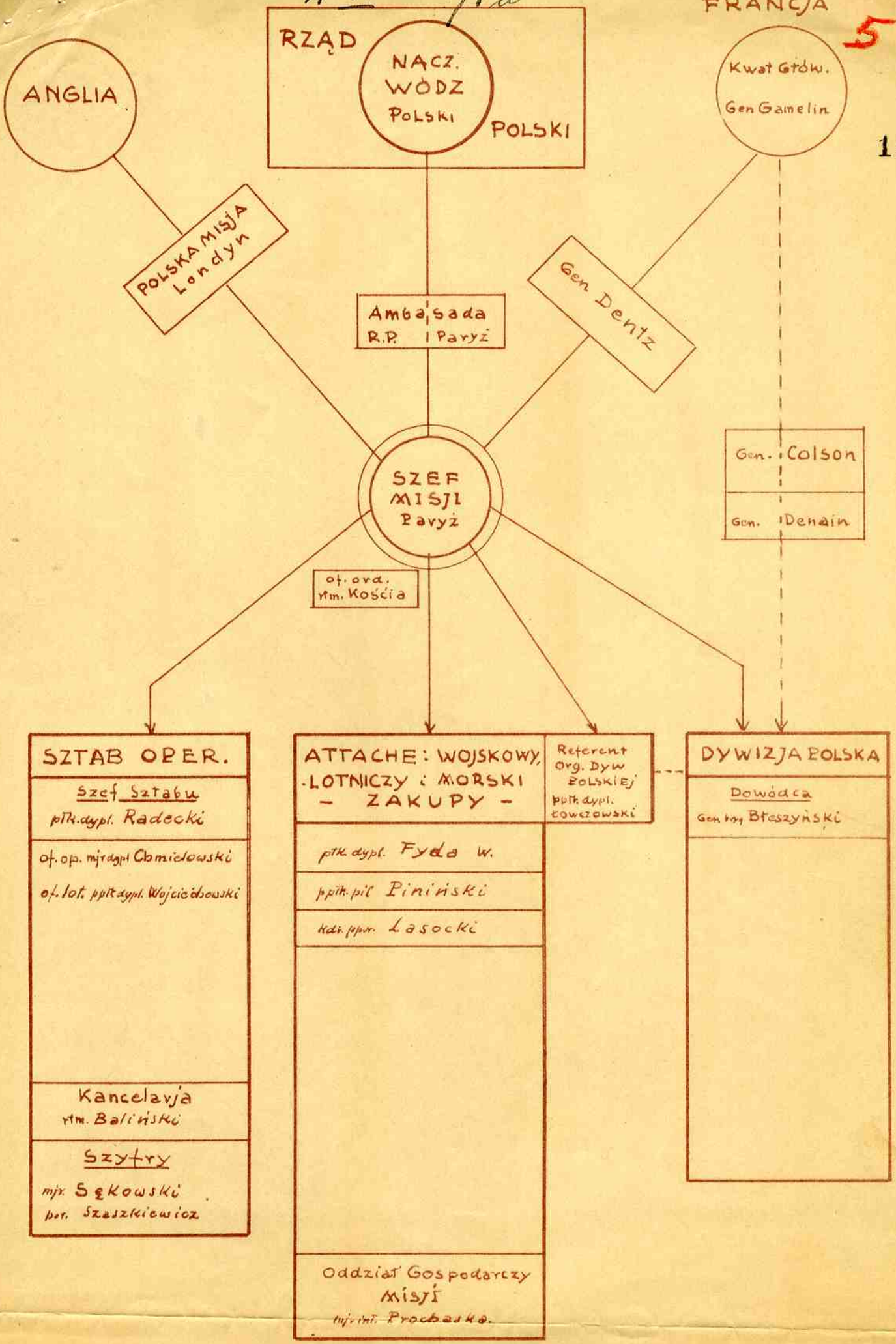
Legenda
 ————— podległość
 - - - - - współpraca

A IV - 1/1a

FRANCJA

5

14



A IV - 1/1a

TX. 1939

Projektorganizacji /i częściowej obsady personalnej/Sztabu Naczelnego Wodza.

mjr " " " " " "
 mjr " " " " " "
 kpt. dypl. " " " " " "

BIURO SZEFA SZTABU

Szef Sztabu
 Oficer ord.: oficer młodszy
 Oficer łącznikowy do Misji Fr.Pol.: ppłk-mjr dypl.
 Kierownik kancelarii : por. Bogusz.
 Maszyniści - 1 /podof.-urz./
 Kreślarze - 3 " "

I. ODDZIAŁ SZTABU

Szef Oddziału : ppłk dypl. Kornaus Jan /ew. ppłk dypl. Bischof/
 mjr dypl. Grabowski Tadeusz
 mjr dypl. Fieldorf Stanisław
 Maszynista : 1/podof.-urz./

II. ODDZIAŁ SZTABU

Szef Oddziału : ppłk dypl. Banach Kazimierz
 mjr dypl. Kaczmarek Władysław
 " " Bortnowski Leon
 " " Kuniczak Stanisław
 Maszynista: 1/podof.-urz./

III. ODDZIAŁ SZTABU

Szef Oddziału: płk dypl. Klimecki Tadeusz /ew. ppłk d. Noël Br./
 mjr dypl. Protasewicz Michał
 " " Rudnicki Jan
 kpt. dypl. Fudakowski Leon
 Maszynista: 1 /podof.-urz./

A.IV.1/1a

Projekt

organizacji i zadaniowej obsady personalnej

IV. ODDZIAŁ SZTABU

Szef Oddziału: ppłk dypl. Sulisławski Mieczysław
 mjr " Piotrowski Stefan
 " " Pieńkowski Zygmunt
 kpt. int. dypl. Szymański

Maszynista : 1 (pół. w.c.)

OFICEROWIE BRONI

Artyleria : ppłk Kreutwald
 Łączność : kpt dypl. Chamski Zygmunt
 Saperzy : mjr Kleczke

I. ODDZIAŁ SZTABU

Szef Oddziału : ppłk dypl. Korwan Jan
 mjr dypl. Grabowski Teodor
 mjr dypl. Piłchowski Stanisław
 Maszynista : 1 (pół. w.c.)

II. ODDZIAŁ SZTABU

Szef Oddziału : ppłk dypl. Borach Kazimierz
 mjr dypl. Kaczmarek Władysław
 " " Borowski Leon
 " " Kmiterek Stanisław
 Maszynista : 1 (pół. w.c.)

III. ODDZIAŁ SZTABU

Szef Oddziału : ppłk dypl. Klimski Teodor
 mjr dypl. Proszewicz Michał
 " " Radziński Jan
 kpt. dypl. Radkowski Leon
 Maszynista : 1 (pół. w.c.)

A IV - 1/1a

6

ODDZIAŁ SZTABOWY

	Ofic.	Podof.	Szer.	Samoch. osob.	Samoch. cięż.	Moto- cykli	Kuchni pol.
Komendant Kw.Gł.	1 szt.						
Płatnik	1 mł.	1					
Lekarz	1 szt.	1					
Szef oddziału		1					
Podoficer gosp.		1					
Pluton zand.	1	2	10				
Oddział gońców		1	6				
Ordynansi			15				
Kolumna samoch.	1 mł.	1	15	9	3	3	
Kasyno ofic.		1	5				
Łączność		2	15				
Kuchnia żołn.			3				1
	5	11	69	9	3	3	1

R a z e m :

ofic. 27

podof. 19

szer. 69

A IV-1/1a

KŁOPOTOWSKI (296)
JERZYO d p i s .

do L. 329/39

Poselstwo
Rzeczypospolitej Polskiej
w R Y D Z E

Stockholm, dn. 5 października 1939r.

Ścisłe poufne

7

Do

Pana Ministra Spraw Zagranicznych

18

w P a r y ż u

Dnia 21 września b.r. rano minister spraw zagranicznych Łotwy p. Munters odczytał mi następującą rezolucję rządu łotewskiego:

"Z uwagi na to, że 1/ Prezydent i Rząd Polski nie znajdują się na terytorium Polski, 2/ Rząd Polski jest pozbawiony możliwości rządzenia krajem, 3/ Poseł Łotwy Ekis nie ma kontaktu z Rządem Polskim - rząd łotewski przestaje uznawać w Panu przedstawiciela R.P.; tym samym tracą ważność exequatury konsulów i agrément attaché wojskowego; pański oficjalny kontakt z władzami łotewskimi jest skończony, a wszelkie noty, interwencje itp. są bezprzedmiotowe i pozostaną bez odpowiedzi." Na moje pytanie, czym wobec powyższego, jestem dla Łotyszów od chwili obecnej - odpowiedział Munters: "a partir de ce jour vous êtes pour nous l'ex-Ministre de Pologne". Munters dodał, że powyższą decyzję powziął rząd łotewski także i z uwagi na przewidywaną presję ze strony państw trzecich. Choć takie

A IV - 1/1 a - 2 -

7 19

żądanie uprzedzić, wybrali Łotysze najdogodniejszą dla mnie formę, aby mi umożliwić spokojne powzięcie decyzji w związku z nową sytuacją.

W odpowiedzi oświadczyłem Muntersewi, iż powyższej rezolucji rządu łotewskiego nie przyjmuję do wiadomości, że jednak, znając teraz intencje łotewskie w stosunku do przedstawiciela R.P. i jego Urzędu - rezerwuję sobie prawo zajęcia wobec nich stanowisko, o czym w najbliższym czasie łotewskiemu ministrowi spraw zagranicznych zakomunikuję.

Tego samego dnia powiadomiłem o wszystkim telegraficznie p.Ambasadora w Paryżu, prosząc o przekazanie mi odnośnych instrukcji. W odpowiedzi otrzymałem za pośrednictwem p.Ambasadora Raczyńskiego w Londynie radę: 1/ złożenia uroczystego protestu, którego treść została mi podana, 2/ przekazania opieki nad polskim majątkiem ruchomym i nieruchomością polskimi brytyjskiemu, 3/ skierowania do Francji wszystkich urzędników, zdolnych do noszenia broni.

Skomunikowałem się natychmiast z posłem francuskim p.Tripier i angielskim p. Orde, którzy w międzyczasie otrzymali od swych rządów polecenie złożenia protestów. Protesty te w formie "aide mémoire'ów" zostały jednocześnie z moją notą protestacyjną złożone u sekretarza generalnego ministerstwa spraw zagranicznych p. Nukszy. Mój protest przesłałem za pokwitowaniem odbioru, gdyż na propozycję z mej strony przeprowadzenia rozmowy z Muntersem celem

AIV- 1/1a - 3 -

20

7

1/otrzymania na piśmie rezolucji rządu łotewskiego, 2/ przekazania przeze mnie bezpośrednio Muntersowi mojej noty protestacyjnej - Munters się nie zgodził.

Posłowie francuski i angielski starali się na próżno przez trzy dni o możliwość rozmowy z Muntersem. Dopiero po tym terminie zgodził się on ich przyjąć - każdego oddzielnie. Munters potwierdził wobec posłów pp. Tripier i Orde'a wersję o decyzji rządu łotewskiego w odniesieniu do Posła i Poselstwa R.P., nadmieniając podobno, iż decyzja ta może mieć ewentualnie charakter czasowy "temporaire". Na zapytanie posła Tripier, dlaczego więc oświadczył on posłowi polskiemu, że uważa go od chwili obecnej jako byłego Posła R.P. na Łotwie, Munters w tonie zirytowanym oświadczył, że było to powiedziane poufnie oraz, że powtórzenie tego przez posła polskiego posłom Francji i Anglii "était contraire aux usages diplomatiques", na co znów Tripier odpowiedział, że gdyby poseł polski nie zakomunikował posłom państw z Polską sprzymierzonych treści swej rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Łotwy, to to właśnie byłoby sprzeczne ze zwyczajami dyplomatycznymi. Na zakończenie swej rozmowy z Muntersem zwrócił mu P. Tripier uwagę, iż Łotwa jest pierwszym państwem neutralnym, które zrywa stosunki z Polską i zapytał go, czy nie obawia się on, by skutki takiego postępowania nie okazały się dla Łotwy w przyszłości fatalne. Munters odpowiedział, iż jest to bardzo

A IV - 1/1a - 4 -

7

możliwe, nie mniej, w tej chwili nie może inaczej postąpić (dosłownie wg. relacji posła Tripier).

W toku swej rozmowy z Muntersem poseł brytyjski podkreślił, że rezolucja rządu łotewskiego w odniesieniu do Posła i Poselstwa R.P. jest równoznaczną z zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Polską - czemu Muntersem nie zaprzeczył.

Z uwagi na niepozostawiające wątpliwości stanowisko rządu łotewskiego przystąpiłem do częściowego likwidowania Poselstwa i Konsulatów.

Dyrektor protokołu dyplomatycznego - jedyny człowiek, z którym zezwolono mi się kontaktować - oznajmił (dnia 21 września), że uzyskał dla mnie "jusqu'a nouvel ordre" zezwolenie szyfrowania depeesz, prowadzenia rozmów telefonicznych międzymiastowych również "jusqu'a nouvel ordre", zapewnił mnie, że moje dotychczasowe przywileje będą jeszcze czas jakiś respektowane. W parę dni później pytał mnie, kiedy wyjeżdżam i jakie państwo obejmie opiekę nad interesami Polski, dodając, że szybka decyzja byłaby pożądaną tak dla mnie, jak i urzędów polskich w Łotwie. Żadnej odpowiedzi wówczas mu nie dałem.

Dnia 30 września, wyjeżdżająca statkiem z Rygi do Stockholmu partia urzędników Poselstwa i Konsulatów, złożona z 12 osób - została przez władze łotewskie poddana nader ścisłej rewizji bagażu i osobistej (kobiety nawet częściowo rozbierano) bez względu na to, iż niektórzy z wyjeżdżających posiadali paszporty dyplomatyczne. Konsul Semiczek, który na podstawie listu kurierskiego wiozł pocztę dyplomatyczną,

AIV-1/1a - 5 -

7

został przez policję kryminalną zatrzymany; zażądano od niego wydania poczty pod pretekstem podejrzania, że zawiera ona kontrabandę. Powiadomiony o incydencie przez posła belgijskiego, który przypadkowo był tego świadkiem, udałem się natychmiast do urzędu celnego w przystani, gdzie po trwających blisko cztery godziny pertraktacjach - w których toku zdecydowałem się nawet na pozostanie na noc w areszcie wraz z Konsulem Semiczkiem i pocztą - udało mi się sprowadzić na miejsce urzędnika łotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych, któremu w mojej obecności Konsul Semiczek wręczył pocztę i z którym (nie rozstając się ani na chwilę z pocztą) udałem się do ministerstwa. W ministerstwie, dyrektor departamentu p. Kampe, pozostając ze mną w cztery oczy, zwrócił mi pakiet dyplomatyczny i prywatnie doradził, korzystać w razie potrzeby z kuriera francuskiego albo angielskiego, a wogóle sugerował - dla uniknięcia dalszych możliwych przykrości - szybki wyjazd.

Jak już donosiłem, szef O.II. Łotewskiego sztabu generalnego płk. Celminsz w rozmowie z attaché wojskowym p. mjr. Brzeskwińskim dnia 26 września r.b. zakomunikował mi poufnie, iż decyzja o zerwaniu stosunków z Rosją i Poselstwem R.P. nastąpiła na skutek kategorycznego żądania posła sowieckiego, że fakt ten bardzo bolesne odczuło zwłaszcza wojsko, że jednak sprzeciw był niemożliwy.

Sądzę, że płk. Celminsz prawdy nie powiedział,

A IV - 1/1a - 6 -

7

a decyzja łotewska miała na celu uprzedzenie ewentualnych życzeń Sowietów, w myśl zasady uwzględnienia wszelkich najdalej idących dezyderatów dla okupienia i utrzymania jak najdłuższej niepodległości, choćby tylko nominalnej.

Wyjechałem z Rygi ostatni wraz z attaché wojskowym dnia 4 października. Bezpośrednio przed wyjazdem przekazałem protokólnie opiekę nad majątkiem ruchomym i nieruchomym Rządu Polskiego oraz obywatelami R.P. - posłowi brytyjskiemu. W Poselstwie pozostał attaché Poselstwa p.Jan Szembek, w Konsulacie w Rydze - urzędnik Konsulatu p.Bolesław Gołubiec, w Konsulacie w Dyneburgu - urzędnik Konsulatu p.Michał Szawdyn. Wszyscy wyżej wymienieni mają być zaliczeni w poczet urzędników poselstwa brytyjskiego.

Poseł R.P. w Rydze

5 załączników.

(-) Jerzy Kłopotowski.

otrzymuje:

P.Ambasador R.P. w Londynie
P.Ambasador R.P. w Paryżu.

A IV - 1/1 a

24

9. X. 1939

Porucznik lotn. Norbert Sewald-Jewerski 8
 oficeru pułkownika Bara lotn. Pol. w Lyon
 odbył kampaniję polsko - niemiecką
 jako dow. bat. plotn. w Grupie Art. majora
 Komarnickiego w Przeszcu w Puszczy
 w Twardzy. dn. 19 go rozbił w baterji
 i zabił dwa oficerów kompanji 33 pp.
 odbył dwa kampanje, z czego atakował
 pułkownika nieprzyjaciela. Twardza
 został oficerem od 14-19 st. grupa
 ochotniczych broniszy Twardzy był
 gen. Pliśowski refer. st. p. Korak
 Granas polsko - niemieckiej pułkownik 9. X. 1939.

1.X.1939

Agence RADIO - 20 Octobre

25
9LA COLONISATION GERMANIQUE DU CORRIDOR.Les Polonais sont chassés
de chez eux.

Zurich, 20 Octobre.

On mande de Berlin que les Allemands des Pays baltes seront affectés à la colonisation du corridor polonais.

L'évacuation des Allemands de la région de Gdynia a déjà commencé.

Les Polonais, qui seront chassés de leurs demeures, ne recevront aucune indemnité de la part des autorités allemandes, mais ils auront la faculté de s'adresser à un gouvernement polonais qui pourrait être formé ultérieurement avec le consentement de l'Allemagne..

On prévoit que ces opérations de colonisation germanique seront terminées dans deux ou trois ans.

LES ALLEMANDS COMPTENT NEUF TRIBUNAUX SPECIAUX,
CHARGES DE JUGER LES "CRIMES POLONAIS" COMMIS
CONTRE LA MINORITE ALLEMANDE.

Bâle, 20 Octobre.

Les "Hesler Nachrichten" signalent que, dans le cadre de la réorganisation des provinces polonaises, qui appartenaient autrefois à l'Allemagne, il a été constitué neuf tribunaux spéciaux.

Ces tribunaux ont pour tâche de poursuivre et juger les crimes qui ont été commis, du côté polonais, contre les membres des minorités allemandes pendant la guerre.

LE WAR OFFICE REFUTE ENCORE UNE FOIS LES INFORMATIONS
ALLEMANDES SELON LESQUELLES LA GRANDE BRETAGNE
AURAIT FOURNI DES OBUS A GAZ A LA
POLOGNE.

Londres, 20 Octobre.

Le War Office, publie, ce soir, un long bulletin réfutant, une fois de plus, les accusations allemandes selon lesquelles la Grande-Bretagne aurait fourni à l'armée polonaise des obus contenant des gaz toxiques.

Le bulletin ajoute que la répétition persistante de ces mensonges allemands indique clairement l'intention, de la part de

A IV - 1/1.a

26

9

- 2 -

Reich, de faire usage de gaz empoisonnés sur le front occidental en contravention formelle du Protocole de Genève de 1925 auquel l'Allemagne a donné son adhésion.

En répandant ces fausses accusations contre la Grande-Bretagne, le gouvernement allemand s'efforce, évidemment, de préparer l'opinion publique dans les pays neutres à l'utilisation, par les Allemands eux-mêmes, de gaz toxiques sur le front occidental.

A IV - 1/1a

10

27

21.X.1939.

Agence Havas - 21 Octobre 1939 - 18 h,05

LA PROPAGANDE ALLEMANDE.

Londres, 21 Octobre.

Le War Office communique:

"Les exemplaires d'une brochure diffusée par l'Allemagne dans les pays neutres sont arrivés à Londres, répétant avec un luxe de détails mensongers l'accusation dénuée de toute vérité que la Pologne a employé dans la guerre des gaz nocifs, fournis par l'Angleterre".

D'après la version allemande, le 8 Septembre au soir, une compagnie de génie de l'armée allemande enlevait une barricade sur un pont aux environs de la ville de Jaslo en Galicie. Une explosion s'en est suivie à la suite de laquelle quatre soldats du génie sont morts et dix ont été blessés. Les décès et les blessures étant attribués au gaz moutarde.

Le 12 Octobre, plus d'un mois après cette prétendue explosion, les Allemands ont fait un communiqué disant que le gaz nocif dont les Polonais s'étaient servi, d'après eux, avaient été fourni par l'Angleterre. Cette accusation a été immédiatement démentie de la manière la plus catégorique par le gouvernement britannique qui a déclaré le 12 Octobre au soir " que jamais aucun gaz sous aucune forme n'avait été fourni à aucune époque à la Pologne par la Grande-Bretagne".

Malgré ce démenti, la radio allemande continue à diffuser ce mensonge.

Le démenti anglais a donc été répété dans les mêmes termes le 15 Octobre au soir. Néanmoins, le mensonge allemand continue à être malignement répondu par la radio et les brochures. Quels témoignages les Allemands ont-ils apporté à l'appui de leurs accusations contre l'Angleterre. Les Allemands disent que le 23 Septembre, après la prise d'Oksywie près de Gdynia, on a trouvé un dépôt de munitions contenant un stock considérable de mines dont chacune contenait une charge de 10 kgs de gaz moutarde.

Ensuite, ils prétendent que dans un arsenal près de Gdynia "où étaient emmagasinées les livraisons de munitions faites par la Grande-Bretagne peu de temps avant la guerre, se trouvaient plusieurs milliers de mines chargées de gaz moutarde parmi le matériel de guerre livré par l'Angleterre". Les Allemands dans d'autres radiodiffusions plus récentes, prétendent en outre qu'ils ont trouvé dans divers endroits en Pologne des dépôts de mines chargées de gaz moutarde, dont les connaissances montrent qu'ils proviennent du dépôt de Oksywie.

A IV - 1/1a

Le War Office, en pleine connaissance de cause répète une fois de plus qu'aucune mine à gaz n'a jamais été expédiée d'Angleterre à Gdynia.

On fait également observer que bien que la radio allemande ait annoncé le 16 Septembre que des soldats du génie allemand avaient été tués ou blessés par des gaz nocifs le 8 Septembre, et bien que l'on prétende que la découverte du dépôt de gaz à Oksywie a été faite le 23 Septembre, ce n'est que le 12 Octobre que l'accusation a été lancée que ce gaz avait été fourni par l'Angleterre. D'ailleurs, bien qu'un médecin suisse et un journaliste américain aient déclaré avoir vu les soldats allemands à l'hôpital en Galicie souffrir d'empoisonnement par les gaz, il n'existe aucune preuve à l'appui de la prétendue découverte des dépôts de gaz à Gdynia.

La répétition persistante de ces accusations mensongères et qui ne reposent sur rien, malgré les démentis catégoriques du Gouvernement britannique, indique clairement l'intention de l'Allemagne de se servir de gaz nocifs sur le front ouest en violation du protocole de Genève de 1925 signé par eux.

Le communiqué du War Office rappelle le mensonge allemand du 17 Avril 1915, que l'armée britannique s'était servi la veille de bombes et d'obus remplis de gaz et que cinq jours plus tard les Allemands ont lancé leur première attaque aux gaz. En ce qui concerne l'Allemagne, l'histoire a continué de se répéter, la tactique allemande dans la guerre de propagande suit les mêmes traditions honteuses. Le but de l'Allemagne en lançant cette accusation dénuée de tout fondement selon laquelle l'Angleterre aurait fourni des gaz nocifs à la Pologne est évidemment de préparer l'opinion des neutres à l'emploi ces gaz par les Allemands eux-mêmes.

Określenie sprawy *wycena gazów przez wojska Polskie* **R. 125**

(Rok) 1939	(Pieczętka nagłówkowa) <i>A IV - 1/1a</i>	(Znak pilności) (11)	(145)
Nr sprawy <i>125/bj. 39</i> dnia <i>31 / X</i> 19 <i>39</i> r.		Akta innych spraw (przedakta)	
Opracowałem		29	
Widziałem { <i>22/X</i>		Porównał	Wysłał
Zezwalam: <i>[Signature]</i>			
Współpraca:			

A.IV.1/1a

30

Le Gouvernement Polonais déclare catégoriquement qu'en vertu du protocole de guerre de 1925 l'armée polonaise dans la guerre avec l'Allemagne n'a jamais employé ni obus, ni bombes à gaz toxiques. Nuls projectiles de ce genre n'ont été fournis à la Pologne par aucun de ses Alliés. Toutes les publications allemandes accusant la Grande Bretagne d'avoir envoyé en Pologne des obus en bombes à gaz sont mensongères.-

AIV - 1/1a

31

11

Le Gouvernement Polonais déclare ^{le plus} catégoriquement ^{et avec fermeté} qu'en
 vertu du ^{protocole de guerre de 1925} l'armée polonaise dans
 la guerre avec l'Allemagne n'a jamais employé ni obus, ni ^{et nulle part} bombes à gaz-toxiques. Nuls projectiles de ce genre n'ont
 été fournis à la Pologne par aucun de ses Alliés. Toutes les ^{déclarations ou} publications allemandes accusant la Grande Bretagne d'avoir
 envoyé en Pologne des obus en bombes à gaz sont mensongères ^{et dénuées de tout fondement.}

20/1. 939

*h. pitue**A IV-1/1a*

(1)

*11**№ 131.*

Depesza szyfr z LONDYNU nadana 20.X.39, godz. 23.

32

otrzymana 21.X.39, godz. 14.

Milit 263.

1) Tutejsze Ministerstwo Wojny jest w najwyższym stopniu zainteresowane w wyjaśnieniu kłamliwych wiadomości niemieckich co do używania przez nas pocisków gazowych rzekomo dostarczonych przez Anglię. Anglicy byłiby bardzo wdzięczni za opublikowanie oficjalnego dementi Rządu Polskiego, zawierającego jasne stwierdzenie, że:

a/ nigdy Rząd Brytyjski nie dostarczył Rządowi Polskiemu pocisków gazowych ani artyleryjskich, ani lotniczych, ani żadnych innych;

b/ nigdy nie był użyty gaz przez oddziały Wojska Polskiego w wojnie przeciwko Niemcom.

Na stwierdzeniu tym Władzom Angielskim bardzo zależy, uważają bowiem, że rozsiewanie tych wiadomości przez Niemców jest manewrem, mającym na celu usprawiedliwienie użycia gazów przez nich w przyszłości. Stanowcze sprostowanie umożliwi postawienie manewru niemieckiego we właściwym świetle.

2) Anglicy proszą o wyczerpujące dane posiadane przez nas o użyciu gazu przez Niemców w Polsce. Tylko zupełnie dokładne, sprawdzone wiadomości z podaniem rodzaju pocisku gazu, miejsca i daty użycia.

3) Ministerstwo Lotnictwa prosi usilnie o raporty lotników polskich o lotnictwie niemieckim w czasie wojny w Polsce. Wszelkie nawet drobne wiadomości bardzo pożądane. Proszę o przysłanie odpisów pierwszym kurierem.

....

*ref. p.p.
mjr. Boguski
h. pitue*

*Wrac k. minister
do p.p.*

*Wojna
mjr. C. C. C.*

*Gen. Bujak
21/10/39*

A IV - 1/1a

(2)

11

Proszę o telegraficzną wiadomość, jak będą załatwione punkty powyższe.

Depeszę wysyłam w porozumieniu z Ambasadorem.

33

Kwieciński.

-----oooo-----

Kpt. Kuczi
21/5 45

№ 131

Protokół z posiedzenia w sprawie z organizacją

136
144

(Rok) 1939.	(Pieczęć nagłówkowa) AIV-1/1a	(Znak pilności) 12	34
Nr sprawy 136/dj.39 78.	dnia 31/XI 19 39 r.	Akta innych spraw (przedakta)	
Opracowałem [signature]		Porównał	Wysłał
Widziałem {			
Zezwalam:			

Współpraca: Wykonano pięć egzemplarzy, które rozdzielono:

1. Kpt. Wł. Wł. Wł.
2. Płk. Leodolch. obr. ten. 1.XI.39
3. Plk. Chacerek - wył. 1/XI.39
4. Płk. Wojciechowski - [signature]
5. Kpt. Kuczerowski

Nr. 136/d. 39 wt

AIV-1/1a

kpt. Kuczyński
Kuczyński

TAJNE 35

PROTOKÓŁ

12

z posiedzenia z dnia 30/X.1939. w sprawie podstawowych organizacji Wojsk Polskich we Francji.

Początek godzina 9-15 .

Obecni:

plk. Kędzior, szef sztabu MSWojsk-plk-Stefczyk, szef Wydziału ogólnego MSWojsk. plk. Maczek, dowódca wojsk w obozie w Costquidan, ponadto kierownicy wydziałów wglądanie referatów plk. Ludwig, ppłk. Golachowski, mjr. Chmielowski, mjr. Dziewanowski, kpt. Kurczewski oraz komisarz do spraw poborowych konsul generalny Kawalkowski.

Otwierając zebranie plk. Kędzior jako szef sztabu stwierdza że p. Generał Sikorski uważa organizację Wojska tj. oddziałów wojskowych za rzecz pierwszorzędnej wagi i stawia ją na pierwszym miejscu, tak z punktu widzenia ogólnie wojskowego, jak i politycznego .

Obecna sytuacja przedstawia się jak następuje:

Mamy około 3.000 ludzi w Costquidan,
szkolenie w toku,
przygotowania do poboru już dość daleko posunięte.

Plan ogólny:

Wykorzystać przede wszystkim kadry własne, polecić wolonąć 120.000 poborowych na terenie państw zachodnich, a ponadto zorganizować oddziały ochotnicze na terenie Kanady oraz z ochotników przybyłych z Ameryki.

Z tego wszystkiego można będzie rozwiązać armię w ilości około 5 wielkich jednostek piechoty w jedną jednostkę broni pancernej, i jedną jednostkę lotniczą. Na przeszkodzie szybkiej organizacji są trudności jak

- 1/ brak kadry
- 2/ brak pomieszczenia
- 3/ brak wyekwipowania.

Ad 1/ W szkołach obozu należy zorganizować wyszkolenie dru-

zynowych i dowódców plutonu; należałoby mieć na uwadze fakt, że wyszkolenie drużynowego dzisiaj wymaga więcej wkładu aniżeli wyszkolenie podporucznika 1914 r.

Sprawę wyszkolenia i przygotowania kadry w obozie w Coetquidan zlecono płk. Maczkowi.

Płk. Ludwig natomiast ma zorganizować ewakuację kadry bojowej tak z północy jak i z południa. W tym celu może on wysłać ewentualnie płk. Mitkiewicza na północ. W tym kierunku sztab oczekuje inicjatywy ze strony referatu ewakuacyjnego.

Zgłoszone wnioski:

płk. Maczek: wedle przez siebie poczynionej obserwacji stwierdza, że nie trafiają do nas dotąd najlepsze elementy. Nadto proponuje aby weryfikację wojskowych do majora włącznie prowadzone w obozie.

Decyzja Szefa Sztabu: wszystkich oficerów jak dotychczas kierować na Paryż, skąd do stopnia kapitana włącznie po 2 do 3 dniach odsyłać do obozu. Natomiast spisy imienne oficerów sztabowych przesyłane będą raz lub dwa razy tygodniowo ewentualnie telefonicznie do wiadomości płk. Maczka, który na podstawie tych spisów będzie mógł wybrać sobie potrzebny element linjowy.

Płk. Ludwig prosi by sprawy podań o ewakuację uregulowane centralnie - w biurze pers. MSWojsk. Wniosek ten został zaaprobowany.

SzeF Sztabu stwierdził ponadto że wyjście pierwszego oddziału na front ma mieć również moment polityczny. Nie może to jednak działać się ze szkodą na wyszkolenie i organizację, gdyż za błędy w wyszkoleniu płaci na polu bitwy żołnierz krwią.

ad 2/ Sprawa pomieszczeń traktowaną była dotąd zbyt biurokratycznie, wciąż wisi jeszcze dużo spraw w powietrzu. Konkretny wniosek na pomieszczenie dwóch dywizji piechoty przedstawi płk. Maczek najdalej od dziś za 14 dni. Jako jeden z projektów organizowanie baonu saperów by nim budować baraki w okolicy obozu.

W wyszkoleniu ogólnym kładź przedewszystkiem nacisk na wyszkolenie bojowe.

-3- A IV - 1/1a

Patrzeć w czasie organizacji na wszystkie zagadnienia organizacyjne w ramach korpusu.

Z uwagi na ciasność dotychczasowych pomieszczeń przewidzieć ewentualnie podwójne prycze. Do pomocy w tych sprawach oraz dla zorganizowania baonu saperów przydzielono ppłk. Weryho.

Płk. Stefczyk: jest zdania, że w obozie ulokować można najwyżej do 7.000 żołnierzy; że budowa baraków osobnych jest dzisiaj już spóźnioną i że jeżeli budowa baraków w okolicy obozu jest nie do przeprowadzenia to proponuje aby żądać niezwłocznie drugiego obozu dla naszych żołnierzy.

Płk. Kędzior: O ile nam wiadomo Francuzom nie zależy zupełnie na szerokiej rozbudowie armii polskiej, lecz o najwcześniejsze zamarkowanie naszej armii na froncie. Żądać można drugiego obozu, lecz jest poważna wątpliwość czy go się uzyska. Stawianie baraków jest w granicach naszych możliwości, choćby 10 baraków tygodniowo. W tym kierunku otrzymaliśmy już od Francuzów częściowe przyrzeczenie od Gen. Estienne, przyczem musi on stwierdzić, że kwestja czasu jest głównym czynnikiem w tych wszystkich sprawach.

Ad 5/ W magazynach obozu kończą się już zasoby starych butów wytartych kocy, a mundurów brak. Wprowadzanie zatem rekrutów na 15. listopada jest może przedwczesne.

Płk. Maczek: Stwierdza że istotnie jeśli chodzi o sorty ze sukna niebieskiego to są one wyczerpane, istnieją natomiast zapasy w mundurach koloru khaki, lecz tych władze francuskie narazie wydawać nie chcą.

Płk. Kędzior: Wysuwam omówienie natychmiast sprawy umundurowania na czoło przed innymi, gdyż rekrut z tutejszego terenu mieć musi takie same warunki w jakich znajduje się rekrut francuski. Obywatele nasi przywykli już do stosunków francuskich i zbliżka patrzyli na sposób bycia i życia żołnierza. W związku z tem proponuje

-4- A IV - 1/1a

38 12

pójść do Generała Estienne i opowiedzieć z nim jaką ilość uzbrojenia i ekwipunku można będzie od nich uzyskać i w jakim czasie, mając przytem na pierwszym planie piechotę i jej oddziały pomocnicze. Po uzyskaniu danych konkretnych przedstawić dowództwu MSWOjsk gotowe wnioski.

Prk.Stefczyk: Przewiduje trudności ze strony francuskiej; gdyż o ile mi wiadomo nie mają dla siebie w dostatecznej ilości.

Prk.Kędzior: Wobec tego wystąpię z projektem dla Ministra Spraw Wojskowych o uzyskanie 50.000 kompletów od Anglików, przyczem w pierwszym etapie przewidywać będzie 10 do 20.000. Referat organizacyjny przygotowuje mi odpowiednie pismo do Ministerstwa angielskiego jeszcze dziś. Pismo motywować pospiechem. Niezależnie od tego poruszyć sprawę tę w naszym atache wojskowym w Londynie dla przygotowania odpowiedniego podłoża na terenie Anglii.

Jeśli chodzi o artylerję to oczywiście przewiduje również jej tworzenie się lecz narazie niewiadomo gdzie, bowiem brak pomieszczenia.

Prk.Maczek: Uważaę wszystko to co napłylnie obecnie do obozu będzie mogno być użyte dopiero 1. stycznia 1940 r.

Ruszenie tej kadry którą posiada odrazu 2 dywizji jest niemożliwe. Gdyby natomiast chodziło o to, aby 15. listopada mieć zorganizowanych względnie przystąpić do organizowania 9 pułków, to kadra jest.

Prk.Kędzior: Uważam że należy ruszyć jednocześnie w 2 dywizje choćby częściowo to znaczy pół dywizji pierwszej i pół dywizji drugiej, przyczem przewidywać i kadry dywizji mechanicznej lekkiej, inaczej bowiem jedna z nich będzie słabszą. W praktyce dotąd zawsze tak było że w czasie wydzielania kadry, w dywizja pierwsza zatrzymywała na lepszych oddając słabych do nowo tworzących się jednostek. W ten sposób możemy organizacyjnie sięgnąć dlatego też należy także już

dzisiaj wydzielać kadrę dla drugiego korpusu polskiego.

Płk. Maczek: A zatem brał będę pod uwagę pierwszą i drugą dywizję piechoty i trzecią dywizję mechaniczną i dzieląc od razu równomiernie. Napływ rekruta dzielony będzie również kolejno na te dywizje przyczem wyobrażam sobie, że pierwszy pobór obejmie ludzi nadających się na podoficerów i specjalistów, zaś drugi pobór dawał będzie przede wszystkim masę żołnierską.

Płk. Ludwig: Proponuje utworzenie ośrodków wyszkoleniowych dla poszczególnych rodzajów specjalistów.

Płk. Kędziór: Jest zdania że jeżeli nie zdążymy sami wytworzyć odpowiedniej ilości podoficerów czy specjalistów a szczególnie ze służby łączności lub saperów, to w każdym razie będziemy musieli pójść na oddziały mieszane.

Płk. Maczek: Jest za tworzeniem nie tylko specjalistów lecz i artylerji wydzielając w tym celu nadających się kandydatów do francuskich szkół artyleryjskich.

Płk. Ludwig: Stwierdza z całym zadowoleniem że jest świadkiem tej dyskusji gdyż daje mu ona nie tylko wytyczne ale i podstawy dla zorganizowania kolejności swych prac w dziedzinie ewakuacji.

Płk. Kędziór: Podaje do wiadomości że meldunkiem z dnia 17/X. zaaprobowane zostało w całości tworzenie oddziałów specjalistów.

Płk. Maczek: W wyniku dyskusji ustalam że powstaje w pierwszej kolejności trzy baony pierwszej dywizji i trzy baony drugiej dywizji, oraz jeden baon artylerji przewidzianej dla obsłużenia obydwu wspomnianych dywizji. Stwierdza on również, że zdążył zebrać ogólne życzenie żeby organizacja wojska działała się w innej okolicy Francji, w lepszym klimacie; gązie nie byłoby tak dużo wilgoci a przede wszystkim tak często deszczów. Jak zapatrywano się na ewentualne tworzenie drugiego obozu na terenie fryki północnej.

Odnosnie specjalistów uważa, że celowe byłoby tworzenie baonu inżynierji /saperzy i łączności na szczeblu korpusu. Potrzeba nam

rekruta na około 10 baonów przy czym muszą oni się nadawać na podoficerów i specjalistów. Kiedy przewiduje się wcielanie rekruta ? i czy znajdują się wśród nich orkiestranci.

Płk. Kędzior: 1/ Ochotników muzyków którzy tworzyli by zawiąski orkiestr poszczególnych pułków wysłać natychmiast możliwie z ich instrumentami.

2/ Termin wcielania ustali płk. Maczek w porozumieniu z Generałem Estienne.

3/ 2.000 ludzi wcielić będzie można odrazu z dniem 15. listopada.

4/ Z uwagi zaś na trudności pomieszczenia i ekwipunku echellonować resztę poborowych na mniejsze partje.

Ponieważ zdecydowano organizację Armji na szerokiej podstawie pierwsze elementy już istniejące będą kadry dla wszystkich.

Specjalną zagadnienie to sprawa kadry dla wojsk tworzących się w Kanadzie. Winni oni otrzymać podstawowe wykształcenie w obozie i przejść najpierw do Anglii by otrzymać wykształcenie wtórne na regulaminie angielskim, a dopiero następnie przyjechałaby do Kanady. Sprawę tą dyskutował będę z naszym Attache wojskowym w Londynie. Nie jest ona tak bardzo pilną, a przedewszystkiem jeszcze niedojrzałą.

5/ Ze swą śtro-ny ciekaw jestem jak widzą kwestje poboru płk. Stefczyk ppłk Gelschowski i konsul generalny Kawałkowski.

Płk. Stefczyk: Uważam że na zapotrzebowania nadsyłane przez Szefa Sztabu wysłać się będzie odpowiednie ilości poborowych do obozu.

Konsul Kawałkowski: Ja ze swej strony wszystko mam gotowe i z dniem 15. listopada wysłać mogę tygodniowo 5.000 poborowych. Ważnem dla mnie jest tylko czas od otrzymania zapotrzebowania aż do chwili wcielania. Na prawidłowe funkcjonowanie wcielania potrzebnem jest abym zapotrzebowanie otrzymał 12 do 14 dni przed wcielaniem.

Płk. Kędzior: Ustala się, że zapotrzebowanie pierwszych 10.000 poborowych obejmowało będzie kandydatów na podoficerów i specjalistów.

A IV - 1/1a

41 12

-7-

Pracę poborową rozwinąć również w kierunku jakościowym tak aby w każdym poborze uwzględniony był odpowiedni procent kombatancki. Zapotrzebowania winny uwzględnić również ilość poszczególnych roczników jak i desiderata minimum. Muszą one wpłynąć do komisarzy poborowego na 14 dni przed wcieleniem.

PPłk. Golschowski: Proponuję zestawień poszczególnych możliwości a mianowicie -

- co z ewakuacji
- co z poboru
 - a/ żołnierze
 - b/ rekruci

e. Konsul Kawalkowski: stwierdza że największą przeszkodą w równopiernym podziale jest fakt że przeszkolonych żołnierzy spotyka się tylko wśród roczników około 40 lat życia. Znacznie mniej jest ich wśród roczników około 30 lat życia a bardzo mało, wagiłnie zupełny brak wśród roczników najmłodszych.

Ważnym jest również zagadnienie mniejszości. Z uwagi na posiadaną znajomość terenu jestem zdania, żeby powoływać jednostki tylko ze środowisk realnych. Mniejszości pracujące w przemyśle i w większych skupiskach są politycznie zbyt zapracowani i częściowo skomunizowani, nie posiadają więc dla nas większego pożytku.

Płk. Kędzior: Stwierdzam, że swojej praktyki że Rusini byli zawsze bardzo dobrymi żołnierzami to samo również słyszałem i z naszych walk obecnych i uważam że należy traktować wszystkie mniejszości na równi z Polakami.

Wracając do spraw obozu stwierdzam że kwestja organizacji wewnętrznej obozu jest sprawą dowódcy wojsk w obozie, w tym wypadku płk Mazza. Czy funkcje płk. Grzędzińskiego nazwać kwatermistrzem czy inaczej to w to nie wchodzi się. W sprawie tej proszę jak najpręcej mi nadesłać projekt.

Zwracając się zaś do wszystkich stwierdza płk. Kędzior że naj-

lepsza organizacja warta jest tyle, ile wart jest czlowiek który ja tworzy. Prosi azeby unikać biurokracji i schematyzmu, gdyż życie silniejsze jest od schematu. Stawiać cele jasne i realizować je.

Na tem zakonczono posiedzenie godz. 10.50.

Protokolowa *R. Kunyński* sekret

A.IV.1/1a

Plan pracy.

44

Dla możliwie szybkiego uruchomienia organizacji i szkolenia oddziałów była konieczna pewnego rodzaju improvisacja organizacji pracy, a nawet szereg decyzji i zarządzeń bezpośrednich.

W tej chwili już wyłania się konieczność zasadniczego ujęcia problemu organizacji Armii Polskiej zagranicą, ustalenia planu pracy i wydania zasadniczych rozkazów.

Podstawy prawne organizowanej armii polskiej we Francji oparte są na umowie z dn. 9. września i protokóle z dnia 21. września.

W Anglii na rozmowach wstępnych Attaché wojskowego z Ministerstwem Wojny w Londynie odnośnie organizacji wielkich jednostek w Kanadzie, z Ministerstwem Lotnictwa odnośnie organizacji lotnictwa.

Umowa francuska dla formowania była zawarta pod naciskiem pod naciskiem opinii emigracji. Ambasador LUKASIEWICZ z wyraźną ochcią ograniczenia do koniecznego minimum ilości formowanych oddziałów ograniczył ją do jednej dywizji. Reprezentował on w tej sprawie opinię poprzedniego rządu i Naczelnego Dowództwa.

Jednym z zasadniczych motywów tego rodzaju decyzji była ochć ograniczenia możliwości organizacji wojsk, których kierunek ideowy mógł nie odpowiadać dawnemu rządowi, poza tym zupełne nieorientowanie się w sytuacji wewnętrzno-wojskowej kraju i zagranicznej politycznie dawnych czynników oficjalnych.

W tej chwili zawartą umowę uważać należy za błędną i szkodliwą dla naszych interesów z następujących względów:

- Potrzebujemy jak największej ilości dywizji,
- organizacja jednej dywizji ogranicza nam możność ze

A IV - 1/1a

45

2-

13

względów etatowych osiągnięcia do Francji tych wszystkich ludzi, którzy bądź obecnie bądź na przyszłość przedstawiają materiał wartościowy.

W Anglii Ministerstwo Lotnictwa wyraziło zgodę na organizację jednostek pod dowództwem polskim.

Admiralicja rozszerzyła konwencje regulującą współpracę naszych okrętów wojennych, znajdujących się na wodach angielskich. Utworzyła stację zborną dla floty i załóg. Przewiduje się przyjęcie budujących się nowych jednostek, ponadto w opracowaniu projektu współpracy, w gładnie przejęcia czasowego naszej floty handlowej.

Tak pod względem organizacji lotnictwa jak i marynarki należy się liczyć z ograniczeniem organizacji sztabów do minimum, gdyż Anglicy na nie nie liczą.

Umowę francuską jako szkodliwą należy zmienić. W tej sprawie zwróciłem się do gen. DENAIN, który wyraził swą zgodę na przeprowadzenie odpowiednich zmian. W porozumieniu z doradcą prawnym przedstawiam Panu Generałowi odpowiedni wniosek, który musi ująć zmianę ustawy w sposób ogólny zamiast "une division" "une armée".

W odnośnych protokołach do umowy koniecznym będzie możliwie szerokie rozwinięcie ram organizacyjnych dla umożliwienia nam powiększenia ilości wielkich jednostek oraz organizacji i szkolenia specjalistów.

Etaty.

Po uskutecznieniu tej zmiany w ustawie należy ustalić szczegółowe etaty w porozumieniu z Francuzami i uzyskać w ten sposób możliwość przerwania na ich etat jak największej ilości wydatków związanych z formowaną zagranicą armią, w Anglii dotyczyć będzie ta sama zasada Anglików.

Budżet.

Następnie ustalić należy szczegółowy budżet:

- dla wydatków, pokrywanych przez sprzymierzonych, a nie wchodzących w rany świadczeń bezwrotnych, by mieć w

ten sposób kontrolę obciążenia rządu polskiego po odzyskaniu niepodległości.

- Dla wydatków ze skarbu polskiego, by utrzymać je w ramach minimalnych i najkonieczniejszych.

Ewakuacja.

W związku z umową etatami i budżetem sprawa ewakuacji wymaga ścisłego rozwiązania. W tej chwili bądź przez liberalne udzielanie pozwoleń wyjazdów bądź wezwania imienne, etaty starszych oficerów - generałowie i oficerowie sztabowi - zostały przekroczone.

Należy się liczyć, że o ile ten stan rzeczy miałby trwać dalej, z niemożliwością ponoszenia tych wydatków przez skarb polski.

Uregulowanie tej sprawy konieczne i możliwe przez skoncentrowanie jej w jednym ręku, np. męża zaufania Pana Generała lub Szefa Sztabu, do którego wpływałyby wszystkie wnioski powoływania starszych oficerów.

Ustalonyby kolejność powołania i zgodnie z wolnymi etatami ściągano ich do miejsca przydziału.

Selekcja jest korzystna ze względów zasadniczych, już w tej chwili do Francji dostał się szereg wyższych oficerów co do zachowania się których podczas wojny są poważne zastrzeżenia.

Tendencja rozwijania sprawy sztabów lotniczego, marynarki i w obozie, dzięki liberalnemu przyjmowaniu, narazi skarb polski na szereg w tej sytuacji zbędnych wydatków, gdyż tej ilości nie będzie można przetrzeć na etaty sojuszników.

Oszczędności.

Poza już omówioną sprawą etatów, koniecznym jest zredukowanie Misji Wojskowej w Londynie, która ze względu na obsadę jak i koszty nie odpowiada zadaniu.

Zaprobowana już w głównych liniach redukcja II Oddziału i Attachatów jest w opracowaniu.

A IV - 1/1 a

4-
13

Obsada personalna. Na dowódcę wojsk we Francji został wyznaczony gen. BŁESZYŃSKI przez Marszałka SMIGLEGO.

Jest to generał bez stażów i dowodzenia liniowego, bez żadnych kwalifikacji fachowych na to stanowisko, jego wyznaczenie jest najlepszą charakterystyką stosowanego systemu, który przyniósł nam w rezultacie tak straszną klęskę.

Inspektorowie, służyli względnie zasługiwali się kolejno obu marszałkom. Ich zadaniem miało być danie armii doktryny, wywarcie wpływu do wprowadzenia jej w życie przy pomocy odpowiednich regulaminów. Kontrola i meldunki Naczelnego Wodźcy czy armia posiada wspólny język i w jakim stopniu.

W rezultacie armia wyszła do wojny bez doktryny, z regulaminami, z których np. regulamin piechoty przez czas 5 lat ostatnich miał tylko jedną poprawkę, że przy marszu ćwiczebnym należy podnosić nogę nie o 20 a o 40 cm. w górę.

Strona fachowa i moralna zachowania się w czasie wojny większości jest bezprzykładną w historii. (Np. gen. FABRYCZAK kazał zdezertować z oddziału swojemu synowi podchorążemu, dał mu rozkaz służbowy i z dwoma samochodami i żoną wysłał na tydzień przed przejściem granicy do Rumunii).

Naczelne Dowództwo i Sztab Główny. - Plan wojny, plany koncentracji, pełne zaskoczenie przez nieprzyjaciela w początku działań, dyskwalifikuje go w najwyższym stopniu odnośnie przygotowania wojny. Zachowanie się w czasie prowadzenia wojny w niemiejszym stopniu.

Ministerstwo. Zaopatrzenie armii, sprzedawanie sprzętu nowoczesnego bezpośrednio przed wojną, sposoby przeprowadzenia ewakuacji, organizacja etatów, zachowanie ^{się} organów tyłowych - to jedno wielkie oskarżenie.

AIV-1/1a

48

13⁵⁻

Jedynie oddziały liniowe, lotnictwo, marynarka wyłoniły w pewnych wypadkach, ^{doów} które utrzymały honor do-ów i oddziałów.

Tak armia jak i cały kraj zdały sobie już z tego sprawę. W miarę rozwoju wypadków, zwłaszcza w kraju, vox populi co raz więcej domagała się będzie sprawiedliwości. Wydaje mi się koniecznym, by przy wszelkich obsadach personalnych wziąć to pod uwagę.

Zarządzenia odnośnie generałów i wyższych oficerów, winnych pośrednio lub bezpośrednio klęski, muszą już w tej chwili co najmniej odsunąć ich od możliwości dalszego psucia.

Ponadto, jak to już pokazały wypadki, większość tych ludzi nie była przygotowana fachowo do zadań wojny. Poza tym system nepotyzmu i serwilizmu, który propagowali, zrobił ich niezdolnymi do pracy i prowadzenia ludzi, umią oni wyłącznie urzędować (amcić), potrzebują wielkich sztabów, jeśli znowu pozwolą im się usiąść w siodle, to skutki tego będą olbrzymie.

W tej chwili, pod brzemieniem klęski przyjmą oni każde słusne zarządzenie, a zarządzenia te ze względu na dobro armii powinny być bezwzględne. Wydaje mi się koniecznym przeprowadzenie odpowiedniej ustawy na Radzie Ministrów, bądź dającej w tym kierunku z pełnomocnictwem Panu Generalowi bądź regulującej ogólnie tą sprawę.

Zatwierdzenie przez Pana Generała tego ogólnego planu pracy zapewni możliwość organizacyjnego i moralnego ujęcia problemu organizacji Armii Polskiej we Francji.

A IV - 1/1a

49

6. XI. 1939

13

Plan pracy.

Dla możliwie szybkiego uruchomienia organizacji w sztabie i szkolenia oddziałów była konieczna pewnego rodzaju improvisacja organizacji pracy, a nawet szereg decyzji i zarządzeń bezpośrednich.

W tej chwili już wykłania się konieczność zasadniczego ujęcia problemu organizacji Armii Polskiej zagranicą, ustalenia planu pracy i wydania zasadniczych rozkazów.

Podstawy prawne organizowanej armii polskiej we Francji oparte są na umowie z dn. 9. września i protokóle z dnia 21. września. /4. września/

W Anglii na rozmowach wstępnych Attaché wojskowego z Ministerstwem Wojny w Londynie odnośnie organizacji wielkich jednostek w Kanadzie, z Ministerstwem Lotnictwa odnośnie organizacji lotnictwa, w Ang

Umowa francuska dla formowania była zawarta pod naciskiem ~~pod naciskiem~~ opinii emigracji. Ambasador ŁUKASIEWICZ z wyraźną chęcią ograniczenia do koniecznego minimum ilości formowanych oddziałów ograniczył ją do jednej dywizji. Reprezentował on w tej sprawie opinię poprzedniego rządu i Naczelnego Dowództwa.

Jednym z zasadniczych motywów tego rodzaju decyzji była chęć ograniczenia możliwości organizacji wojsk, których kierunek ideowy mógł nie odpowiadać dawnemu rządowi, poza tym zupełne nieorientowanie się w sytuacji wewnętrzno-wojskowej kraju i zagranicznej politycznie dawnych czynników oficjalnych.

W tej chwili zawartą umowę uważać należy za błędną i szkodliwą dla naszych interesów z następujących względów:

- Potrzebujemy jak największej ilości dywizji,
- organizacja jednej dywizji ogranicza nam możliwość ze

AIV-1/1a

50 2-

13

względów etatowych ściągnięcia do Francji tych wszystkich ludzi, którzy bądź obecnie bądź na przyszłość przedstawiają materiał wartościowy.

W Anglii Ministerstwo Lotnictwa wyraziło zgodę na organizację jednostek pod dowództwem polskim.

Admiralicja rozszerzyła konwencję regulującą współpracę naszych okrętów wojennych, znajdujących się na wodach angielskich. Utworzyła stację zborną dla floty i załóg. Przewiduje się przyjęcie budujących się nowych jednostek, ponadto w opracowaniu projekt współpracy, w gładnie przejęcia czasowego naszej floty handlowej.

Tak pod względem organizacji lotnictwa jak i marynarki należy się liczyć z ograniczeniem organizacji sztabów do minimum, gdyż Anglicy na nie nie liczą.

Umowę francuską jako szkodliwą należy zmienić. W tej sprawie zwróciłem się do gen. DENAIN, który wyraził swą zgodę na przeprowadzenie odpowiednich zmian. W porozumieniu z doradcą prawnym przedstawię Panu Generałowi odpowiedni wniosek, który musi ująć zmianę ustawy w sposób ogólny zamiast "une division" "une armée".

W odnośnych protokołach do umowy koniecznym będzie możliwie szerokie rozwiniecie ram organizacyjnych dla umożliwienia nam powiększenia ilości wielkich jednostek oraz organizacji i szkolenia specjalistów.

Etaty.

Po uskutecznieniu tej zmiany w ustawie należy ustalić szczegółowe etaty w porozumieniu z Francuzami i uzyskać w ten sposób możliwość przerzucenia na ich etat jak największej ilości wydatków związanych z formowaną zagranicą armią, w Anglii dotyczyć będzie ta sama zasada Anglików.

Budżet.

Następnie ustalić należy szczegółowy budżet:

- dla wydatków, pokrywanych przez sprzymierzonych, a nie wchodzących w ramy świadczeń bezwrotnych, by mieć w

A IV - 1/1a

51 3-

13

ten sposób kontrolę obciążenia rządu polskiego po odzyskaniu niepodległości.

- Dla wydatków ze skarbu polskiego, by utrzymać je w ramach minimalnych i najkonieczniejszych.

Ewakuacja.

W związku z umową etatami i budżetem sprawa ewakuacji wymaga ścisłego rozwiązania. W tej chwili bądź przez liberalne udzielanie pozwoleń wyjazdów bądź wezwania imienne, etaty starszych oficerów - generałowie i oficerowie sztabowi - zostały przekroczone.

Należy się liczyć, że o ile ten stan rzeczy miałby trwać dalej, z niemożliwością ponoszenia tych wydatków przez skarb polski.

Uregulowanie tej sprawy konieczne i możliwe przez skoncetrowanie jej w jednym ręku, np. męża zaufania Pana Generała lub Szefa Sztabu, do którego wpływałyby wszystkie wnioski powoływania starszych oficerów.

Ustalonyby kolejność powołania i zgodnie z wolnymi etatami ściągano ich do miejsca przydziału.

Selekcja jest konieczna ze względów zasadniczych, już w tej chwili do Francji dostał się szereg wyższych oficerów co do zachowania niektórych podczas wojny są poważne zastrzeżenia.

Tendencja rozwijania sprawy sztabów lotniczego, marynarki i w obozie, dzięki liberalnemu przyjmowaniu, narazi skarb polski na szereg w tej sytuacji zbędnych wydatków, gdyż tej ilości nie będzie można przenieść na etaty sojuszników.

Oszczędności

Poza już omówioną sprawą etatów, koniecznym jest zredukowanie Misji Wojskowej w Londynie, która ze względu na obsadę jak i koszty nie odpowiada zadaniu.

Zaprobowana już w głównych liniach redukcja II Oddziału i Attachatów jest w opracowaniu.

A IV - 1/1a

Obsada personalna. Na dowódcę wojsk we Francji został wyznaczony gen. BŁESZYŃSKI przez Marszałka SMIGŁEGO.

Jest to generał bez stażów i dowodzenia liniowego, bez żadnych kwalifikacji fachowych na to stanowisko, jego wyznaczenie jest najlepszą charakterystyką stosowanego systemu, który przyniósł nam w rezultacie tak straszną klęskę.

Inspektorowie, służyli względnie zasługiwali się kolejno obu marszałkom. Ich zadaniem miało być danie armii doktryny, wywarcie wpływu do wprowadzenia jej w życie przy pomocy odpowiednich regulaminów. Kontrola i meldunki Naczelnemu Wodzowi czy armia posiada wspólny język i w jakim stopniu.

W rezultacie armia wyszła do wojny bez doktryny, z regulaminami, z których np. regulamin piechoty przez czas 5 lat ostatnich miał tylko jedną poprawkę, że przy marszu ćwiczebnym należy podnosić nogę nie o 20 a o 40 cm. w górę.

Strona fachowa i moralna zachowania się w czasie wojny większości jest bezprzykładną w historii. (Np. gen. FABRYCY kazał zdezertować z oddziału swojemu synowi podchorążemu, dał mu rozkaz służbowy i z dwoma samochodami i żoną wysłał na tydzień przed przejściem granicy do Rumunii).

Naczelne Dowództwo i Sztab Główny. - Plan wojny, plany koncentracji, pełne zaskoczenie przez nieprzyjaciela w początku działań, dyskwalifikuje go w najwyższym stopniu odnośnie przygotowania wojny. Zachowanie się w czasie prowadzenia wojny w niemniejszym stopniu.

Ministerstwo. Zaopatrzenie armii, sprzedawanie sprzętu nowoczesnego bezpośrednio przed wojną, sposoby przeprowadzenia ewakuacji, organizacja etapów, zachowanie ^{się} organów tyłowych - to jedno wielkie oskarżenie.

A IV - 1/1a

53

5-13

Jedynie oddziały liniowe, lotnictwo, marynarka wyłoniły w pewnych wypadkach, ^{dców} ~~które~~ utrzymały honor dc-ów i oddziałów.

Tak armia jak i cały kraj zdały sobie już z tego sprawę.

W miarę rozwoju wypadków, zwłaszcza w kraju, vox populi co raz *Stawna* ~~więcej~~ domagała się będzie sprawiedliwości. Wydaje mi się koniecznym, by przy wszelkich obsadach personalnych wziąć to pod uwagę.

Zarządzenia odnośnie generałów i wyższych oficerów, winnych pośrednio lub bezpośrednio klęski, muszą już w tej chwili co najmniej odsunąć ich od możliwości dalszego psucia.

Ponadto, jak to już pokazały wypadki, większość tych ludzi nie była przygotowana fachowo do zadań wojny. Poza tym system nepotyzmu i serwilizmu, który propagowali, zrobił ich niezdolnymi do pracy i prowadzenia ludzi, umią oni wyłącznie urzędować (amcić), potrzebują wielkich sztabów, jeśli znowu pozwoli im się usiąść w siodle, to skutki tego będą olbrzymie. *fatalne!*

W tej chwili, pod brzemieniem klęski przyjmą oni każde służne zarządzenie, a zarządzenia te ze względu na dobro armii powinny być bezwzględne. Wydaje mi się koniecznym przeprowadzenie odpowiedniej ustawy na Radzie Ministrów, bądź dającej w tym kierunku ~~pk~~ pełnomocnictwa Panu Generalowi bądź regulującej ogólnie tą sprawę.

Zatwierdzenie przez Pana Generała tego ogólnego planu pracy zapewni możliwość organizacyjnego i moralnego ujęcia problemu organizacji Armii Polskiej we Francji.

- lataciami, unow i protokol

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH

54

Referat Personalny

A IV - 1/1 a

Paryż, dnia 8.XI.39 r.

1.dz. 220/39

14

Gabinetu Pana

Kierownik ~~Referatu Ogólnego~~ M.S.WOJSK.

w/m.

Zarządzenia Pana Ministra Spraw Wojskowych Nr.127-449/39 z dnia 3.XI.39 r. oraz dodatkowe pod tym samym numerem zostało skierowane do Referatu Personalnego, jako materiał do rozkazu wewnętrznego M.S.Wojsk.

Ponieważ wydawanie rozkazu wewnętrznego M.S.Wojsk. nie wchodzi w zakres kompetencji Referatu Personalnego, a pierwszy rozkaz wewnętrzny był wydany przez Gabinet Pana Ministra, przedkładam załączone pisma ,jako tam należące.

Kierownik *Referatu Personalnego*

T. Tokarz

/-/ TOKARZ TADEUSZ
mjr dypl.

Tab. 2 zał.

proszę wskazać

do następującego:

*10/11/39
Norman Tokarz*

*311 Gabner ul. ...
A IV - 1/1a 311 22*

(Rok) 1939	(Pieczęta nagłówkowa) Zarządzenia w sprawach personalnych	(Znak pilności) 14	
Nr sprawy <i>127,449</i> dnia <i>3, XI, 39</i> r. <i>32</i>		Akta innych spraw (przedakta)	
Opracowałem		Porównał	
Widziałem <i>2/XI 39</i> <i>[Signature]</i>		Wysłał <i>5. XI. 39 [Signature]</i>	
Zezwalam: <i>3/XI 39 [Signature]</i>			
Współpraca:			

55

MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH

56

Paryż, dnia 3.XI.1939.r.

Ldz. / 39.

Przy ustalaniu etatów przez dowódców, szefów, kierowników referatów, należy zawsze uzyskać uprzednio uznanie potrzeb faktycznych pod względem organizacyjnym ^{ze strony} ~~szefa~~ Szefa Sztabu.

Oficerowie, urzędnicy i personel pomocniczy, wyznaczeni na stanowiska muszą mieć zgodę Szefa Wydziału Ogólnego, ze względu na zarządzaną równocześnie weryfikację.

O t r z y m u j a :

- 1/ rozkaz wewnętrzny wojsk.
- 2/ Komenda Placu w Paryżu
- 3/ Dowódca Wojsk w Obozie w Coetquidan.

MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH

/ S I K O R S K I /
Gen. dywizji.

Archives Reference No: A.IV.1/1a

Langdrenia w sprawach personalnych 29

Rok		Nazwa biura		Znak pilności	
		<i>A IV - 1/1a</i>		<i>14</i>	
Nr sprawy				Nr sprawy	
/				/	
dnia				19	
				r.	
Określenie sprawy				Kategoria	Okres przechowywania
Referent			Akta innych spraw (przedakta)		
SzeF wydziału (Kierownik referatu)					
SzeF biura (Departamentu, Oddziału)					
Zatwierdzam:			Porównał	Wystał	
Współpraca:					

58

Biur. 2 — wzór 2.
Format 210 × 148 mm.

Główna Drukarnia Wojskowa. 1939 r. — Nr 8916 — 100.000.

59

MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH

PARYŻ, dnia X.1939

L.dz. /39

Zarządzam: wszelkie sprawy personalne oficerów, urzędników i personelu pomocniczego (przyjmowanie, obsady, przydziały, mianowania i t.p.) załatwia Wydział Ogólny M.S. Wojsk. Ref. Pers.

Stwarzanie etatów przez dców, szefów, kier. ref. bez uprzedniego uzgodnienia potrzeb faktycznych pod względem organizacyjnym z Szefem Sztabu zaś pod względem personalnym z Szefem Wydziału Ogólnego je niedopuszczalne. -

MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH

Rozkaz wewnętrzny M.S. Wojsk.
Komenda Placu w Paryżu
Dca Wojsk w Obozie Coetquidan

SIKORSKI
generał dyw.

16 XI 1939

147

60

A IV - 1/1 a

15

WSPÓŁPRACA Z ANGLIKAMI - raport sprawozdawczy.

Przez cały czas kierowania Ekspezyturą 2 Oddziału II Sztabu Głównego żadnej współpracy ani też kontaktów z wojskowymi czynnikami zagranicznymi /odpowiednik Od.II / nie miałem.

Dopiero w lipcu 1939 r. Anglicy - z okazji pobytu służbowego generała Rayskiego w Londynie - zainteresowali się między innymi zagadnieniami dywersyjnymi.

W wyniku tych zainteresowań wyjechali najpierw do Londynu ppłk.dypl. Gane, kierownik samodzielnego referatu technicznego OII.S.G. i z mojej Ekspezytury inż. Frankowski Mieczysław, jako specjalista w zakresie technicznych koncepcyj dywersyjnych; /przyrządy dywersyjne - metody techniczne - broń - zaopatrzenie dywersyjne - łączność/.

Dopiero po powrocie ppłk.dypl.Gane zostałem wyznaczony przez Szefa Oddz.II Sztabu Głównego do kontynuowania rozmów z Anglikami w myśl następującej instrukcji:

1. omówić ogólnie metody organizacji dywersji w kraju /werbunek - szkolenie - zasady organizacyjne - łączność - magazynowanie środków dywersyjnych/;
2. omówić zagadnienie partyzantki;
3. zademonstrować laboratoryjnie działanie naszych przyrządów dywersyjnych, które z sobą przywiezłem - w wyniku negocjacji ppłk.dypl.Gane,

- 2 - A IV - 1/1a

15

który wspólnie z inż. Frankowskim omawiał z Anglikami temat technicznych środków dywersji;

4. nie poruszać spraw operacyjnych;
5. unikać rozmów politycznych;
6. nie angażować się na temat ewentualnych sugestyj angielskich co do personalnego ich współdziałania w zakresie dywersji i partyzantki.

Przez tydzień pobytu w Londynie rozmawiałem:

- a/ z płk. HOLLAND'em,
- b/ z ppłk. GUBBINS'em,
- c/ ze specjalistami w dziedzinie przyrządów dywersyjnych /mechanicy, chemicy, elektrotechnicy/.
- d/ ze specjalistami w dziedzinie środków łączności.

Ponadto rozmawiałem w Warszawie z płk. W. /teściem ambasadora Raczyńskiego/, wobec którego z polecenia moich przełożonych występowałem jako delegat Sztabu, sprawujący przeżekół przyjęcia - nie brałem natomiast udziału w rozmowach służbowych.

We wszystkich rozmowach londyńskich brał udział z reguły ppłk. Gubbin^{LS} - z naszej zaś strony poza mną attaché wojskowy, ppłk. dypl. Kwieciński.

Jedynie w czasie demonstrowania przeze mnie przyrządów dywersyjnych nie brał udziału ppłk. dypl. Kwieciński ze względu na inne zajęcia swoje w tym terminie.

W Londynie zastałem dla rozmów bardzo dobry klimat, zapoczątkowany zresztą przez ppłk. dypl. Gane, atmosferę gentelmeńską równych kont^{r/}ahentów, rzeczowe i solidne traktowanie spraw, duże zainteresowanie, pośpiech.

Inicjatywę rozmowy ze mną podjął ppłk. Gubbins przy mapie Rzeczypos-

politej, zadając pytania na temat naszych przygotowań dywersyjnych w kraju, wskazując na poszczególne tereny począwszy od kąt Suwalskiego wz wzdłuż granicy zachodniej, aż do zagłębia Krakowskiego.

Osobne zainteresowania wykazał dla całego pasma górskiego na Półudniu, począwszy od przełęczy Jabłonkowskiej aż do granicy Rumuńskiej, omawiając specjalnie szczegółowo zagadnienie partyzanckie.

Z kolei odpowiadając na poszczególne tematy, trzymając się dyrektyw - przy omawianiu odcinka Karpat na wschód od przełęczy Dukielskiej mimowoli wypowiedziałem się na temat ukraiński w dość szerokim aspekcie politycznym /tendencje Niemiec- agresja Rosji - rela Polski/, co wzbudziło u słuchających zainteresowanie.

Pozatem peruszyłem w Warszawie w rozmowie towarzyskiej z płk.W. zagadnienie wschodnie.

Moja osobista scena, jaką meldowałem w Warszawie, dotycząca rozmów angielskich, była następująca :

1. Anglicy położyli duży nacisk na przygotowanie dywersji w kraju. Ocenili nasz wysiłek pracy w zakresie przygotowań dywersyjnych w tak krótkim czasie /kwiecień-lipiec 1939 r./ korzystnie.

2. Osobną uwagę przywiązali do działań partyzanckich na odcinku południowo-wschodnim w górach - jak również na linię kolejową Lwów-Kraków.

3. Nie peruszali zupełnie sprawy Gdańska, który pod względem dywersyjnym był przez nas przygotowany.

4. Nie peruszali zagadnienia dywersyjnego w Czechach i Słowacji i naszego pod tym względem związku.

5. Nie interesowali się środkami polskimi i serbo-łużyckimi na terenie Rzeszy.

- 4 - AIV-1/1a

63

15

6. Nie interesowali się analogicznymi przygotowaniem na terenach wschodnich Rzeczypospolitej.
7. Nie omawiali zagadnień, dotyczących Rosji.
8. Stwierdzili lukę w dziedzinie łączności radiowej i wystąpili z konkretnymi propozycjami oddania do dyspozycji naszej trzech typów aparatów /w ślad za mną jeździł do Londynu w tej sprawie ppłk. dypl. Langer/.
9. Zapropowowali obustronną wymianę pomysłów dywersyjnych w zakresie środków technicznych.
10. Wykazywali duże tendencje współdziałania w organizacji oddziałów partyzanckich.
11. Pod względem sprzętu dywersyjnego oraz technicznych koncepcyj dywersyjnych można było niewątpliwie stwierdzić znacznie bogatszy dorobek pracy u nas, co zresztą potwierdzić może ppłk. dypl. Gane. Jedynym sprzętem angielskim o znaczeniu bardziej rewelacyjnym, mającym jednak zastosowanie raczej na odcinku saperskim w normalnych działaniach odwrotowych, a nie działaniach dywersyjnych, był t.zw. "przrząd wiertniczy" dostosowany do samoczynnych wybuchów na liniach kolejowych na wielką skalę. Model tego przrządu Anglicy nam dostarczyli - niestety, było już zapóźno zrealizować w porę zapotrzebowanie niezbędnej ilości przrządów oraz materiałów wybuchowych.
12. Nie poruszali zagadnienia polityki wojny, jak również tematu dotyczącego terminu wybuchu wojny

- . -

Będąc w Bukareszcie /październik 1939 r./ otrzymałem od płk. Gubbinsa list, napisany w tonie wybitnie koleżeńskim, w którym ppłk. Gubbins zawiadamił mnie o osobistym poszukiwaniu mnie ~~przez~~ w Czerniowcach - zafiarował mi się z wszelką pomocą, do finansowej włącznie - z prośbą

• natychmiastowe skontaktowanie się z nim w Londynie.

Zameldowałem całą treść listu płk.Smoleńskiemu i płk.Zakrzewskiemu i za wiedzą tego ostatniego udałem się do Attaché Wojskowego angielskiego w Bukareszcie po wizę angielską.

Tam czekał na mnie drugi list od ppłk.Gubbins'a wraz z gotówką, której nie przyjąłem. Wizę załatwił mi osobiście w Konsulacie Angielskim /z adnotacją: "official mission"/ Attaché Wojskowy Angielski, wręczając mi poza to osobny glejt pisemny "To H.M. Customs Officers" - wszystkie to ważne do dnia 24 listopada 1939 r.

Paryż, dnia 16 listopada 1939 r.

SEKCJA HISTORYCZNA
KAWALERII.

Paryż, dnia 22 XI 1939 r.

A n k i e t a.

Koledzy Kawalerzyści ,

Sekcja historyczna, wyłoniona z grupy oficerów kawalerii na Stacji Zbornoj w Paryżu przystępuje do zebrania materiałów, dotyczących czynów bojowych naszej kawalerii z wojny obecnej. Rzeczywistość wykazała, że kawaleria polska w walkach wrześnieowych wyróżniała się swym tradycyjnym duchem, biła się dzielnie, o czym świadczą duże straty wśród oficerów i że na ogół najpóźniej zeszyła z pola walki, a drobne jej oddziały po dziś dzień ścierają się jeszcze z nplem w Górach Świętokrzyskich i w Puszczy Białowieskiej.

Musimy przekazać historii te piękne karty naszej broni, jakoteż podtrzymać ducha wśród rodaków i wykazać sprzymierzonym, że żołnierz polski bił się do ostatka bez względu na szanse z przewagą liczebną i techniczną wroga.

Chodzi o to aby wszyscy będący poza krajem oficerowie i podoficerowie kawalerii skreślili swe przeżycia wojenne na tle działań własnego oddziału. Relacje te powinny przyczynić się do odtworzenia działań pułków i brygad kawalerii.

Nie ważną jest forma i układ, najistotniejszą natomiast jest treść.

Nie stawiamy Kolegom krępującego schematu relacji, aby piszący mogli wydobyć ze siebie i przelać na papier jak najwięcej posiadanych wiadomości. Oczywiście muszą one być ścisłe, zwłaszcza jeśli chodzi o terminy, nazwy miejscowości, dowódców i oddziałów. Czego piszący nie pamięta pewnie lub wie od drugiego - to powinien podać zupełnie szczerze.

Osnową każdej relacji będą :

- Nazwa /Nr./ oddziału i w.j. w skład której wchodził.
- Nazwiska dowódców.
- Marszruta oddziału wg zapamiętanych miejscowości od 1-go dnia wojny do końca istnienia oddziału.
- Boje oddziału i epizody walk, w których piszący osobiście uczestniczył / opis / lub o których wie.
- Odniesione sukcesy i zdobycze, wyróżniające czyny dzielności ułanów, podoficerów i oficerów.
- Porażki i straty - ich przyczyny.
- Dowódcy, koledzy / oficerowie, podoficerowie, ułani /, którzy zginęli, byli ranni, zaginęli lub dostali się do niewoli / jak, gdzie i kiedy /, czy sam piszący widział, czy i od kogo o tym się dowiedział ?
- W jakich okolicznościach oddział przestał istnieć jako jednostka organizacyjna.
- Co stało się ze sztandarem, z dowódcą pułku, z bronią i końmi ?
- W jaki sposób i z kim przedostał się piszący za granicę ?

A IV - 1/1a

16

- 2 -

Relacje podpisać należy czytelnie / imię, nazwisko, stopień i funkcję w oddziale /.

Prosimy pisać tak, jak kogo na to stać, byle jasno, bez pośrednio i czytelnie.

Relacje wzgl. ich wyjątki / np. opis boju kaw. / nadające się do druku będą mogły być zamieszczone w "Wiariusie Polskim" za odpowiednim honorarium.

Adres nadsyłania relacji : Paris I, Place de Pyramides, Hotel "Regina" - mjr.dypl. Dziewanowski.

PRZEWODNICZĄCY SEKCJI HISTORYCZNEJ



SMOLEŃSKI

płk.dypl.

Roździelnik :

- 1.- mjr. Olszewski - Komendant Sekcji Kaw. na Stacji Zbornej w Paryżu / koszary Bessieres /.
- 2.- gen.bryg. Maczek Dowódca wojsk w Coetquidant z prośbą o przekazanie kawalerzystom.
- 3.- " Dembiński - Budapeszt, z prośbą o przekazanie kawalerzystom w obozach internowanych na Węgrzech.
- 4.- Attache wojskowy w Bukareszcie, z prośbą o przekazanie kawalerzystom w obozach internowanych w Rumunii.
- 5.- Attache wojskowy w Sztokholmie - z prośbą o przekazanie kawalerzystom w obozach internowanych na Litwie.

445

SZEF SZTABU NACZELNEGO WODZA

Paryż, dnia 3 grudnia 1939 r.

L. 445/ t.j.n. 39.

TAJNE

150

17

ZORGANIZOWANIE LEKKIEJ DYWIZJI ZMECHANIZOWANEJ1) Skład:

Lekka dywizja zmechanizowana (wg francuskiego Aide Mémoire) posiada następu-

jący skład:

- sztab
- 1 pułk rozpoznawczy
- 2 pułki bojowe (brygada)
- 2 pułki strzelców na samochołach (brygada)
- szwadron przeciwpancerny
- pułk artylerii zmechanizowanej
- baon saperów
- 2 kompanie łączności
- szuszy.

Razem około 400 oficerów i 10.000 podoficjów szeregowców.

2) Umotywienie potrzeby.

W projekcie umowy polsko-francuskiej na formowanie wojska przewidziano utworzenie wielkiej jednostki lekkiej zmechanizowanej. Do rozpoczęcia jej sformowania należało by przystąpić możliwie wcześnie.

W czasie wojny polsko-niemieckiej mieliśmy dwie podobne (lecz prawie 3-krotnie mniejsze) jednostki zmechanizowane, tj. brygadę Maczka i brygadę Roweckiego. Brygada Roweckiego nie została sformowana na czas, wykonała więc tylko częściowo swą rolę, wykonała ją jednak dobrze. Brygada Maczka, sformowana przed wojną, doskonale wywiązywała się przez cały czas ze wszystkich zadań bojowych, zyskując sobie pełne uznanie.

Gdybyśmy mieli większą ilość takich jednostek (zamiast brygad kawalerii), wojna niewątpliwie miała by inny obraz. Była to bowiem jednostka mogąca i umiejąca skutecznie walczyć z masami niemieckiej broni pancernej i dywizyj lekkich, które w rekordowo krótkim czasie zalały kraj śmiałymi i głębokimi zagonami.

Względy operacyjne wymagają, aby w odbudowie naszej armii zwrócić szczególną uwagę na to, co niestety było u nas niedocenione i zaniedbane, tj. na rozbudowę jednostek pancernych i lekkich dywizyj zmechanizowanych. Problem ten nabiera na

A IV 1/1a

68

ważności, wobec prawdopodobieństwa, że po powrocie do Polski będziemy musieli biec się z bolszewikami, którzy posiadają bardzo znaczne ilości jednostek zmechanizowanych i pancernych.

Male ilości materiału ludzkiego, jakimi dysponujemy we Francji, nie pozwala może stworzyć większych ilości takich jednostek, sformowanie jednak przynajmniej jednej dyw. zmech. zapewniło by nam wyrobienie sobie kadry specjalistów, która we Francji miała by sposobność dużo się nauczyć, a po powrocie do Polski stanowiła by kadre i podstawę do szerszej rozbudowy takich jednostek, których będziemy musieli utworzyć dużą ilość, odpowiadającą naszemu położeniu geograficznemu i warunkom strategicznym.

W położeniu naszym ta skromna ilość kadry specjalistów, którą posiadamy, jest zbyt cennym materiałem na przyszłość, ażeby go stracić przez wcielenie do innych jednostek liniowych.

3) Pokrycie personalne.

Posiadamy odpowiednią ilość kadry do sformowania lekkiej dywizji zmechanizowanej. Cała 10. bryg. kaw. (Maczka) przeszła na Węgry i żołnierze jej przybywają obecnie do Francji. W Rumuni posiadamy wyszkoloną kadre i załogi na dwa pełne bataliony czołgów fran. R-35, ponadto w obozach węgierskich i rumuńskich jest blisko 2.000 podoficerów i żołnierzy broni panc., którzy przeszli tam z ośrodkami czasowymi batalionów pancernych.

Pokrycie oficerami nie będzie stanowiło trudności. Obecnie we Francji znajduje się ponad 200 oficerów i podchorążych kawalerii i ponad 150 ofic. i podchor. broni pancernych. Znacznie większą ilość powinna przybyć z Węgier i Rumunii.

Evakuacja z obozów internowanych jest co raz trudniejsza, lecz prowadzi się ją obecnie pod kątem widzenia potrzeb organizacyjnych, a więc sprowadzać się ma przede wszystkim podoficerów, a w dalszej kolejności podchorążych i oficerów młodszych.

Ogólna ilość kadry ofic. i podofic. kawalerii i broni panc., jaką dysponować będziemy we Francji w pierwszym kwartale 1940 r., przekroczy prawdopodobnie ilość

AIV - 1/1a

17

potrzebna dla obsady jednej dyw. lekkiej z mech., ewentualna więc nadwyżka mogłaby być użyta do formowania dyspozycyjnych batalionów broni pancernej (czołgi).

Wyszkolenie rekrutów i rezerwistów, którzy zostaną powołani we Francji, powinno w krótkim czasie dać odpowiednią ilość potrzebnych kierowników, co ze względu na duży procent kierowników w srodku poborowych, zamieszkujących Francję, nie napotka na trudności.

4) Szkolenie oficerów.

Szkolenie oficerów młodszych powinno się odbywać w centrach instrukcyjnych polsko-francuskich i rozpocząć bezzwłocznie. Szkolenie oficerów sztabowych, przewidzianych na obsadę stanowisk dowódców, jak również części oficerów kawalerii i broni panc., pozostających bez przydziału, powinno być rozpoczęte również bezzwłocznie w ośrodkach i jednostkach francuskich lub, co może dałoby jeszcze większą korzyść, w jednostkach francuskich na froncie (staże).

5) Sprzęt motorowy i pancerzy.

Sprzęt potrzebny do szkolenia kadr, które już obecnie powinny być zgrupowane w jednym odrębnym obozie, powinien być przydzielony przez wojsko francuskie jak najprędzej. Ilość tego sprzętu szkolnego powinna być proporcjonalna do ilości szkolonych ludzi i czasu, w którym mają przejść przeszkolenie (prawdopodobnie istnieje schemat dotacji w sprzęt szkolny fran. D.L.M.).

W sprzęt bojowy należało by wyposażać lekką dywizję zmechanizowaną mniej więcej w 3 miesiące po rozpoczęciu szkolenia na sprzęcie szkolnym.

Gdyby istniały zasadnicze trudności w dostarczeniu potrzebnego sprzętu bojowego przez Francję, można by częściowo uciec się do pomocy Anglii, gdzie zostały już w tej sprawie nawiązane rozmowy.

Według poufnej informacji, uzyskanej przez płk. dypl. Kopńskiego od gen. Faury, można by otrzymać w lecie 1940 roku pewną ilość sprzętu, który przemysł wojenny przygotowuje dla armii francuskiej, a który prawdopodobnie przewidziany jest dla sformowania jednostek francuskich, objętych planem Sztabu Generalnego, mógłby być jednak nam oddany.

Starania o ten sprzęt, umotywowane posiadaniem przez nas dostatecznej ilości

A. IV. 1/1a

70

kadry miałyby być - zdaniem gen. Faury - przeprowadzone w ciągu najbliższego tygodnia.

6) Wniosek.

W razie aprobaty Pana Generała na przedstawiony powyżej projekt formowania lekkiej dywizji zmechanizowanej, należało by w ciągu dni najbliższych uzyskać rozmowę z gen. Gamelin i przedstawić mu propozycję następującej treści:

"Będziemy mieli w pierwszym kwartale 1940 r. kadry wystarczające dla sformowania dywizji lekkiej zmechanizowanej. Kadra ta posiada dużą zaprawę techniczną i bojową, byłoby więc za szkodą dla wspólnej sprawy stracenie jej przez użycie tej kadry w innych rodzajach broni.

Proponuję sformowanie dywizji lekkiej zmechanizowanej.

Po wyposażeniu sformowanej i wyszkolonej polskiej dywizji zmechanizowanej w sprzęt bojowy - dywizja ta mogła by w ciągu 1-2 miesięcy wejść w obszar operacyjny.

Proszę o zadecydowanie, czy i w jakich terminach Francja mogła by nam dostarczyć potrzebnego sprzętu bojowego. Gdyby istniały zasadnicze trudności w tej mierze, zwróciłbym się do Anglii o pomoc w dostarczeniu części sprzętu, potrzebnego dla sformowania lekkiej dywizji zmechanizowanej.

Zapytuję, czy byłoby możliwe dostarczenie nam sprzętu bojowego, przygotowywanego obecnie we Francji przez jej przemyśl wojenny, a przewidzianego dla formowania francuskich jednostek bojowych."

SZEF SZTABU NACZELNEGO WODZA

(Kędzior)
Plk. dypl.

Marecki
3. XII 39.

ZESTAWIENIE SPRZĘTU DLA DYWIZII LEKKIEJ-MECHANICZNEJ

AIV - 1/a

Element	Samochody transportowe				Motocy- kle	Wozy bojowe		
	Łączn.	ciężar.	teren.	dowodz.		AMR.	AMD.	Czołgi
Kwatera główna	55 samochodów				26			
Pułk rozpoznaw czy	34	75	-	5	225	-	40	-
1 Bryg.; pancerna	13 sam.sztabu Bryg. + 38 150 2 14				325	-	-	174
2 Bryg. motorowa	+ 13 samochodów szt. Bryg. 50 150 245 3				445	60	-	-
Szwadr. ppanc.	+ 17 samochodów - - 40 -				20	-	-	-
Pułk art.	58	97/55	127	-	65	-	-	-
Szwadron reparacyjny	+60 samochodów koł. - - 16 -				30	24 wozy bojowe		
Baon sap.	+ 47 sam Kołowych. - - 36 -				180			
Kolumna pontonowa	-	42	-	-	-			
Łączność	+ 63 sam.koł. - - 26 -				29			
Tabory	105 sam.kołowych				127			
Sł.inten.	-	6	-	-	-			
Sł.zdrow.	-	52	-	-	2			
Razem	170	627	497	22	1474	60	40	174
	+ 373 sam.kołowe					+ 24 wozy bojowe		

Obliczenie dla wozów 10-cio osobowych. Przy wozach 7-mio osobowych potrzeba 335 wozów.

Z E S T A W I E N I E C Y F R O W E K A D R Y D L A D Y W I Z J I M O T O R O W O - P A N C .

		etat	jest	brak	Propozycja uzupełnienia
O F I C E R O W I E	korpus osobowy				
	Oficerowie sztabów.	29	-	-	Jest obecnie we Francji 6 oficerów wyspecjalizowanych. Po za tym nadaje się szereg oficerów (dyplomowanych, tłumaczy, szyfrowych). Niema trudności, ale trzeba przeszkolić.
	Broń Panc.	100	60	40	Liczba "100" odpowiada 100% obsadzie. Są widoki na przybycie jeszcze pewnej ilości z Węgier i z Rumunii (Szkoła Podchorążych Br. Panc.) Wszyscy wymagają przeszkolenia na sprzęcie francuskim.
	Kawaleria.	107	98	9	Brakujących oficerów kawalerii można zastąpić z powodzeniem przez oficerów piechoty. Wszyscy przeznaczeni do Dywizji Motorowo-Pancernej wymagają przeszkolenia. Tyczy się to szczególnie przyszłych dowódców oddziałów motocyklistów.
	Wojska samochodowe.	5	20	-	Nadwyżka jest pozorną, ponieważ uwzględniono tylko obsadę szwadronu reparacyjnego (z braku etatów). W rzeczywistości oficerowie techniczni potrzebni są we wszystkich oddziałach wojsk i służb.
	Artylerii motorowej.	69	17	52	Brak jest zagadnieniem ogólno-artyleryjskim, ponieważ do artylerii motorowej nadaje się każdy artylerzysta. Potrzebny personel techniczny. Wszyscy (a przynajmniej część) przeznaczonych, wymagają przeszkolenia.
	Saperów.	17	-	17	Zagadnienie ogólno-saperskie.
	Łączności.	8	-	8	Zagadnienie ogólno-łącznościowe.
P O D O F I C E R O W I E	Taborów i służb.	46	-	-	Nie można określić braku, bez posiadania etatu, określającego specjalności.
	Podoficerowie sztabów.	30	-	30	Nie ma trudności, ponieważ chodzi przeważnie o personel kancelaryjny. Trzeba
	Broni pancernej.	720	233	487	<i>Catolice</i> Nieznaczną część może jeszcze przybyć z Węgier i Rumunii. Część można pokryć przez podchorążych broni pancernej, w wypadku ściągnięcia ich z Rumunii. Większą część trzeba produkować. Materiał można łatwo znaleźć.
	Kawalerii.	828	149	679	<i>Dusia</i> Nieznaczną część może jeszcze przybyć z Węgier i z Rumunii. Część można pokryć podoficerami piechoty. Resztę trzeba wyprodukować. Produkcja nieskomplikowana.
	Wojsk samochodowych.	84	4	80	<i>Dusia</i> Nieznaczną część może jeszcze przybyć z Węgier i z Rumunii. Resztę trzeba produkować. (Dość dużo ludzi z przygotowaniem technicznym jest w piechocie).
	Artyleria mot.	300	15	285	Zagadnienie ogólno artyleryjskie.
	Saperzy	200	-	200	Zagadnienie ogólno-saperskie.
Łączność.	140	-	140	Zagadnienie ogólno-łącznościowe.	
Tabory i służby.	110	-	-	Jak w stosunku do oficerów.	

73

28 . XII . 1939

A IV - 1/1 a

L. 164

18

SPRAWOZDANIE

ptk Fydy

28 XII. 1939

- 1. - 30 gr 18

do P. 164/40

A IV - 1/1 a

Narodno po poverljivosti / "Pravda" 7
 maun. Rep. pisanega ex post raporta
 a neposredne Repesi, skupna izobčica,
 12. p. o. n. d. l. n. e. n. a. n. o. m. s. k. o. s. a. h. k. i. 74
 v ~~1939~~ v. e. n. i. k. n. y. z. e. c. e. s. k. i. e. s. o.
 j. e. s. p. r. o. j. e. k. t. u. g. l. o. b. a. l. n. e. s. u. b. j. e. k. t. i. v. o.
 K. M. l. e. r. i. a. r. D. s. l. o. v. n. i. e. k. a. n. u. a. c. i. j.
 gen. Fawry 28. 9. 1939. "egub
 volchi." T. e. j. l. i. t. e. r. a. t. u. r. e. s. u. m. m. a. t.
 j. m. n. i. p. r. h. T. y. e. l. 29. 9. "v. i. e. l. s. e. k. t. o. r.
 d. a. p. r. e. s. t. i. c. i. a. F. r. a. n. c. o. j. i. m. e. d. o. t. o. r. a. f. a.
 v. o. j. e. c. e. s. k. o. r. d. o. n. a. c. i. j. m. e. t. o. d. m. i. m. i. n. i. s. t. r. a.
 T. o. k. a. j. e. p. r. o. j. e. k. t. u. g. l. o. b. a. l. n. e. s. u. b. j. e. k. t. i. v. o. s. t. a.
 P. e. j. t. e. r. i. j. e. s. t. r. a. n. e. j. s. p. a. m. y. z. e. r. s. t. a.
 p. o. s. t. o. j. e. n. i. a. s. t. a. n. o. v. o. s. t. a. Z. a. m. e. n. a. t. o.
 s. o. l. i. d. a. r. n. e. s. t. a. n. o. v. o. s. t. a. n. e. s. t. a. n. o. v. o. s. t. a.
 v. i. e. n. a. p. r. e. s. t. v. N. i. e. m. c. a. h. s. t. o. r.
 g. l. o. s. i. v. i. s. v. o. j. n. e. c. i. n. i. v. s. t. a. n. o. v. o. s. t. a.
 n. e. m. a. j. a. r. e. n. i. a. p. a. r. t. o. s. t. a. n. o. v. o. s. t. a.
 n. e. p. e. m. a. t. v. l. o. b. e. s. t. a. n. o. v. o. s. t. a.
 a. h. t. o. j. n. e. t. e. b. o. m. o. m. i. s. t. a. t.

AIV-1/1a - 2 -

75

18

p. puch. Tyda w domu naj
 miendajimym - i na odstawieniu
 koncentracji dymyzi pakiet
 pnieci cieplo. Xrosnujaco
 dek got w sarym cokolowice.
 Amierdno to jest. Janclich i puch.
 baladka w wlosnie el muo.
 puchyma to dawno do sari
 i to schara - i to preterstnie
 sarym z 1921 roku!
 w kampanii w puch. Ha nas v
 wocy stymulowacej kacyfime
 powolanie w sarym owar francji
 i sarym przedrojeniu - nie
 wochicam ^{utraty} sarym z wyciada
 puch. Tyda, nie puch. Ma
 i arum francuski. Z psycho,
 sarym in, puch. wyciada na
 sarym sarym ber w sarym i sta,
 nasro - sarym, nie wyciada
 sarym z sarym, wyciada puch. sarym
 nasro, lekko wyciada i wyciada to

- 3 - AIV-1/1a

18

Abon ducia kalowka - hrode
te ymody co w rancu.

28 [XII] 1919. J. Kowalski.

76

AIV-1/1a

77

do P. 154/40 (18)

Nawet po pobieżnym przestudjowaniu tego pisanego ex post raportu, a szczególnie depeesz, wynika niezbicie, iż głupie i zdradliwe stanowisko Polski w czasie kryzysu czeskiego, jest przyczyną główną sukcesów Hitlera i jak to słusznie zaznaczał gen.Faury 28.IX.1939 "zguby Polski." Jeżeli ten generał miał prosić płk.Fyde 29.9, "ażeby Polska dla prestiżu Francji nie stosowała wobec Czechosłowacji metod niemieckich" to jest to najlepszą ilustracją panujących podówczas stosunków. Zamiast solidarnego i aktywnego wystąpienia przeciw Niemcom zdobyliśmy się w owym czasie w Paryżu na majaczenia polityczne na temat bloku 86 milionów, o którym rzekomo myślał p.płk.Fyda w czasie najniewłaściwszym i na ostentacyjną koncentracją dywizji polskich przeciw Czechom. Zrozumiano ten gest w Paryżu znakomicie. Stwierdził to gen.Gamelin i Premier Daladier w rozmowie ze mną, piętnując to stanowisko Polski jako zdradę i jako przekreślenie sojuszu z 1921 roku!

Wykorzystując dla nas w pełni błędy stuprocentowego pacyfizmu, popełnione w Anglii oraz Francji w okresie przedwojennym, nie podzielałam ultra krytycznych wywodów płk.Fydy na temat Rządu i armii francuskiej. Z psychozą, jaka się przy tem ujawnia należy zerwać bezwzględnie i stanowczo, jeżeli mamy wydzwignąć Polskę z otchłani, w jaką ją wtrąciła naiwna, lekkomyślna i przez to zbrodnicza polityka, której te wywody są wyrazem.

/-/ SIKORSKI

Paryż, dnia 28 grudnia 1939r.

A IV - 1/1 a

79

18

S P I S R Z E C Z Y

- 1.) Uwagi wstępne
- 2.) Ocena gotowości wojennej Sił Zbrojnych Francji we Wrześniu 1938 roku.
- 3.) Przebieg częściowej mob. wrzesień 1938 r.
- 4.) Meldunki przesłane do Sztab Gen. Warszawa
- 5.) Ocena ogólna.

Pułkownik W. FYDA

AIV-1/1a

80

18

Paryż, dnia 13 grudnia 1939 r.

RAPORT O GOTOWOSCI WOJENNEJ I PRZEBIEGU MOBILIZACJI
CZĘŚCIOWEJ ARMII FRANCUSKIEJ WE WRZESNIU 1938 r.

I. UWAGI WSTĘPNE.

Dojście do władzy Hitlera w Niemczech, który postawił sobie za cel swojej działalności, wyzwolić Naród niemiecki z więzów traktatu Wersalskiego i wziąć odwet na Wersalskich przeciwnikach - zastało całą Europę skłóconą dostatecznie pomiędzy sobą drobnymi sprawami, lecz holdującą w dalszym ciągu błogim marzeniom ogólnego rozbrojenia.

a) Remilitaryzacja Nadrenii była pierwszym atakiem Hitlera na traktat Wersalski wbrew przyjętym przez Niemcy zobowiązaniom. Przeszła bezkarnie. Owcześnie Premier francuski Flandin wygłosił jedynie gwałtowną mowę i niedługo po tym zdymisjonował, oddając władzę trzymaną od lat dziesiątków przez ugrupowania prawicowe, w ręce nowo utworzonego "Frontu Ludowego" t.zn. w ręce lewicy. Armia Francuska choć była jeszcze dostatecznie silna w stosunku do słabych wówczas Niemiec, na zagrożenie swego bezpieczeństwa wcale nie zareagowała. Jedynie Polska deklarowała bezwzględnie sojusznicze wypełnienie swoich zobowiązań, lecz gotowość ta nie znalazła żadnego odzewu. Sen pokojowy oraz psychiczne rozbrojenie francuskiego społeczeństwa były wówczas tak głębokie, że oprócz pogranicza Francusko - Niemieckiego nikt się tym wiele nie interesował. Opinia francuska oraz sfery polityczne pochłonięte były wówczas całkowicie wydarzeniami wewnętrznymi.

Po bezkarnej remilitaryzacji Nadrenii, rozpoczął się w Niemczech już uprzednio przygotowany gwałtowny wyscig zbrojeń i rekonstrukcja militarnej potęgi hitlerowskich Niemiec.

W tym samym czasie przez okres lat trzech (1936 - 1938) trwały we Francji Rządy Frontu Ludowego nacechowane falami strajków i wstrząsów socialnych,

*nie rozpolone
 - necessary to this
 Anglii - cream
 Fr. - cream
 P. ottomani - cream
 nie odwieci!*

Fi-1 AIV-1/1a

*dziś jest usterka
deklaracji; argumenty
frontu ludowy; argumenty
kierunek; argumenty
wzrost; argumenty
propaganda*

przebiegiem 40 godzinnego tygodnia pracy, nacjonalizacją przemysłu wojennego, rugami personalnymi i.t.p., które rozstroiły aparat państwowy i sparaliżowały na lat kilka przemysł wogóle, nie wyłączając przemysłu wojennego (produkcja lotnictwa, artylerii i.t.p.).

*nie było to
ideją
nominalnie*

b) Anszlus Austrii. Wśród takiego rozstroju wewnętrznego we Francji

zaaplikował Hitler Europie drugi gwalt międzynarodowy i dokonał dnia 12/III. 1938 roku anszlus Austrii. Aneksja Austrii przeszła we Francji jak zresztą i w opinii całego świata tak szybko i tak wstydliwie, że po dniach kilkunastu przestano o niej pisać i mówić. Proponowana, przez nowo powstały Rząd Leona Blum'a, reakcja na anszlus Austrii, w formie interwencji wojsk francuskich na korzyść Rządowej Hiszpanii spotkała się ze strony najwyższych czynników wojskowych ze zdecydowanym sprzeciwem. (Zagrożenie dymisją przez generała Gamelin).

*czyli p. F.
mi wskazać tu
i innego cyfry*

Dyplomacja a wraz z nią i Sztab francuski zasłoniły swoją nierność brakiem wojskowych zobowiązań wobec Austrii i zwały całą winę tym nazem na Mussoliniego. Długowana dotychczas przez Francję Mała Ententa ani nie drgnęła. Hitler po raz wtóry w krótkim okresie czasu zatriumfował bezkarnie. Zmazał pierwsze Państwo z mapy po Wersalskiej Europie i umocnił tym razem już b. silnie zaufanie w swoje poskannictwo u niemieckiego Narodu. W dodatku zgodą Włoch na anszlus i wysłany z podziękowaniem telegram Hitlera do Mussoliniego zcementowały wahlwą jeszcze dotychczas os Rzym - Berlin i rzuciły Mussoliniego w objęcia Hitlera.

czym miało drogi?

Odtąd na międzynarodowym ostrym poligonie w Hiszpanii zaczęły obaj partnerzy próbować coraz intensywniej swoje narzędzia wojenne i zbierać potrzebne im do następnego etapu cenne bojowe doświadczenia.

Sturmię
to ile

We Francji w tym samym czasie lud francuski upajał się zdobyciami socjalnymi i mało pracował, komunisti pogłębiali swoją wywrotową robotę, frank gwałtownie spadał, rosł za to deficyt budżetowy, a przemysł niepewny dnia jutrzejszego coraz więcej ograniczał swoją produkcję i nie był w stanie dotrzymać ani jednego umówionego terminu. W Hiszpanii trwała od roku wojna domowa.

2 lat

AIV-1/1a

82

3. 18

c) Kryzys Sudecki 1938 roku. Po remilitaryzacji Nadrenii i ankslusie Austriackim przyszła najbliższa kolej na "oswobodzenie ucisnionych Niemców sudeckich". Był to już problem obchodzący głęboko i bezpośrednio samą Francję, a to z dwóch powodów: Francja posiadała formalnych i żywotnych z Czechosłowacją wojskowy sojusz obronny - a powtóre w Sudetach znajdował się najsilniejszy bastion fortyfikacyjny wysunięty na wshodzie Europy, stanowiący podstawowe wiązadło myśli traktatu Wersalskiego. Bastion ten był kiedyś świetną podstawą do ataku, ledz stał się słabym do obrony po zajęciu Austrii i wybudowaniu linii niemieckiej Zygfryda.

*uważa Behartha
decyzyjnie*

Kryzys sudecki wzbudzał od samego początku u czynników oficjalnych a zwłaszcza wojskowych głęboką troskę i stanowił przedmiot dużego zakłopotania. Stab francuski wiedział dokładnie, że fortyfikacji tych należy bronić, jednak, zamierzał wykonać tę obronę nie swoimi siłami.

*22
a i Polska*

Przed linią Maginot wybudował Hitler na jesień 1938 r. własną linię obronną Zygfryda. Bronić przez Francję Sudety znaczyło zaatakować szybko linię Zygfryda to znaczy, przeprowadzić przeciw Niemcom działania ofensywne. Przetłumaczone to na język ofiar wojennych, oznaczało poświęcić około miliona białych francuskich żołnierzy. Armia angielska z początkiem wojny prawie żądaj pomocy efektywnej na lądzie Armii francuskiej udzielić nie mogła. Armia Francuska sama do działań ofensywnych w tym czasie nie była przygotowana. Mogła ona stanąć na linii Maginot i grozić wojną. Grozby tej Hitler się nie ulękł i zdobył głosem i strachem fortyfikacje sudeckie bez jednego wystrzału.

II. OCENA GOTOWOSCI WOJENNEJ SIŁ ZBRÓJNYCH FRANCJI WE WRZESNIU 1938 r./

a) Armia Lądowa, mogła liczyć po dokonanej mobilizacji powszechnej około 85.000 wielkich jednostek, wliczając w tę ilość również stałą obsadę linii Maginot.

*uważa argument
Behartha i uważa
postronnie wielokrotnie
istoty rzeczy*

Organizacja armii i jej uzbrojenie i wyszkolenie oparte były na doktrynie obronnej, której symbolem stała się linia Maginot. W tę linię włożyła Armia Francuska przez ostatnią lat dziesiątek swój budżet i swoje myślenie.

A IV - 1/1 a

W myśleniu tym i w budżecie fortyfikacja stanęła na pierwszym miejscu ze szkodą dla sprzętu zaczepnego.

Stan Armii francuskiej przedstawiał się najlepiej pod względem solidnego wyszkolenia i przygotowania dużych głębokich rezerw personalnych, w przeciwstawieniu do Niemiec. Lecz pod względem wyposażenia materiałowego i uzbrojenia posiadała Armia Francuska w jesieni 1938 r. bardzo duże niedomagania i wielkie braki.

*tylko
w tym czasie*

Wielki plan nowoczesnego przebrojenia Armii z 1936 r. nie był jeszcze ani w połowie gotowy, bo przemysł wojenny przez lata 1936-1938 zdeorganizowany strejkami normalnie nie produkował.

nie

Wprowadzone do piechoty (12 sztuk na pułk piechoty) działko 25 m/m jako broń przeciw pancerna okazało się w kalibrze za słabe. Nie zdołano jeszcze uruchomić produkcji kalibru większego (37 m/m; 47 m/m).

Nie ukończono przebrojenia broni pancernej w nowy sprzęt pancerny (nowe czołgi Renault wz. 35 i nowe czołgi Hotchkiss wz. 35)- z powodu zbyt powolnej produkcji i wykłaniających się wad konstrukcyjnych; (słaby silnik, u czołga Hotchkiss).

Nie był jeszcze opanowany całkowicie konstrukcyjnie nowy czołg S.O.M.U.A. (18 ton) mający stanowić podstawowe wyposażenie dla dwóch lekkich dywizji mechanicznych.

W przydzielonych do tych dywizji czołgów Hotchkiss 35, przegrzewały silniki. Trzeba je było wymienić, co nastąpiło dopiero na wiosnę 1939 r.

Wykarczowano dopiero konstrukcje nowego 30 tonowego czołga B 1 bis, który miał tworzyć kościół pierwszej ciężkiej dywizji. Dywizja taka znajdowała się w jesieni 1938 r. dopiero w pierwszej fazie organizacyjnej i eksperymentalnej.

Nie ukończono przebrojenia broni piechoty z kalibru 8 m/m na 7,5 m/m tak, że Armia francuska w jesieni 1938 r. musiałaby pojsć na wojnę z dwoma kalibrami kara-

nie

binów i amunicji. Sytuacja zapasów amunicji nie jest mi bliżej znana, to jedno wiadomo, że znaczne jej zapasy zasilą trwającą wojnę Hiszpańską.

nie

W ogólnym stanie swych wielkich jednostek posiadała Armia Francuska w 1938 r. -

7 dywizji zmotoryzowanych i 2 lekkie dywizje mechaniczne wyposażone w czołgi R.35 i H.35 przystosowane do manewrów w obronie linii Maginot lecz nie do natarcia na ufortyfikowane pozycje.

A IV - 1/1 a

84

5. 18

Nadto, brakowało Armii Francuskiej do natarcia przede wszystkim artylerii ciężkiej, która tak w budżecie, jak i w produkcji traktowana była na miejscu ostatnim.

b) Lotnictwo, artyleria przeciwlotnicza oraz przygotowanie obrony biernej

stanowiło w tym czasie najcięższą stronę pogotowia wojennego Francji. Przewaga lotnictwa niemieckiego nad połączonym lotnictwem francuskim i angielskim była bezsporna, o czym, wspominał mi wielokrotnie sam Generał Gamelin. Organizacja obrony biernej znajdowała się dopiero w zarysku - Paryż nie miał masek przeciw gazowym. (Szczegółowy raport o stanie lotnictwa, obrony czynnej i biernej może przedstawić Attaché Lotniczy).

c) Marynarka Wojenna. W wyniku zaniedbań programu morskiego, i po-

wolnych konstrukcji w przeciwieństwie do szybkiej rozbudowy Marynarki Włoskiej, znalazła się Marynarka Francuska w 1938 r. wobec przewagi połączonych sił morskich włoskich, i niemieckich na Morzu Śródziemnym. Przy równoczesnym wystąpieniu Włoch do wojny nie była w stanie sama marynarka francuska bez pomocy marynarki angielskiej zapewnić bezpieczeństwa transportu z Afryki Północnej do Metropoli. W sztabie Marynarki liczone się z konieczności z okreśną drogą przez Atlantyk.

d) Przemysł Wojenny Jak już poprzednio wspominałem nie pracował normal-

nie i nie nadążał w produkcji wydanym zamówieniom a tym bardziej narastającym z każdym dniem nowym zapotrzebowaniom Armii Lotnictwa i Marynarki. Nawet w czasie wrześniowej mobilizacji wybuchł w porcie Marsylii kilkunasto-dniowy strajk generalny robotników portowych (zduszony dopiero militaryzacją) i strajk lokalny w kopalniach węgla w rejonie Lille. Organizm przemysłowy i produkcyjny był w jesieni 1938 r. jeszcze ciężko chory.

Z chwilą zaostrzenia się kryzysu sudeckiego w połowie września 1938 r. przedłożył Generał Gamelin Rządowi francuskiemu swój "Memoriał" w którym przedstawił stan faktyczny gotowości bojowej Armii francuskiej i jej wszystkie braki a przede wszystkim opłakany stan lotnictwa.

tak, ale
lotnictwo
wym. i
wym. i
wym. i

istotny
istotny
istotny
istotny
istotny
istotny
istotny
istotny
istotny
istotny

A IV - 1/1a

W konkluzji swej doszedł wprawdzie do postanowienia ostatecznego wniosku, że pomimo wszystkie braki ze względu na ważność fortyfikacji sudeckich należy na rzecz Czechosłowacji zbrojnie interweniować - lecz woli swojej ani u swego rządu, ani u sprzymierzeńców przeprowadzić nie potrafił. Generalissimus we Francji jest tylko wykonawcą decyzji Rządu. Ustrój francuski nie pozwala postawić na czele Armii Generała o niezłomnej woli i upartej decyzji w obawie przed wojskową dyktaturą. Decyzja spoczywała zatem we wrześniu 1938 r. w rękach francuskiego ~~szefa~~ Rządu, który z kolei oddał decyzje w sprawach sudeckich w ręce Anglii.

Gdy ~~w~~ krytycznych dniach września (24, 9. - 26-9-1938) Generał Gamelin, nie będąc dotychczas sam zdecydowany, pod wpływem powszechnej mobilizacji w Czechosłowacji parę przez dni kilka zdecydowanie do wojny, Rząd Francuski znając braki w wyposażeniu Armii i nastroj własnego społeczeństwa, które było wówczas stanowczo wojnie przeciwnie, na tajnym posiedzeniu Gabinetu 25.9.1938 r. zdecydował:

W najgorszym wypadku zmobilizować 4 Armię Francuską i obsadzić nią linię Maginot, lecz oszczędzając cenną krew francuską z linii Maginot nie ruszyć.

Z takimi instrukcjami Rządu, wyleciał Premier Deladier i Minister Spraw Zagranicznych Bonnet dnia 25.9.1938 do Londynu na wspólną z Anglikami naradę.

Dnia 26.9.1938 o godzinie 2-iej w nocy wezwano telefonicznie do Londynu Generała Gamelin, dokąd przybył samolotem tego samego dnia rano i przedstawił na wspólnej naradzie swój plan wojny. Przezwi Angliki, ocenili realizm sytuacji i zdecydowali ratować za każdą cenę pokój. ~~Na wypadek gdyby żadna cena nie pomogła~~ dnia 27.9.1938. Francja wezwała pod broń obronę bierną karty mob. Nr. 8, Anglia

ogłosiła mobilizację swojej floty, gdyż sytuacja ratowania pokoju wydawała się w tym czasie beznadziejna. Zapospredniczył Mussolini - pojechano do Monachium

uratowano pokój oddając Hitlerowi Sudety bo ich nikt nie chciał, względnie nie mógł obronić.

III. PRZEBIEG CZĘŚCIOWEJ MOBILIZACJI WE WRZESNIU 1938 r.

Dnia 3.9.1938 r. ^w Odwołano wszystkie Oddziały do garnizonów, cofnięto telegraficznie wszystkie urlopy i przepustki.

niech w.
skier. wojny
poka. Smigły

lepiej od
Gamelin
to wstrze
Flancin
i propozycja
Loh Polak
Beha

jez chis' by
lepiej opily
Duff Capen
Chudilka
ob 9-12
Wodnicki

to metyriow chis' toz pdsac'

AIV-1/a

Dnia 4.9.1938 - Powołano rezerwistów do Oddziałów osłonowych pogranicza niemieckiego a więc: "Obsady Fortów" "punkty forteczne" i "dywizje alarmowe pierwszego rzutu"

Między 4 i 13.9.1938 - Powołano do szeregów indywidualnie rezerwistów kategorii specjalistów.

Łączną ilość powołanych do szeregów do dnia 14.9.1938 wynosiła około 120.000 ludzi.

Nastrój w Sztabie: niezdecydowany, przygnębiony.

Dnia 23.9.1938 - przesunął Generał Gamelin pierwszych siedem dywizji osłonowych na linię Maginot na przewidziane planem osłony odcinki oraz

Dnia 24.9.1938 godzina 9-ta - Powołano poraz pierwszy afiszami rezerwistów z białymi kartami mob. Nr. 2 i Nr. 3. Było to pierwsze powołanie masowe, które dało w sumie około 300.000 ludzi. Powołanie to pozwoliło postawić na stopę wojenną dalszych siedem dywizji osłonowych (drugi rzut Dywizje zmotoryzowane,) dwie lekkie dywizje mechaniczne, dwie dywizje kawalerii, lotnictwo obrony czynną i stworzyć zawiązki mob. we wszystkich jednostkach wnętrza kraju z wyjątkiem frontu włoskiego.

Wszystkie te zarządzenia nosiły jak mi oświadczył Generał Gamelin jeszcze charakter obronny, mogący łatwo przerodzić się w działania zaczepne.

Nastrój w Sztabie mocny i zdecydowany na wojnę.

Dnia 26.9.1938 - przetransportowane zmobilizowaną trzecią d.p. północno - afrykańską z Poitiers na granicę północną wschodnią.

Dnia 25. i 26.9.1938 - trwały dalsze indywidualne powołania rezerwistów lecz pobór ten nie miał charakteru masowego. (Karty w. 4, 5, 6)

Dnia 27.9.1938 - godzina 16-ta - t.zn. już po Londyńskiej decyzji ratowania pokoju na skutek pogroźek Hitlera i prawie beznadziejnej sytuacji ogłoszono przez radio i za pomocą prasy pobór szereg różnych roczników z cyfrą Nr. 6. Byli to rezerwisci obrony przeciwlotniczej (O.P.L. oddziałów i terytorium). #

Nastrój w tym czasie w Sztabie przygnębiony i zrezygnowany omal że defetystyczny.

Szczegóły i uwagi dotyczące przebiegu tej częściowej mobilizacji zawiera załącznik Nr. 1.

Jaki tu stał nastrój?!

22.

AIV-1/1a

87 s.

18

IV. MELDUNKI PRZESŁANE DO SZTABGEN/ WARSZAWA.

O przebiegu tej mobilizacji i ogólnej sytuacji meldowałem do Warszawy jak następuje :

Dnia 7.9.1938 - depesza L. 2286/38

"Armia Francuska odwołała wszystkie odsiały z obozów ćwiczeń do garnizonów stałych celem ewent. przeprowadzenia sprawnej mobilizacji. Urlopy i przepustki wojskowym cofnięto. Rezerwistów powołano do oddziałów fortecznych na linii Maginot, która ma obecnie pełną obsadę. Wszystkie powyższe zarządzenia zapobiegawcze skierowane są przeciw zarządzeniom niemieckim. Wiadomości pewne, uzyskane w Sztabie Francuskim, poparte meldunkami polskich starzystów, ogłoszeniami w prasie oraz obserwacją ruchu wojskowego na kolejach. Nastroj w Sztabie Francuskim wyczekujący, niepewnej poważnej sytuacji."

Dnia 13.9.1938. - depesza L.2390/38

"Dziś miałem rozmowę z Płk. Petitbonem ze Sztabu Gamelin'a. Mowę Hitlera oceniał jako umiarkowaną, bez chęci prowokowania wojny europejskiej. Dotychczasową i gotowość bronięcia Czechosłowacji stwierdził w rozmowie jako wyraznie chęć zachwianą i przerzuconą bez żadnych pozorów na decyzje i odpowiedzialność Anglii. Prywatnie od siebie pytał mnie o nasze postulaty, przy ewent. podziale Czechosłowacji.

W/g Jego informacji na granicy włosko - francuskiej niema żadnych ruchów ani żadnych przygotowań² obu stron po za normalnymi pracami fortyfikacyjnymi. Natomiast Szwajcaria, Belgia i Holandia wzmacniły obsadę granic przeciw-niemieckich. W Paryżu obserwuję dziś na dworcach dalszy wyjazd rezerwistów ku granicy niemieckiej. Na odcinku przyfrontowym Dijon - Dunkierka pogotowie oddziałów i obrona p. lotnicza zarządzona włącznie z gaszeniem swiatek.

Dnia 14.9.1938 r. Posiedzenie Najwyższej Rady Wojennej.

Moja ocena: Dotychczasowe zarządzenia wojskowe mają charakter własnego bezpieczeństwa, Odnosnie ratowania Czechosłowacji, brak zdecydowanego stanowiska-przygnębienie, prawie bezradność.

AIV-1/1a

88

9.

18

Dnia 22.9.1938 - Depesza L. 2421/38

"W/g wczorajszej rozmowy z Płk. Gauché Sztab Francuski uważa w dalszym ciągu skrawki Sudetów za ostatni bastion p.niemiecki w Europie środkowej. Wszystko inne widzi w kolorach czarnych, a przyszłą linię niemiecką w basenie nad Dunajskim biegnącą przez połowę Rumunii. Od siebie sugerowałem linię Małe Karpaty. Zarządzenia wojskowe bez zmian, nastroje nie bojowe. Tenor wczorajszej rozmowy z Płk. Gauché otwarty - wyczuwa się do nas żal. Dziś unikano rozmowy z zachowaniem chłodnej rezerwy."

Dnia 23.9.1938 - Depesza L. _____/38

"Dziś dnia 23.9.1938 Godzina 11.30 zakomunikował mi Płk. Petitbon, oficjalnie w imieniu Gen. Gamelin, że dnia 21.9. br. wieczorem po za pełnym pogotowiem oddziałów fortecznych przesunął Gen. Gamelin siedem dywizji na linię Maginot i równocześnie wydał zarządzenia mobilizacyjne dla dalszych siedmiu dywizji, które mają być gotowe do przesunięcia na front. Generał Gamelin prosił o zakomunikowanie powyższego Panu Marszałkowi. Ton rozmowy przyjazny."

Dnia 24.9.1938 Depesza L. 2440/38

"Dziś 24.9. godzina 4-ta ogłoszono afiszami powołanie dalszej partii rezerwistów - białe karty Nr. 2 i Nr. 3. Jest to zapewne przedstawienie w stan gotowości bojowej dalszych siedmiu dywizji sygnalizowanych wczoraj i odpowiednich Oddziałów Rezerw ogólnych."

Dnia 24.9.1938 - Depesza L. 2441/38

"Dziś popołudniu miałem rozmowę z Płk. Gauché, poczem z Generałem Dentzen a następnie wezwał mnie Generał Gamelin. Pułkownika Gauché pytałem o wydane dziś zarządzenia mobilizacyjne, podał mi je odsyłając mnie następnie do Gen. Dentza, który potwierdził dane od Płk. Gauché oraz przeprowadził ze mną rozmowę wojskowo - polityczną na temat Czechosłowacji. Początkowo od siebie twierdził, że po wzięciu Sudetów Niemcy zaokupują całą Czechosłowację. Odpowiedziałem, że my możemy na to nie pozwolić, i przedstawiłem w/g mego osobistego poglądu możliwość wstrzymania Niemców na zachodniej granicy Słowacji - Małe Karpaty. Początkowo nie wierzył, że to możliwe

to ci mowa

....

AIV - 1/1a

89

10.

18

*niez
wspomniany
15.9.38
op. in m.*

lecz gdy mu wspomniałem, że mogą to uczynić nasze dywizje zmienić całkowicie swój poprzedni pogląd i uznał za możliwe. Tu wskazałem na możliwość zorganizowania bloku Państw Polska, Jugosławia, Rumunia i ewent. wypracowane przez dyplomację Węgry - blok 86 milionów. Podkreśliłem, że to winno być dążnością również Państw zachodnich. Chciał on w tym znaleźć wyjście dla dzisiejszej Czechosłowacji, odpowiedziałem, że niewiem. Podkreśliłem, że wypowiadałem swoje osobiste poglądy oparte na moim studium geograficzno - wojskowym. Tę naszą rozmowę uznał za bardzo ważną. Po powrocie do biura wezwał mnie osobiście Generał Gamelin i oświadczył: Pan rozmawiał przed chwilą ze Sztabem Armii - podaję Panu szczegóły moich zarządzeń dotychczasowych. Dziś powołałem 300.000 rezerwistów do wszystkich dywizji stanu czynnego za wyjątkiem dywizji na pograniczu włoskim, i kolonialnych., - co czyni razem z uprzednio powołanymi stu tysiącami. Razem czterysta tysięcy powołanych pod broń rezerwistów. Dodać stan czynny mam obecnie pod broń 900 tysięcy żołnierzy wraz z lotnictwem lecz bez marynarki wojennej. Są to zarządzenia narazie obronne, które mogą przejść w zaczepną. Prosił mnie o podanie tych wiadomości Panu Marszałkowi z wyrazami swej przyjaźni. Depesze niniejszą podpisuje również Pan Ambasador z prośbą o podanie jej Ministrowi Spraw Zagranicznych!

Dnia 26.9.1938 Depesza L.

"Zarządzona afiszami mobilizacja przechodzi sprawnie i spokojnie. Rezerwiści bez zapalu raczej przygnębieni - to samo w społeczeństwie. Natomiast Sztab Gamelin'a i Sztab Armii po zarządzeniach mobilizacyjnych, nastawieni na zdecydowany opór przeciw dalszym ustępstwom Hitlerowi. Generał Gamelin mówi już o honorze Francji i w imię Jego obrony chce realizować swój podstawowy plan wojny. To znaczy, Czechosłowacja oparta o fortyfikacje Sudeckie plus Anglia i Francja, plus spodziewana pomoc Rosji, plus pomoc Rumunii i Jugosławii przeciw Węgom. Polska nie wyraźna o którą Generał Gamelin walczy. Z taką ideą pojechał dziś do Londynu. Sytuacja poważna, w momencie decyzji sprawdzianem jej wytrzymałości będzie oddanie lub nie oddanie Niemcom fortyfikacji Czeskich.

Dnia 26.9.1938 Depesza L. 2461/38

"W ślad za depeszą L.2444/38 sytuacja tutaj bardzo poważna i zdecydowanie

A IV - 1/1a

90

11. 18

na wojnę . Dalsze ciche zarządzenia mob. są wykonywane . Dobrowolna ewakuacja ludności Paryża i pogranicza trwa. Wczoraj General Faury interweniował u mnie osobiście i ostrzegał przed zgnęb. Jego zdaniem Polski. Podkreślił, zdecydowaną obronę Czechosłowacji przez Francję, Anglię, Z.S.R.R. .Odnieśm wrażenie, że był przysłany wprost od Generała Gamelin. Wszelki wywóz materiału wojennego każdą drogą całkowicie wstrzymany. W tym nasze reflektory na granicy. Proszę o instrukcję dla oficerów na urloпах i na stażu."

Dnia 29.9.1938 Depesza L. 2484/38

"Mimo odprężenia politycznego mobilizacja trwa. 25 i 26 IX. br. powołano indywidualnie rezerwistów z kartami 4, 5, i 6. Dnia 28.9. zbiorowe kartami Nr. 8. ..."

Dnia 30.9.1938 Depesza L. 2493/38

"Wczoraj o godzinie 16-ej był u mnie General Faury i oświadczył mi oficjalnie od Generała Gamelin, Sztabu Armii i Władz wojskowych francuskich, że pogląd Ich na siłobóść Armii bolszewickiej jest ten sam co i Sztabu polskiego. Wartość armii sowieckiej równa zero. Nie jest ona w stanie przejść przez Polskę. Prosił aby Polska dla prestiżu Francji nie stosowała wobec Czechosłowacji metod niemieckich. Odpowiedziałem, że to jest sprawa polityczna, - prosił przekazać Ambasadorowi. Pracuje na bazie naszego sojuszu obronnego 1921 - całkowita zgoda. "

Dnia 10.X.1938 Depesza L. 2595/38

"Wiadomy list wręczyłem dziś 10.X. o godzinie 17-ej. Pierwszy dzień po powrocie Generała Gamelin z inspekcji. Bez uprzedniego czytania listu, General Gamelin wszczął rozmowę na temat ogólny przeżytych ostatnio ciężkich chwil; podkreślając pominięcie dogodnego momentu pobicia Niemców gdyby była Polska ruszyła. Zaznaczył, że sprawa z Niemcami nie jest skonczone inże trzeba wdalszym ciągu mieć się na baczności. Zapewniał, że Rząd Francuski i wojsko od trzech miesięcy naciskały na Czechosłowację by załatwić po myśli ^{ich} polski postulatów sprawę Gieszyńskiego Śląska. Wspomniał o Rosji, że przewiduje w Rosji przewrót wojskowy i niebezpieczeństwo porozumienia się z Niemcami.

A IV - 1/1a

91

18

12.

Ten zrezygnowany i z głębokim do nas żalem - przywitał mnie familiarnie dzień dobry Fyda, pożegnał słowami dziękuje bardzo, bez przekazania zwyczajowo dotychczas pozdrowień dla Pana Marszałka. Rozmowa trwała około 10 minut."

Przebieg prowadzonych w Warszawie pertraktacji na temat udziału Polski w tej niedoszłej wojnie - oraz wymieniona korespondencja między Generałem Gamelin a Marszałkiem Smigłym Rydzem nie są mi znane.

V. OCENA OGOLNA .

W jesieni 1938 r. armia francuska nie była przygotowana do wojny ofensywnej. Brakowało jej sprzętu zaczepnego, a przede wszystkim artylerii ciężkiej, lotnictwa i obrony przeciw-lotniczej. Paryż nie miał jeszcze masek przeciw gazowych.

Rząd i Społeczeństwo francuskie było zdecydowanie wojnie przeciwnie, Nie rozumiano jeszcze powszechnie niebezpieczeństwa niemieckiego - ludzono się "ostatnią rewindykacją Hitlera w Europie".

Sztab Francuski rozumiał niebezpieczeństwo wynikające z oddania Hiletrowi fortyfikacji sudeckiej, lecz woli swojej nie umiał narzucić ani Rządowi ani społeczeństwu, i nie poderwał własnym przykładem innych sojuszników do walki.

Każde z Państw koalicyjnych chciało się wyręczyć w obronie Sudetów krwią swego sojusznika, - żadne z państw sojusznicznych nie chciało rozpocząć z Hitlerem wojny, wszystko jedno pod jakim pozorem.

Istotą rzeczy była u każdego z tych państw militarna słabość, bo przeoczono powszechnie fakt jeden :

W czasie gdy po wojnie światowej zwycięskie państwa koalicyjne zasnęły w głębokim śnie rozbrojeniowym - na horyzoncie europejskim pojawił się germański Dzingischan 20 wieku, ewładnięty jedynym nieklamany uczuciem, a mianowicie uczuciem zemsty. Zdrapawszy ze siebie i ze swego narodu dorobek kultury europejskiej z ostatnich lat tysiąca, w oparciu o nowoczesną technikę i nowoczesny przemysł, wytworzył na gigantyczną skalę nowoczesne środki walki, jak lotnictwo i obronę przeciw lotniczą,

AIV-1/1a


92

13.

18

broń pancerną i autostrady, fortyfikacje a zapewne i gazy. Całe Niemcy zamienił w jeden wielki obóz wojenny.

Spokojny świat przeciw niemiecki hołdujący hasłom humanitaryzmu, a przy tym dostatecznie skłócony drobnymi sprawami pomiędzy sobą - przespał i przeoczył te gigantyczne zbrojenia swego przeciwnika. W jesieni 1938 r. ledwie się przebudził i w swojej bezradności przyjął w jesieni 1938 roku - do czasu swego dozbrojenia - za każdą cenę dyktat monachijski.



W. FYDA
Pułkownik.

1 zał.

A IV - 1/1a

do Lp. 164/40 l.

18

Załącznik Nr. 1 -

93

SZCZEGÓŁY I UWAGI DOTYCZĄCE CZĘŚCIOWEJ MOBILIZACJI WOJSKA FRANCUSKIEGOWE WRZESNIU 1938 r.

Zarządzenia wojskowe wydane w okresie , naprężenia stosunków politycznych miały na celu :

- a) Zwiększenie stanu gotowości bojowej osłony,
- b) Przygotowanie mobilizacji ogólnej przez ^{wielu} do formacji rezerwowych części kadry i specjalistów.

Związane z tym powołanie rezerwistów odbyło się w trzech głównych fazach w dniach 4- 24 i 27 września. Fazy te nazywamy "głównymi" gdyż niezależnie od nich przez cały okres od 4 do 29 września powoływano indywidualnie mniejsze lub większe ilości rezerwistów, przygotowując tym samym następną fazę mobilizacji.

Pierwsza Faza (4.IX.) objęła pogranicze niemieckie i luksemburskie oraz zapewne nieliczne tylko oddziały forteczne pogranicza belgijskiego. Do stanów wojennych podniesiono "obsady fortów", formacje forteczne" (12 p.p. 3 sam. baony 7 p. art). oraz t.zw. "dywizje alarmowe" w ilości 7 (Nr. 11, 15, 14, 42, 43, 2. płc. afr. 4, płc. afr).

Postawienie w stan gotowości bojowej oddziałów fortecznych i wspomnianych dywizji musiało pociągnąć za sobą :

- a) Mobilizację pewnej ilości formacji uzupełniających te W.J., a więc pułków kawalerii (konnych i panc. mot.) należących do zgrupowań kawalerii dających im oddziały rozpoznawcze, saperów, łączności i formacji służb.
- b) Mobilizację kilku dowództw okręgów fortecznych i okręgów wojskowych, wydzielających ze swego składu wojenne dowództwa korpusów.
- c) Postawienie w stan gotowości bojowej oddziałów wprost podległych dowództwom korpusów, a więc kilku pułków art. ciężkiej, sap. łączn. eskadr lotnictwa obs. komp. balonowych i służb.

.....

A IV - 1/1a

94 2.

18

d/ Część oddziałów rezerwy ogólnych, a w pierwszym rzędzie kilku pułków czołgów i prawdopodobnie 2.D.K. stojącej w rejonie Strasburga.

W/g informacji otrzymanych ze Sztabu i potwierdzonych mi przez Generała GAMBLIN ilość rezerwistów powołanych w tej fazie, miała wynosić około 110 - 120 tys. Cyfra ta zgadza się z potrzebami wypływającymi z porównania wysokich, pokojowych stanów liczebnych i stanów wojennych podanych wyżej jednostek.

Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że powołanie to odbyło się bez afiszów i ogłoszeń w prasie lecz przez powołania indywidualne i przez wykonanie specjalnych zarządzeń, dotyczących powoływania t.zw. "frontaliers" (pograniczników), pozostawionych ustawowo decyzji władz wojskowych.

Druga Faza (23 i 24 IX.) Dywizje alarmowe przesunięte zostały na linię Magintó, zajmując stanowiska przewidziane dla nich planem osłony. Dnia 24 powołano rezerwistów do wszystkich pozostałych formacji stanu pokojowego; za wyjątkiem samego tylko pogranicza włoskiego (prawdopodobnie nie otrzymały rezerwistów baony forteczne strzelców alpejskich i 27. oraz 29.D.P./ Otrzymała ich zapewne 2 D.P. kolonialna, stojące w rejonie Tulonu).

Do szeregów wcielono około 300.000 rezerwistów, powołanych afiszami, dotyczącymi rezerwistów, mających karty mob. z cyframi 2 i 3. Równocześnie ogłoszono prawo rekwizycji i pierwszeństwa dla transportów wojskowych oraz zarządzono pogotowie Opl.

W wyniku tego powołania rezerwistów :

a) Postawiono w stan gotowości bojowej 7 D.P. zmotoryzowanych (Nr. 1,3,5,9, 12,15,25) 3.D.P. płc. afr. 2.D.K., 2 lekkie dywizje mechaniczne oraz dalszą część jednostek rezerw ogólnych. Droga rekwizycji dano tym formacjom potrzebny materiał samochodowy i konie.

b) Wcielono rezerwistów do formacji wnętrza kraju, nie przeprowadzając jednak ich mobilizacji.

c) Sformowano zaawazki pułków rezerwowych przy pewnych centrach mobilizacyjnych.

d) Zmobilizowano kilka pułków wyłącznie z rezerwistów (5 takich pułków miało defilować w dniu 4. i 5. X. przed Generałem GAMBLIN bliższych szczebli brak)

.....

AIV-1/1a

3.

95

18

e) Uruchomiono ochronę linii kolejowych, dróg i ważnych obiektów przez formacje ppspolitego ruszenia (territoriaux), mobilizowane zdaje się identycznie jak w r. 1914 t.j. przy oparciu oddziałów ochrony o posterunki żandarmerii, przechowując broń i mundury, wzgl. tylko opaski na ramiona dla pospolitaków, wyznaczonych dla wart najbliższego rejonu. Pospolitacy ci w większych miastach sformowani byli w pułki. (W Paryżu stwierdzono 211 i 213 p.p. ppspolitego ruszenia.)

Między 24 i 27 IX. trwały w dalszym ciągu powołania drogą rozsyłania kart indywidualnych. Według informacji sztabu wzywano so szeregów "specjalistów". Byli ro generałowie pierwszej sekcji rezerwy, przewidziani planem mob. na dowódców pewnych formacji oraz oficerowie, podoficerowie i funkcyjni formacji rezerwowych które prawdopodobnie powstałyby w całości przez pełne powołanie rezerwistów mających karty mob. z numerami 4, 5, 6 czy 7.

Trzecią fazą (27.IX.) było powołanie masowe wszystkich rezerwistów z kartami białymi Nr. 8 którzy w/g otrzymanych informacji należeć mieli do oddziałów obrony plot. czynnej i biernej. Potwierdzeniem tej ~~formacji~~ informacji było pojawienie się naajutrz oddziałów robotników z opaskami, dyrygowanych przez wojskowych, a zajętych kopaniem rowów dla ochrony ludności w razie bombardowania. Rowy te kopano, w ogrodach i na skwerach Paryża i innych większych miast.

Przeprowadzone czynności mobilizacyjne odbywały się w warunkach bardzo łatwych, gdyż długotrwałość naprężenia politycznego i duże odstępy czasu między poszczególnymi fazami dawały, dawały możliwość uzupełnieni-a ewentualnych brakow, a co najważniejsza usuwały możliwość powstawania tarć w wypadku powszechnej mobilizacji bardzoej prawdopodobnych.

Jedynie d zien 24.IX. dawał możliwość obserwowania wykonywania równoczesnego

wielu czynności mob. Ogólny ~~stan~~ ^{względnie} dawał ~~o~~ ^o ~~korzystny~~ ^{korzystny}. Spokój i porządek nie zostały nigdzie, ~~naruszone~~, nie było żadnych manifestacji pacyfistycznych - nie widziało się błąkających rezerwistów, pociągi kursowały punktualnie. Stwierdzonymi niedomaganiami bym brak ~~czynności~~ dla rezerwistów w Lille; którym w ciągu dwóch dni, musiano wypłacać strawne i kazać się żywić na miejscu (Zdaje się być to Oddział Pospolitaków).

A IV - 1/1a

96 4.

18

W jednej z pod-parsykieł wiosek, mer przez pomyłkę zamiast afiszu o powołaniu częściowym, wywiesił afisze o mobilizacji powszechnej.

Na specjalną uwagę zasługuje brak ogólnego zapału i entuzjasmu które zwykle towarzyszą mobilizacji.

DEMObILIZACJA

Demobilizacja rozpoczęła się 2.X. w dniu tym rozpoczęto zwalniać zarekwirowane samochody i pewne bardzo nie licznie kategorie rezerwistów.

Stwierdzono, że w dniu 5. i 6 X. wszystkie formacje na wschodzie miały jeszcze stany wojenne. Przegląd tych formacji przeprowadzał Generał Gamelin od 3 do 8 X. Zwalnianie rezerwistów odbywało się w odwrotnym porządku, stosowanym przy mobilizacji.

Starszy rocznik zwalniany normalnie 1.X. został zatrzymany do 15.X. i zwolniony później niż inni rezerwisci. Powodem powolnej demobilizacji było w/g pogłosek krążących w kuluarach parlamentu zatrzymanie oddziałów przeciw ewent. ruchom komunistycznym, zaś powodem podawanym przez Sztab - oczekiwanie na demobilizację Armii Niemieckiej. I jedno i drugie wydało się być słuszne.

AMBASADA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
W BUKARESZCIE

ATTACHÉ WOJSKOWY

L.dz. 1508/39.tj.

BUKARESZT III, DN. 28.XII.1939.
Park Filipesku
Alea Alexandru 23.

97
TAJNE

SZEF SZTABU M. S. WOJSK.

Paryż.

W wykonaniu tamt.pisma L.dz.13/tj. z 8.XI.39.
przesyłam w załączeniu meldunki :

- ✓1. gen.bryg.KROK-PASZKOWSKIEGO Henryka
- ✓2. " " ZAMORSKIEGO Kordjana
- ✓3. " " PRZEWŁOCKIEGO Mariana
- ✓4. " " PASŁAWSKIEGO Stefana
- ✓5. " " SZYCHOWSKIEGO Aleksandra
- ✓6. " " PASZKIEWICZA Gustawa /teczka/
- ✓7. " " KOSSAKOWSKIEGO Tadeusza /dziennik czynno-
ności d-cy/
- ✓8. " " SKWARCZYNSKIEGO Stanisława /relacja z
przebiegu operac.woj. z 3-ma szkie-
towana koperta /.
- 9. " " NARBUT-ŁUCZYNSKIEGO Jerzego /zapieczę-
towana koperta /.

Plik zał.

EW
18/40
10 I

ATTACHÉ WOJSKOWY

T. ZAKRZEWSKI
ppłk.dypl.

Oboz Generalni w 99

19

Baile Herculane dnia 12 XII 39r.

A IV - 1/1a

Do Ltr. 63/39

Do

Komendanta obozu Pana Generalni
browi imi. Leona Berbeckiego.

Melduję Panu Generalniowi
na piśmie L 937/39 (bo daty)
odpowiadam negatywnie, gdyż w
żadnych walkach udziału mi brałem

Henryk Kuch-Tasnowski -
Gen. bryg.

ATTACHÉ WOJSKOWY	
W BUKARESZCIE	
Data	19
L.	Zat.

GEN. BRYG. KORDIAN ZAMORSKI

Baszta Werszani 1/12.39.

A IV - 1/1a

~~WARSZAWA~~

100

19

Do

Pana Komendanta Obok Wp

z Baszty Werszani

Wiednych danych mi podanym wstoski
porozumieniu mi wyprzednie si'ile i samiemie
Kwestjonarijow nastotamy przez Attache
Muzjshareso za L 927/39. bez daty.

Zamooshugenberg

Marion Perentiowski
Generał - brygady

AIV - 1/1a

Wzrost Herculane dow. 12/11/21

19 - 101

Do

Kamraczka s. Panu Generałowi w. Leonowi Waleczkiemu

Melduję na piśmie [1937/39] że w sprawie tejże sprawy nie
bratem także przy Nac. Ścisłej.

Przenożny

gen. bryg. 4 st. mecz. Pamiarcka Stara Baile Herulane 14/2.39

A IV - 1/1a

19

102

Dr

Pana Komendanta Obrzu WO.

Baile Herulane

Melduj, że na kwartowaniu, nad-
 Tany przy piśmie Atache' Woj. Bukareszt.
 d. 924/39, nie mogę podać żadnych da-
 nych, ponieważ w operacjach r. 1939
 udziału nie brałem.

Pruszcz
 bryg

Gen. br. Szuchowski
Aleksander

Baite Herkulane 10/XV-39.

A IV - 1/1 a

19

Do

Pana Komendanta Obru W. P.
w Baite Herkulane.

103

Melduję, że katęzowego kwestjonariusza nie mogę
wypełnić, gdyż wzór jego i rodzaj żądanych danych
nieodpowiada mojemu stanowisku, które
najmowatem w czasie działań wojennych. Wzramian
opracowuję obecnie restaurację całości statutu przegot-
waną do wojny w dziedzinie komunikacji wojskowej,
oraz syntetyczne ujęcie funkcjonowania kolejnictwa
w czasie wojny i realizacji planu transportowego. Opra-
cowanie to potrwa oraz dłużej. O powyższym sprawo-
widem attache' wojskowego pismem z dn. 8 listopada s.t.
Podstawa: pismo attache' wojsk. b. 927/39 B. Józ. I. endonu
Szefstwa Kamunik. N. W.
Szefstwa Gen. br.

SZTAB NACZELNEGO WODZA
ODDZIAŁ II
L. 74/2/II R.

AIV - 1/1a

104

20

WEDŁUG ROZDZIELNIKA.

Paryż, dn. 30 XII 1939 r.

Przedstawiam / przesyłam / tłumaczenie artykułu E. Sosnina
p.t. " O wojskowych przyczynach porażki armii polskiej " / Krasnaja
Zwiezda 26 IX 39 r./.

1 zał.

SZEF ODDZIAŁU II SZTABU NACZ. WODZA

Otrzymują :

Pan Naczelny Wódz / na ręce Szefa
Sztabu /

Pan Gen. broni Sosnkowski
Pan I Zastępca Ministra Spraw Wojsk.
Pan II " " " "
Szef Oddziału III Sztabu Nacz. Wodza

W. Wasilewski
WASILEWSKI

ppłk. dypl.

*p. Gen. br. W.
31/12*

A IV - 1/1a

103

20

TŁUMACZENIE ARTYKUŁU E. SOSNINA.

/ "Krasnaja Zwiezda" 26 IX 39 /

O Wojskowych przyczynach porażki polskiej armii.

Wśród przyczyn porażki polskiej armii w wojnie z Niemcami trzeba wymienić jej słabość wojskową. Przede wszystkim słabość ta wyrażała się w niedostatecznym nasyceniu polskiej armii nowoczesnymi rodzajami sprzętu uzbrojenia.

Polska dywizja piechoty rozporządzała zaledwie 18-ma działkami przeciwczołgowymi podczas gdy niemiecka dywizja piechoty, według polskich danych posiada ich 72. Taką wielką różnicę widzimy i w artylerii przeciwlotniczej. W polskiej dywizji piechoty były zaledwie 4 działa przeciwlotnicze zaś w niemieckiej dywizji piechoty, według polskich danych było ich 12.

Czy polskie dowództwo mogło zrównoważyć brak artylerii odpowiednią ilością czołgów i samochodów pancernych? Nie.

Polska dywizja piechoty nie miała nawet etatowego baonu czołgów podczas gdy niemiecka armia oprócz baonów czołgów przydzielonych do każdej dywizji piechoty rozporządzała jeszcze specjalnymi jednostkami czołgów liczącymi setki maszyn bojowych. Armia polska posiadała ogółem zaledwie 12 - 15 batalionów czołgów.

Poza tym zaznaczyć trzeba, że zasadniczym typem czołgu w armii polskiej był lekki czołg wywiadowczy uzbrojony w dwa k.m., który ustępował czołgom niemieckim posiadającym oprócz k.m. także lekkie działa.

Przewaga artylerii lekkiej a szczególnie ciężkiej była całkowicie na niemieckiej stronie. Polska dywizja piechoty miała w swym składzie tylko jeden trzydywizjonowy pułk artylerii. Czwarte ciężkie dywizjony zaczęły formować się dopiero przed mobilizacją i na początku działań wojennych tylko nieliczne dywizje były w nie wyposażone. W niemieckiej dywizji piechoty były dwa pułki artylerii: jeden - lekki i drugi - ciężki. Poza tym niemieckie dowództwo miało możność wzmacniania dywizji piechoty ciężką artylerią bądź to korpuśną, bądź też stanowiącą odwód Naczelnego Wodza. Polskie dowództwo uczynić tego nie mogło wskutek niedostatecznej ilości ciężkich dział. Ogółem w polskiej armii było 11 ~~ciężkich~~ pułków artylerii ciężkiej. Armia polska rozporządzała zaledwie dwoma pułkami artylerii najcięższej.

Jeśli chodzi o lotnictwo będące jednym z najważniejszych czynników nowoczesnej wojny to trzeba zaznaczyć, że armia polska rozporządzała zupełnie nowoczesnymi typami samolotów. Jako przykład przytoczyć można samolot lekkiego bombardowania "Sum" posiadający szybkość do 470 km/godz. i samolot myśliwski "Wilk" o szybkości do 500 km/godz.

A IV - 1/1a
- 2 -

106

20

Samoloty te mogłyby dotrzymać pola lotnictwu niemieckiemu i stawić mu poważny opór. Nie miało to jednak miejsca. Polskie lotnictwo zostało zaskoczony nalotami niemieckich samolotów na lotniska, co doprowadziło do dużych strat sprzętu już w pierwszych dniach wojny. Poza tym trzeba zaznaczyć, że nowe samoloty polskiego lotnictwa weszły na uzbrojenie niedługo przed początkiem działań wojennych. Wskutek tego personel nie zdążył opanować nowego sprzętu a dostatecznej ilości kadr wyszkolonych już w czasie pokoju polska armia nie posiadała.

Po zniszczeniu względnie zawładnięciu przemysłem lotniczym przez armię niemiecką lotnictwo polskie zostało pozbawione możliwości uzupełnienia sprzętu. Okoliczność ta pozwoliła niemieckiemu lotnictwu zapewnić sobie zupełne panowanie w powietrzu.

Podczas przygotowań wojennych jak również w okresie rozwijania się operacji wojennych polski sztab główny popełnił szereg poważnych błędów. Jednym z nich był brak sztabów korpuśnych, których ~~istnienie~~ istnienie było nieodzowne jeszcze w czasie pokoju. Jak wiadomo dowództwo polskie w okresie działań wojennych tworzyło t.zw. grupy operacyjne w składzie kilku dywizji piechoty i brygad kawalerii wzmocnionych jednostkami czołgów i ciężką artylerią. Sztaby tych grup operacyjnych nie zawsze były dobrze zgrane i zdolne zabezpieczyć kierownictwo^W skomplikowanych warunkach nowoczesnej walki. Poza tym kierownictwo było utrudnione dzięki niedostatecznemu nasyceniu polskiej armii środkami łączności.

tol
Duże znaczenie ma i ta okoliczność, że "pańska" polska kierowała swój główny ~~przez~~ wysiłek przeciwko Związkowi Sowieckiemu. Świadczy o tym obecność silnych rejonów umocnionych zbudowanych wzdłuż granicy sowieckiej, a brak ich na innych granicach Polski. Świadczy także o tym rozbudowa ~~kukki~~ strategicznych dróg żelaznych.

tol
Gdy stało się oczywistym, że wojna z Niemcami jest nieunikniona polski sztab główny nie potrafił szybko zmienić swego nastawienia.

Prasa zagraniczna wspominała, że plany koncentracji armii polskiej były znane niemieckiemu dowództwu. Mimo to plany koncentracji nie były zmienione ^{czego} nie omieszkano wyzyskać dowództwo niemieckie. Tym tłumaczą się szerokie okrążające operacje niemieckiej armii kierującej swoje główne uderzenia w najczulsze miejsca polskiego frontu. Prowadziły do przełamania tego frontu i okrążenia doraźnie utworzonych grup operacyjnych.

tol
Polskie naczelne dowództwo straciło możliwość dowodzenia oderwanymi częściami swej armii; straciło ono głowę i nie potrafiło przy pomocy będących w jego dyspozycji wojsk zorganizować przeciwuderzenia na oddziały niemieckie, które przedarły się w głąb polskiego ugrupowania.

Próby w tym kierunku były zgóry skazane na niepowodzenie. Nie miało żadnego sensu rzucanie wielkich jednostek kawalerii do natarcia

A IV - 1/1a
- 3 -

107

20

na czołgi niemieckie / pod Częstochową /. To samo odnosi się także do osławionego raidu polskiej kawalerii na terytorium Prus Wschodnich w rejon Treuburga.

Polski korpus oficerski, aż do generałów włącznie składał się przeważnie z nieudolnych a chełpliwych ludzi niezdolnych do przejawienia jakiegokolwiek bądź inicjatywy w działaniach wojennych.

tot
tot

Polskie naczelne dowództwo dobrze pamiętało doświadczenia z walk z 1. armią konną Budiennego w r. 1920. Przygotowując się do wojny z ZSRR armia polska miała najliczniejszą, w stosunku do wszystkich innych zachodnio - europejskich armii, kawalerię. Kawaleria była zorganizowana w 40 pułków ujętych w samodzielne brygady. Jednak wyposażenie techniczne było tak samo biedne jak i wyposażenie polskiej piechoty. Kawaleria prawie zupełnie nie miała artylerii przeciwczołgowej i przeciwlotniczej i nie mogła być dostatecznie wzmocniona lotnictwem ~~w działaniach~~ i oddziałami czołgów. Wskutek tego polska kawaleria była szybko zdziękowana działaniami niemieckiego lotnictwa i broni pancernej. Winę ponosi tu całkowicie polski sztab główny, który nie zapewnił kawalerii środków obrony przed lotnictwem i bronią pancerną i nie umiał zorganizować współdziałania kawalerii z siłami lądowymi i powietrznymi.

tworzyły
tot

W końcu wspomnieć trzeba jeszcze o jednym momencie sprzyjającym szybkiemu rozbiciu armii polskiej, a mianowicie o niekorzystnej konfiguracji polskich granic z Niemcami i Prusami Wschodnimi. Granice te występowały wchodząc w głąb obcego terytorium i zagrażały okrążeniem znajdujących się w tych występach wojsk. Jaskrawym przykładem tego był t.zw. "worek poznański", w którym znalazło się około 10 polskich dywizji piechoty.

tot

Poza tym każdy punkt na terytorium b. państwa polskiego był osiągalny dla nieprzyjacielskiego lotnictwa. Wiedzieli o tym dobrze lekkomyślni dowódcy polscy, jednak nie zatroszczyli się oni o stworzenie we właściwym czasie silnego systemu opl. choćby najważniejszych politycznych i wojskowo - gospodarczych centrów.

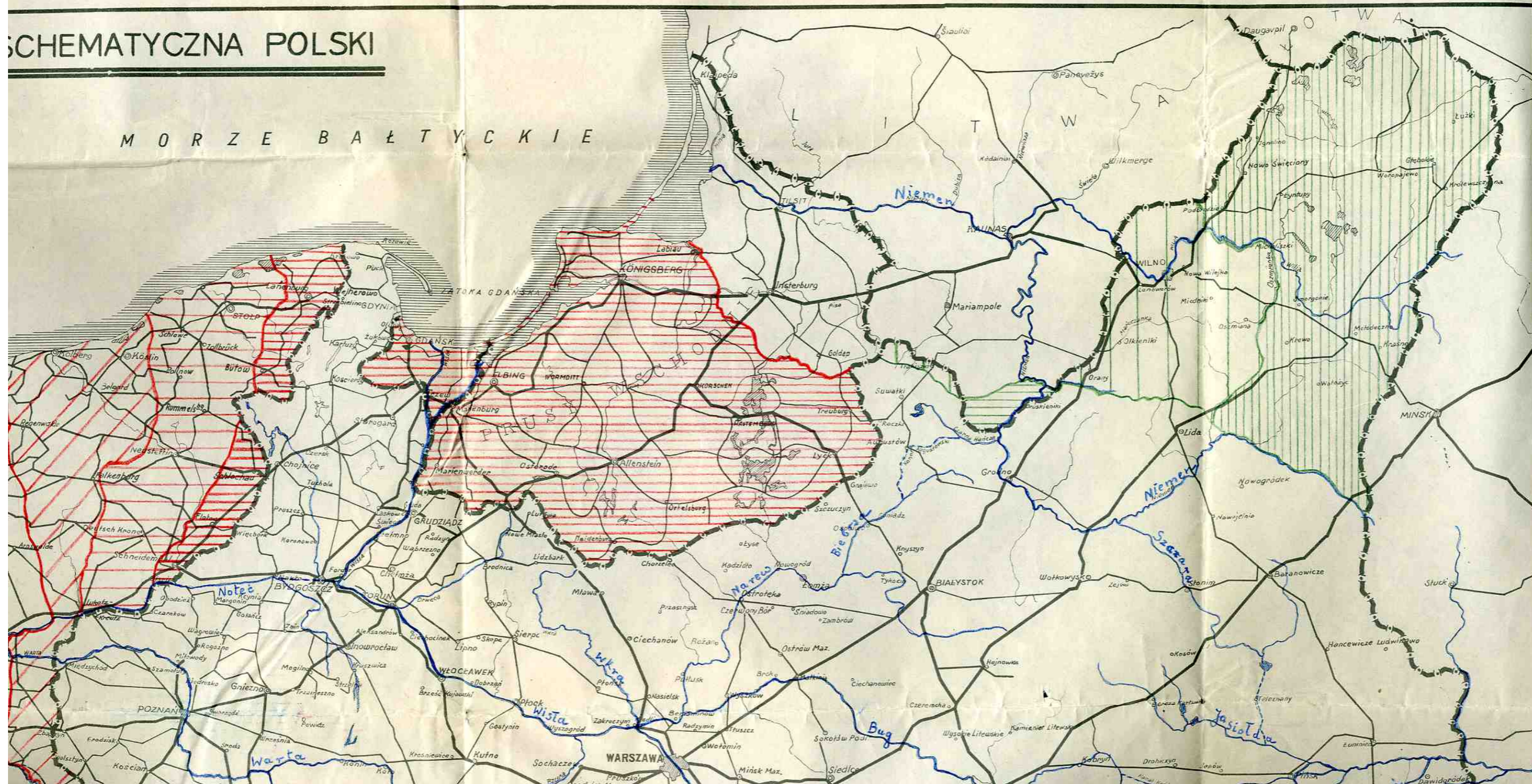
nie

W zetknięciu się z więcej nowoczesną armią niemiecką armia polska była nieuchronnie skazana na zupełną wojskową porażkę. Klęska Polski była tym więcej nieuchronna, iż armia polska nie miała łączności z ludnością, była rozdarta klasowymi i narodowościowymi przeciwieństwami oraz była pozbawiona silnej socjalnej bazy.

RET

SCHEMATYCZNA POLSKI

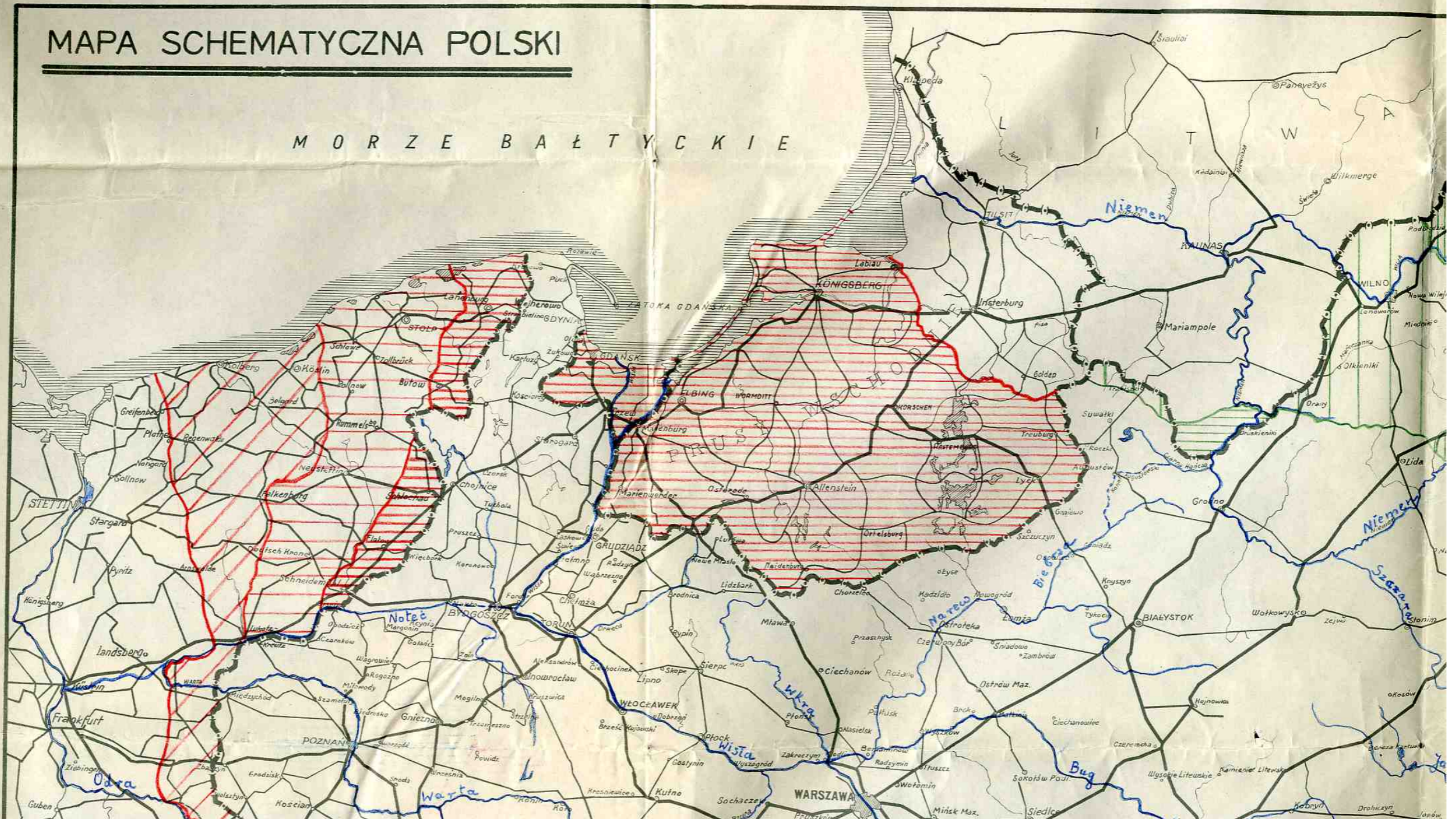
MORZE BAŁTYCKIE



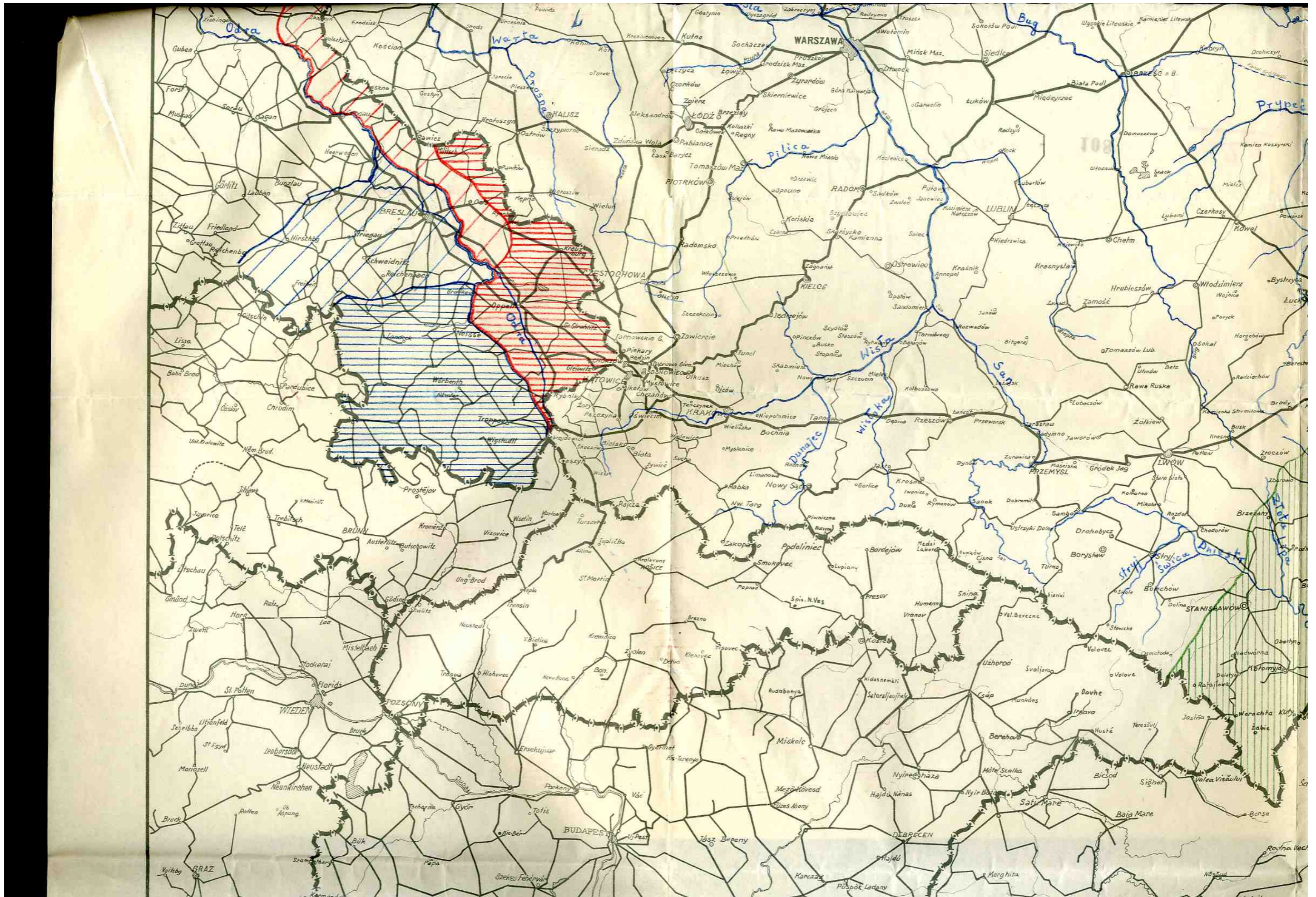
SECRET

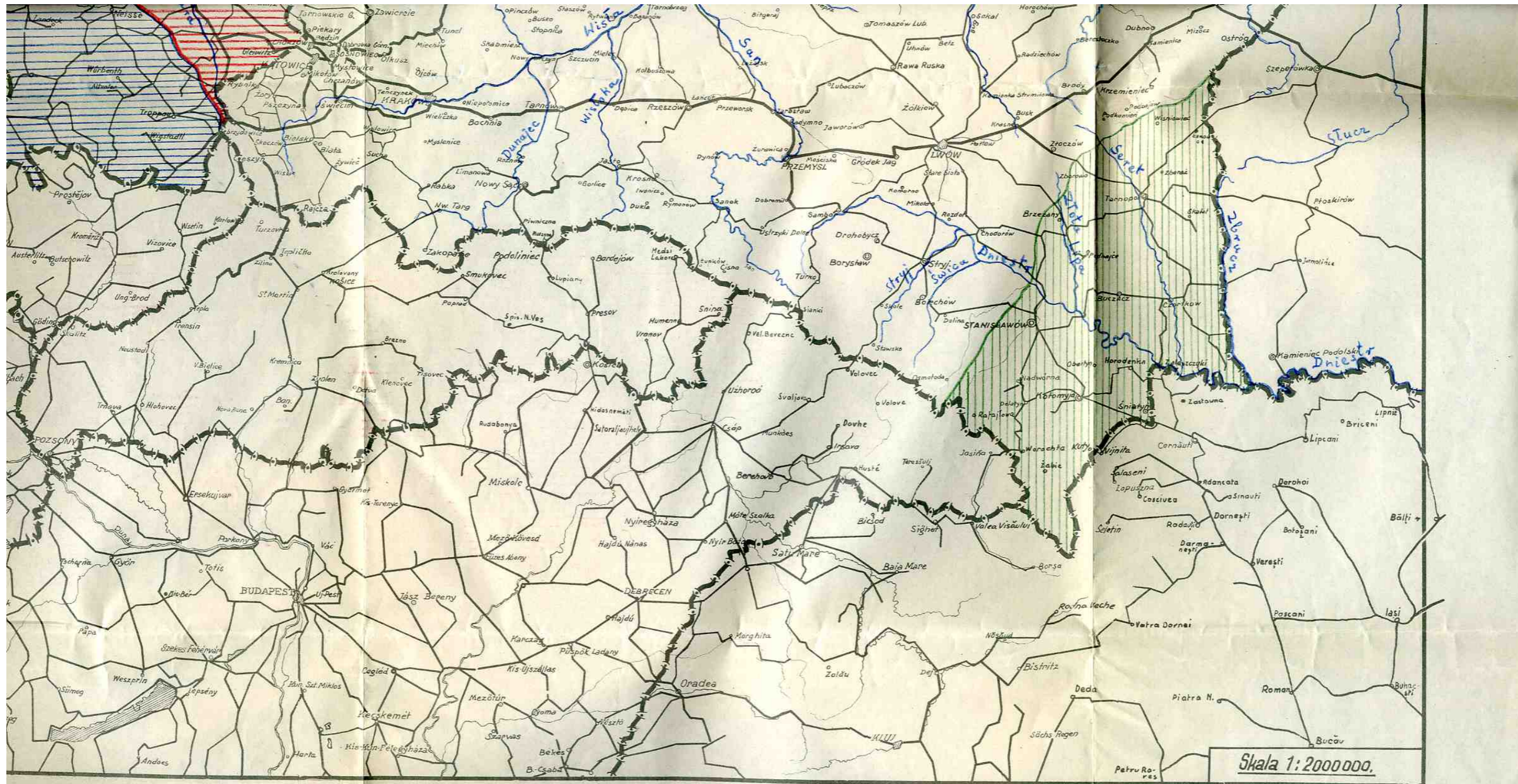
MAPA SCHEMATYCZNA POLSKI

M O R Z E B A Ł T Y C K I E





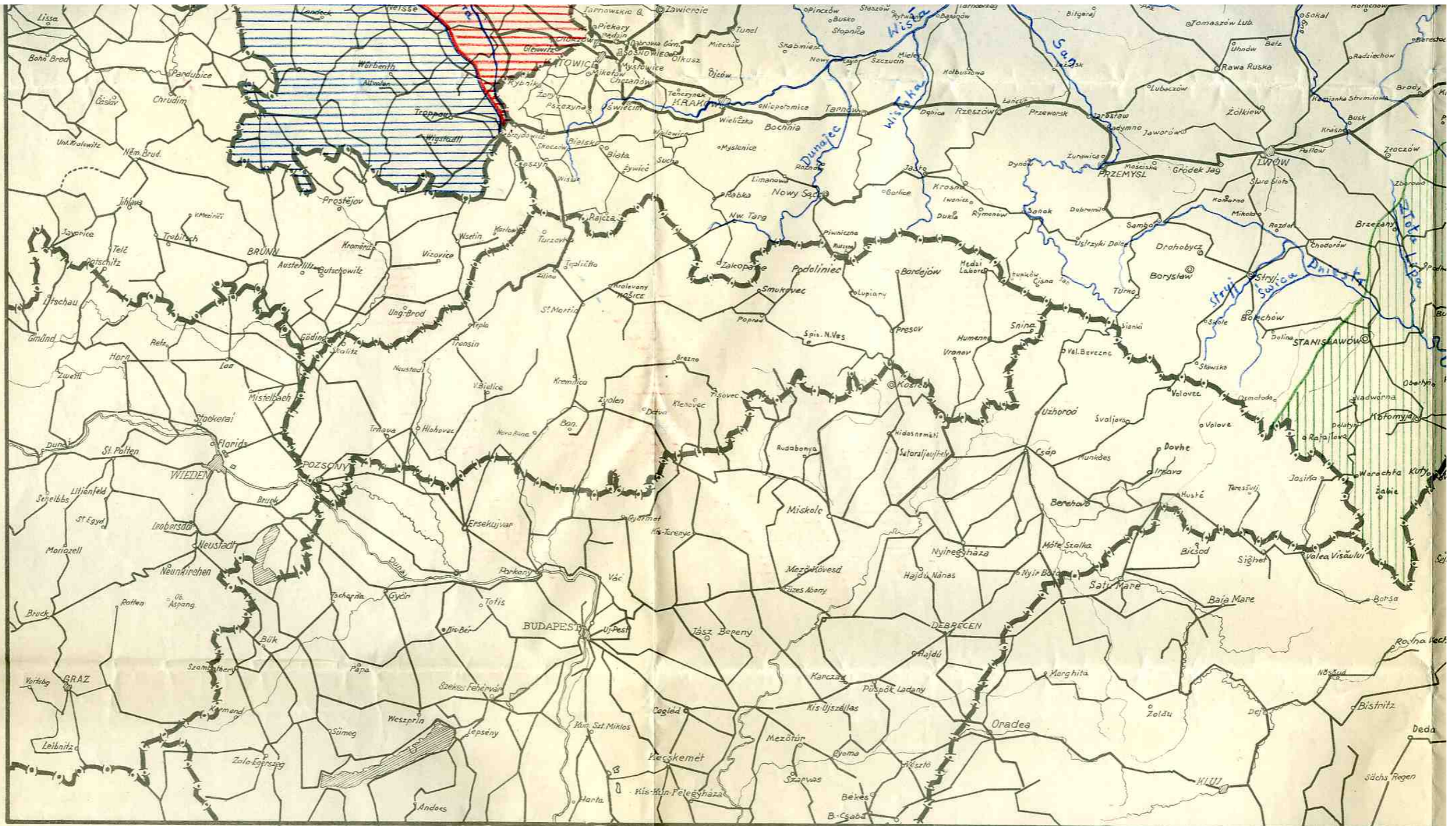




Skala 1:2000000.

Oddz. III. Sz. N. W. Paryż luty 1940

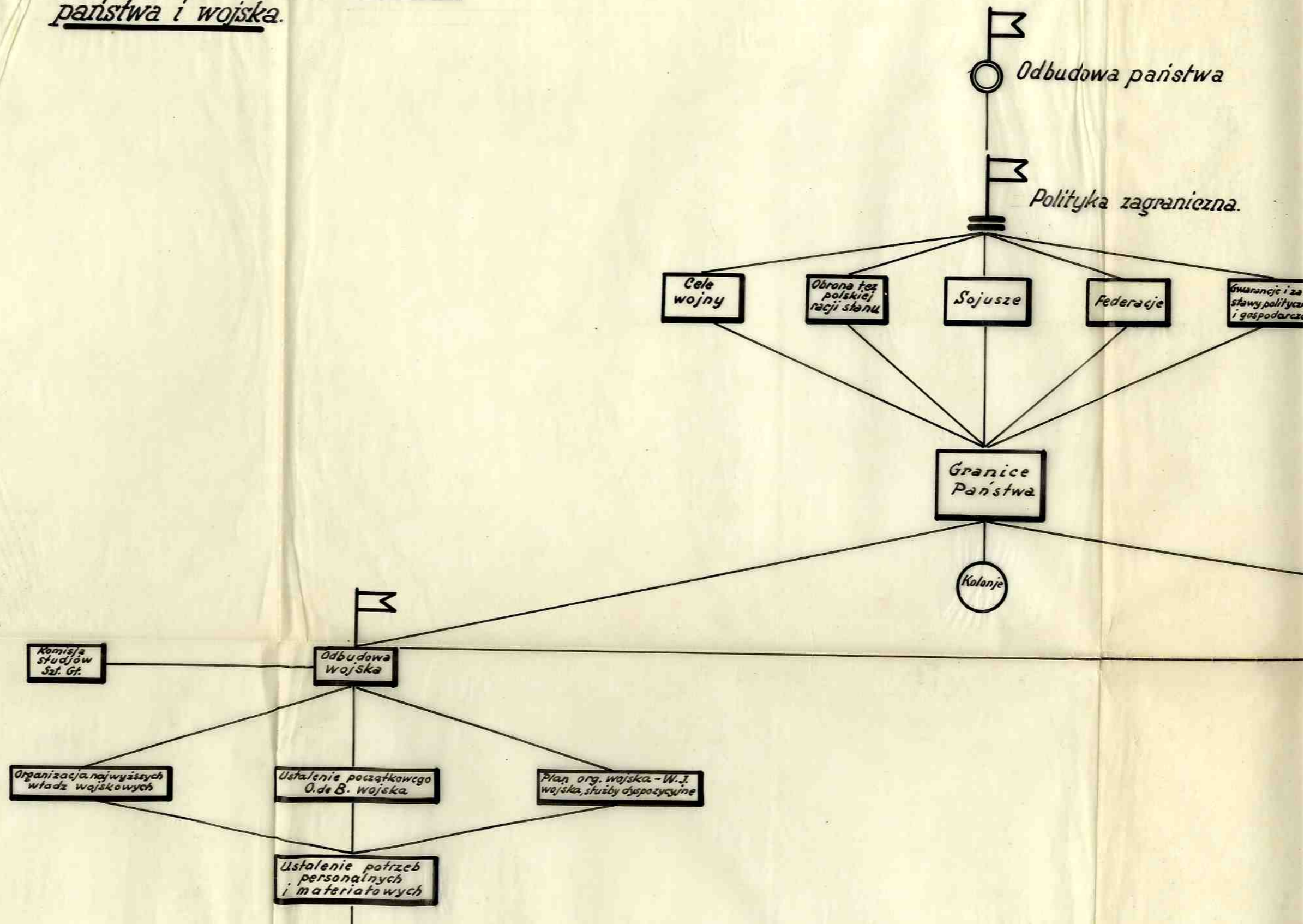
Reproduction réservée aux usagers militaires.

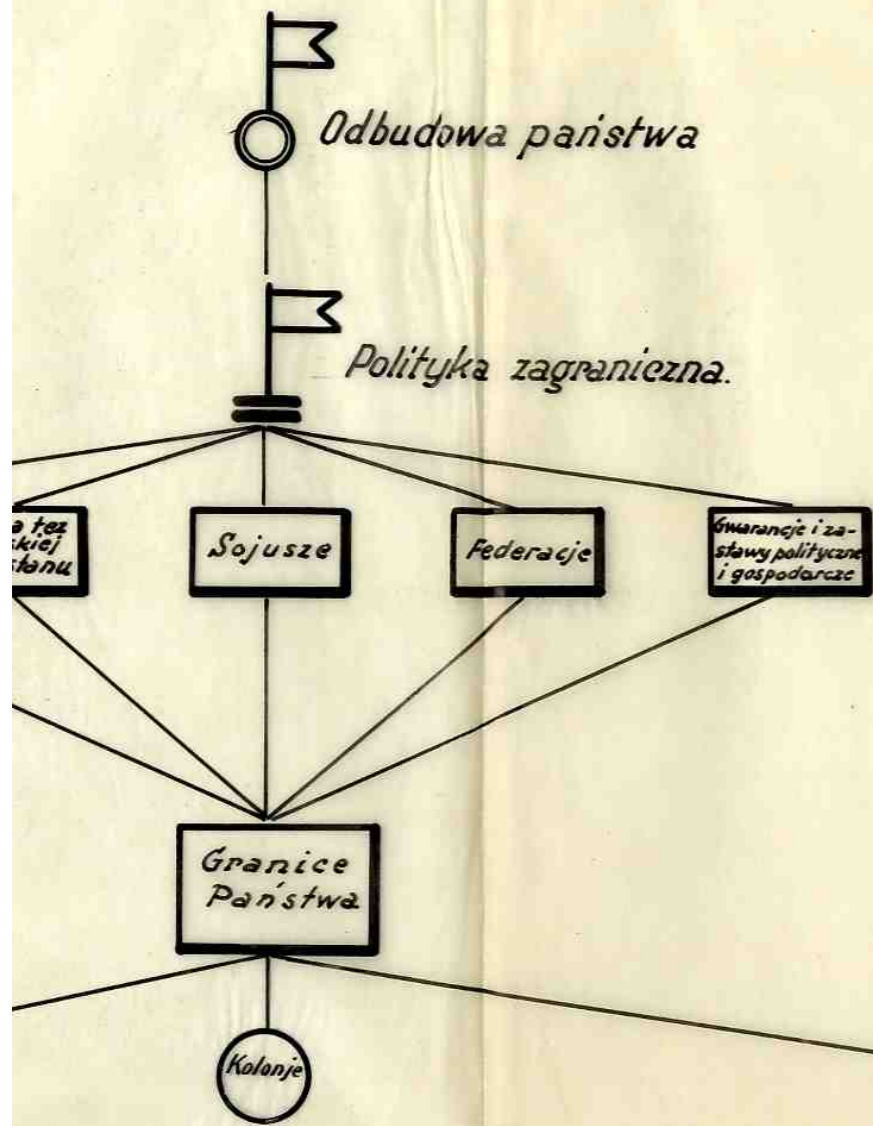


Tirage de Février 1940.

Oddz. III. Szt.
Reprodu

Graficzny plan studiów i prac nad odbudową państwa i wojska.

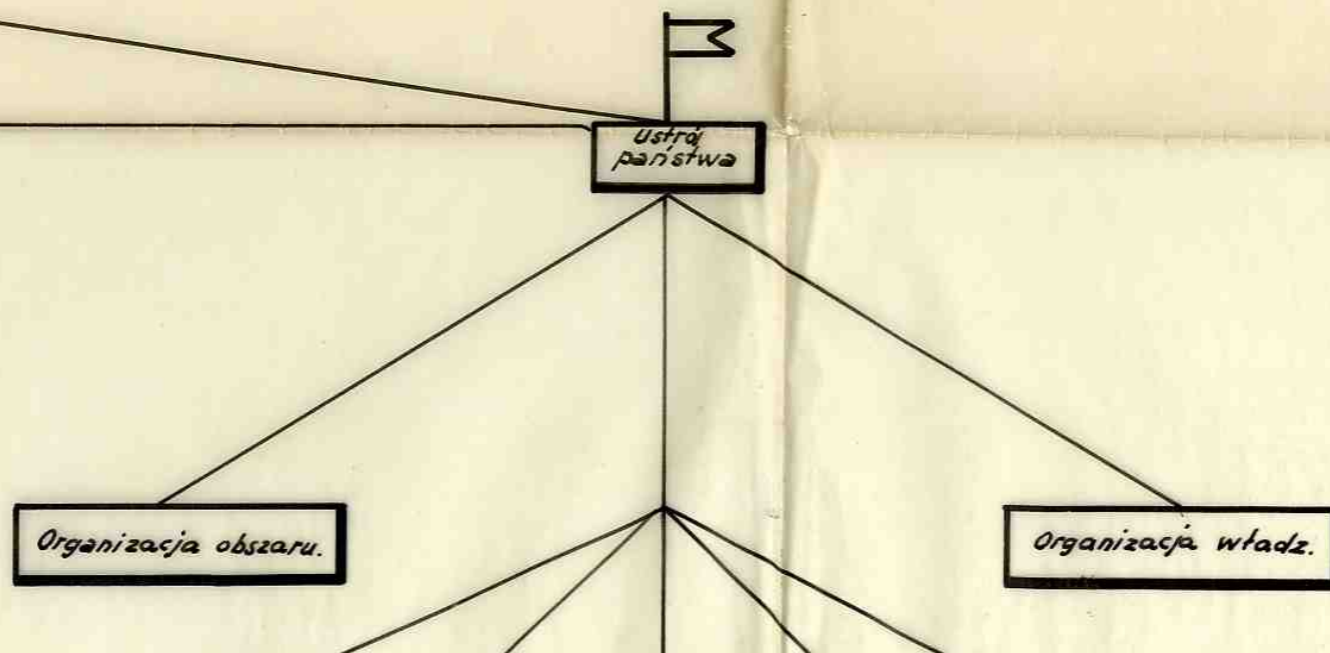


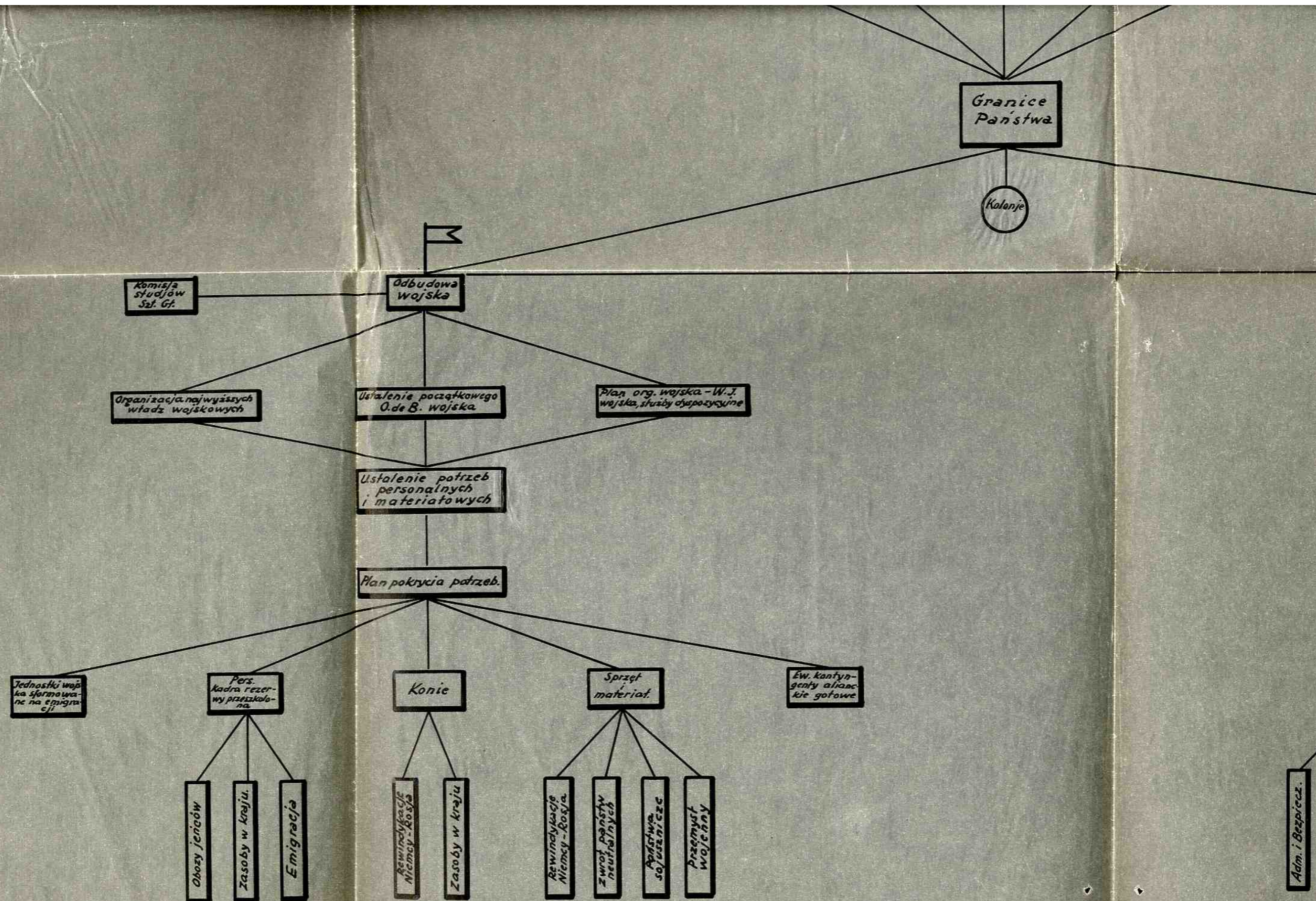


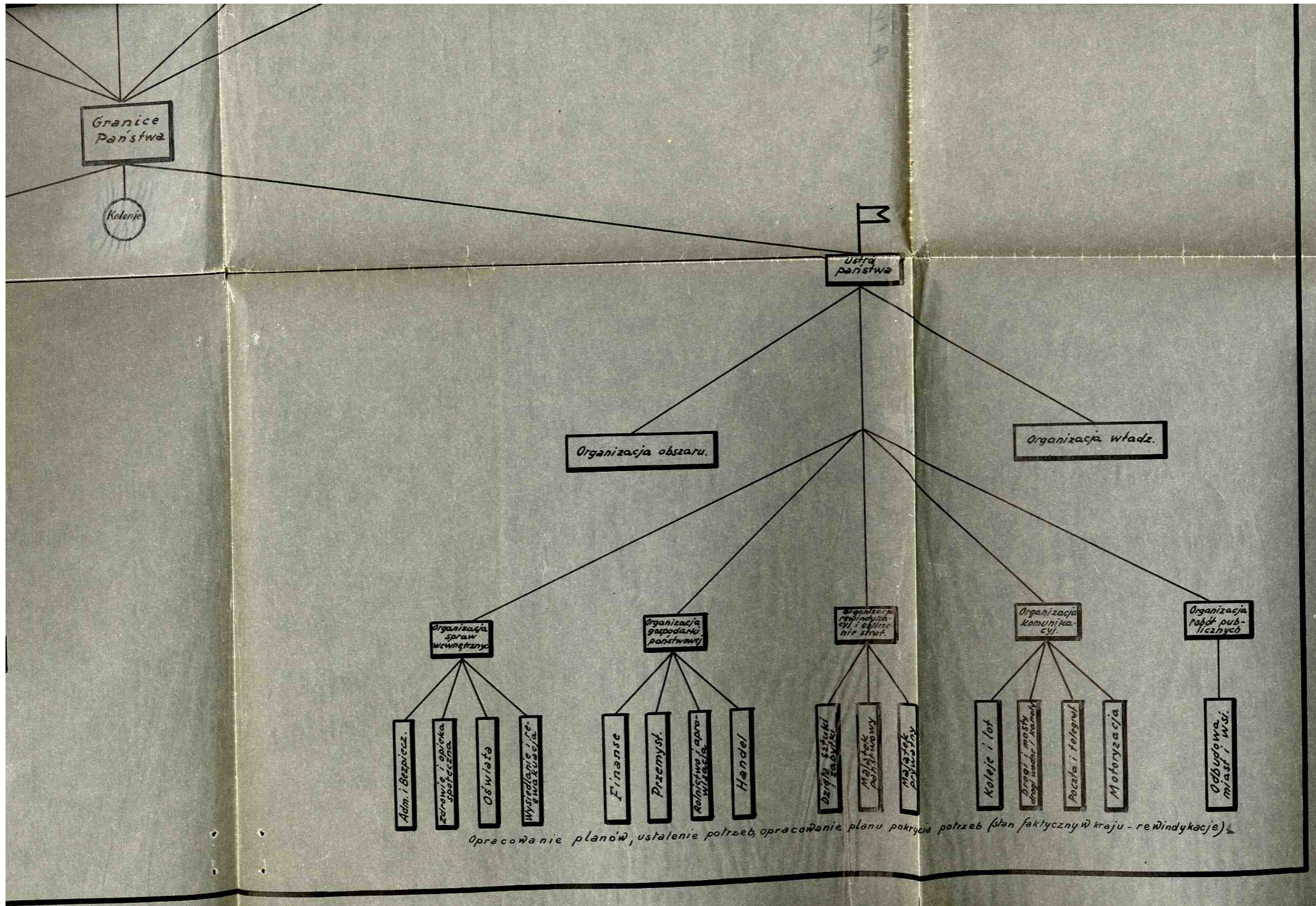
b
b

101

8
11
1
K
#







NOTATKA W SPRAWACH EMIGRACYJNYCH

Polska emigracja zarobkowa we Francji liczyła
dn. 1 września 1939 r. około 500.000 osób, w czym:

rdzennych Polaków	400.000
żydów	60-70 tysięcy
ukraińców	25-30

Na emigrację tę, w szczególności na rdzennie polską jej część, spadł wielki obowiązek dostarczenia armii polskiej powstającej na ziemi francuskiej, elementu żołnierskiego, który w szeregach stanowić będzie około trzech czwartych, a w korpusie podoficerskim co najmniej ponad połowę całości.

Emigrację rdzennie polską we Francji cechuje:

- silne i trwałe napięcie patriotyczno-narodowe;
- religijność, wolna od nadmiernego klerykalizmu;
- zachowawczość ludowa;
- brak różnic społeczno-politycznych.

Cechy powyższe wytworzyły się w wyniku:

- bogato rozwiniętej sieci społeczno-organizacyjnej wychodźstwa;
- dominacji w życiu społeczno-organizacyjnym żywiołu westfalskiego;
- braku zróżniczkowania społecznego (wyłącznie niemal robotniczy charakter emigracji).

Emigrację polską cechuje lojalność do każdego urzędu polskiego, jako wyobraziciela państwa. Niema wśród emigracji polskiej krajowych podziałów politycznych, gdyż brak im podstawy naturalnej w postaci konfliktów klasowo-politycznych, oraz nie mogłyby one w obcym kraju mieć żadnego znaczenia praktycznego.

Emigracja jest zjednoczona w Centralnym Komitecie Obywatelskim, do którego należą wszystkie formacje organizacyjne

a mianowicie:

Związek Polaków (blok 28 organizacji)

Federacja Emigrantów Polskich

" Robotników "

} organizacje syndykalne.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego.

Zyciu wychodźczemu nadaje ton Związek Polaków we Francji oparty o ścieś blisko 200 Komitetów Towarzystw Miejsowych.

Powyzsza struktura społeczno-organizacyjna, oraz apolityczny charakter emigracji zapewnia:

- a) zdrową postawę moralną mobilizowanych,
- b) zdrowe tyły powstającego wojska,
- c) skuteczność wysiłku finansowego (od chwili wybuchu wojny C.K.O. zebrał 1 1/2 miliona franków na FON).

NIEBEZPIECZENSTWA

Wśród niektórych wpływowych czynników politycznych (osób, ugrupowań) daje się zauważyć tendencja zmierzająca do przeniesienia wewnątrz-krajowego zróżniczkowania politycznego do emigracji i oparcia o nią niektórych ugrupowań.

Tendencja powyższa zaznaczyła się silniej ze strony Ministerstwa Opieki Społecznej i stojącej przy niej partji socjalistycznej.

Wyraża się ona w dążeniu do przeciwstawienia organizacji syndykalnych Związkowi Polaków, do sztucznego wzmocnienia wpływów TUR'a, wybitnie na emigracji niepopularnego i podminowanego od dołu przez komunizm, w szczególności zaś zmierza do zapewnienia TUR'owi wpływu na szkolnictwo.

Następstwa tego rodzaju dążeń mogą spowodować:

- a) rozbitcie Centralnego Komitetu Obywatelskiego, a tym samym jedności wychodźstwa,
- b) walkę w poszczególnych środowiskach emigracyjnych, gdyż skoja

jednego kierunku politycznego spotka się z reakcją innych,

- c) osłabienie moralne elementu mobilizowanego, jak również tyłów wojska,
- d) zmniejszenie, lub zanik ofiarności na FON.,
- e) początek nastrojów opozycyjnych wobec rządu, lub jego niektórych członków.

Nie będą natomiast wysiłki poszczególnych ugrupowań politycznych miały rezultatów zasadniczych, gdyż wprowadzenie wśród emigracji podziałów partyjnych nie może być urzeczywistnione ze względów wyjaśnionych na wstępie.

WNIOSKI

Zdrowie moralne, spokój i porządek na emigracji interesują przede wszystkim wojsko, gdyż ono w hierarchii zadań, jakie w chwili obecnej ma do wykonania rząd i naród, zajmuje pierwsze miejsce.

Z punktu widzenia interesów wojska nasuwają się wnioski następujące:

- 1) Zaniechanie wszelkich akcji polityczno-organizacyjnych ze strony poszczególnych ugrupowań, jako grożących zakłóceniem zdrowia moralnego społeczeństwa, z którego pochodzi mobilizowany żołnierz,
- 2) Utrzymanie istniejącej struktury społeczno-organizacyjnej, jako zapewniającej ciągłość napięcia patriotycznego i ofiarności emigracji,
- 3) Unikanie przesunięć w kompetencjach poszczególnych resortów urzędowych i niepotrzebnych zmian personalnych, mogących osłabić sprawność aparatury państwowej, która w sytuacji obecnej powinna być możliwie doskonała.

A IV - 1/1a

113

24

NOTATKA DLA PANA PUŁKOWNIKA SZEFY SZTABU GŁÓWNEGO .

I. Pan Generał DENAIN awizuje decyzję Generała GAMELIN w sprawie terminu wyruszenia transportów 1-ej D.P. do strefy armii. Termin rozpoczęcia transportów nie może być przesunięty, data 16 kwietnia pozostaje aktualna.

Pismo oficjalne w tej sprawie nadejdzie.

II. Proponowany termin defilady - 21 kwietnia w Paryżu,

Oddziały defilujące : 3 baony honorowe z trzech p.p.;

2 baterie honorowe z dwóch p. art.;

Poczet sztandarowy - baonů saperów.

Generał DENAIN pragnąłby wiedzieć czy uroczystość w Paryżu ma obejmować także i wręczenie sztandarów pułkom piechoty 1-ej D.P. .

Oddziały przeznaczone do Defilady zostałyby załadowane jako ostatnie transporty dywizji.

Stany kompanij defilujących : 1 Dowódca

4 plutony à 1 + 24.

Oprócz tego, na każdą kompanię, 20 ludzi [nie defilujących], do służby.

Carroll

A IV - 1/1a

NOTATKA W SPRAWIE POSTULATÓW NASZYCH DLA POSEŁA R.P.prawy WATYKANIE.

1. Zasadnicza linia polityki Papieskiej w warunkach obecnych w Europie powinna wyraźnie pokrywać się z akcją polityczną państw sprzymierzonych, mającą na celu obronę:
 - cywilizacji zachodnio-europejskiej
 - demokracji,
 - pogwałconych przemocą mniejszych państw w Europie.
2. W stosunku do Polski - jako Państwa wybitnie katolickiego, związanego z Watykanem konkordatem :
 - piętnowanie w sposób najbardziej kategoryczny wszelkich gwałtów ze strony Niemiec i Rosji na ziemiach polskich, celem wytworzenia w tej mierze jednomyślniej solidarnej opinii w całym świecie katolickim,
 - Podnoszenie na duchu polskiego narodu przez :
 - akcje kościelną (modły na intencje Polski, występie nia oficjalne i t.p.),
 - akcje dobroczynną na rzecz Polski (inicjatywa ze strony papieżstwa).
 - ignorowanie wszelkich rzekomych uprawnień zaborczych na terenie ziem polskich (nie uznawanie zaborów), z mocnym oparciem się na konkordacie, zawartym z Rządem R.P. i stałym podkreśleniem, że konkordat ten stanowi jedyną podstawę prawną w stosunku Watykanu do Polski, (konieczne niezwłoczne przesłanie nuncjusza papieskiego do Angers i uregulowanie przydziału Pomorza do Diecezji Płockiej),
 - Szeroko zakreśloną akcją pomocy moralnej i materialnej na terenie obozów uchodźców polskich i obozów internowanych w Rumunii, na Węgrzech, na Litwie i Łotwie, (oddziaływanie na Rządy tych państw, wizyty nuncjuszów w obozach i t.p.).

o ARMII POLSKIEJ organizowanej u boku Aliantów

Ścisła współpraca wojenna Armii Polskiej z Armiami: Francji i Anglii wynika z sojuszów poprzednio zawartych między Aliantami dla wspólnej obrony przed agresją niemiecką.

W pierwszym okresie obecnej wojny siły zbrojne Polski walczyły na własnym obszarze operacyjnym, stawiając czoło gros siłom niemieckim rzuconym wówczas przeciw Polsce.

Równocześnie dla wykorzystania wszystkich swych możliwości i zasobów oraz celem udziału w walce przeciw wspólnemu wrogowi na wszystkich frontach, przystąpiono wówczas do organizowania na terenie Francji i przy jej pomocy - polskiej wielkiej jednostki rekrutującej się z obywateli polskich zamieszkałych na terenie sojuszniczym.

Wynik kampanii wrześniowej 1939 roku w Polsce, rozstrzygnięty zdradzieckim atakiem Rosji - przekreślił dalsze możliwości prowadzenia wojny na własnym obszarze. Skierowano wówczas cały wysiłek, by walkę nadal toczyć wspólnie z Aliantami i odtworzyć armię polską u ich boku, wszędzie tam, gdzie będzie tylko ku temu możliwość.

Alianci natychmiast i w najszerszym zakresie przyszli z ~~niezbędną~~ pomocą. Rządy: Polski, Francji i Anglii zawarły niezbędne umowy regulujące ściśle zasady, warunki i ramy prawne i organizacyjne tej nowej Armii Polskiej. Armia ta zachowała wszystkie prawa suwerenności, jako równorzędna armia sojusznicza.

Dla jej organizacji dali Alianci wszystkie niezbędne środki i zasoby materiałowe.

Okres zimy 1939/40 roku został wykorzystany na intensywną pracę organizacyjną i szkoleniową. Stworzono i tworzy się nadal liczny szereg jednostek wszystkich rodzajów broni. Realizacja określonego planu postępuje szybko. Będą to siły poważne, których część już jest na froncie.

Trzon tworzą oficerowie, podoficerowie i szeregowi, którzy zdołali przedrzeć się z Polski, gros zaś żołnierzy to liczni obywatele polscy, przebywające w krajach alianckich, przede wszystkim zaś liczne uchoźdztwo osiadłe we Francji, a wśród nich znaczny odsetek rezerwistów, którzy odbyli już służbę wojskową poprzednio w ~~Armii~~ ~~Polakich~~ ~~Armii~~ ~~Polakich~~ Polsce.

Zgodnie z planem, stworzona jest silna armia obejmująca wszystkie rodzaje broni wojsk lądowych, lotnictwo i marynarkę woj. Ze względów zrozumiałych powstrzymamy się od precyzowania siły li-
zebnej i szczegółów organizacyjnych. Stwierdzimy jedynie, że jest to armia liczna i jaknajbardziej nowoczesnie uzbrojona. Alianci ze swej strony uczynili wszystko, by ją należycie zorganizować i wyposażać, Polacy zaś dokonali ogromnego wysiłku, rzucając bez reszty, wszystkie swe zasoby moralne i ludzkie, by z armii tej stworzyć doskonały instrument wojenny.

W organizacji, w wyszkoleniu i uzbrojeniu - wykorzystano cały bogaty dorobek Aliantów, oraz własne doświadczenie z walk z Niemcami w Polsce. Tak więc przygotowana armia potrafi spełnić wszystkie swe zadania we wszelkich okolicznościach.

Wielkie jednostki piechoty, w części swych elementów - zmotoryzowane, posiadają potężną siłę ogniową dla obrony i natarcia, oraz warunki dla działań ruchomych.

Związki pancerno-motorowe zostały wyposażone w sprzęt doskonały. Obsadzone doborową kadrą polskiej broni pancernej i kawalerii, posiadają zaprawę zdobytą w ciężkich walkach w Polsce.

Bardzo liczny polski personel lotniczy, obejmujący pilotów, obserwatorów, strzelców i mechaników, również doświadczonych w walkach w Polsce, przeszedł ponownie intensywne i gruntowne przeszkolenie na najnowszych typach samolotów francuskich i brytyjskich. Już obecnie polskie korpusy lotnicze przydzielone do sił powietrznych francuskich i brytyjskich - współzawodniczą z nimi na froncie.

- 3 - A IV - 1/1 a 117

26

Armia Polska jest u boku Aliantów na wszystkich teatrach wojennych. Przede wszystkim więc we Francji. Znany jest już również udział polskich jednostek górskich w Norwegii¹, ich akcja w zdobyciu Narwiku.

Poza tym ze względów zrozumiałych nie będziemy podawali gdzie i jak liczne jednostki sił lądowych, morskich i lotniczych biorą udział w walkach.

Armia Polska jako pełno-prawna armia sojusznicza, posiada swego Naczelnego Wodza, gen. Władysława Sikorskiego, oraz swe własne władze naczelne. ~~Wszystcy wyżsi dowódcy, dowódcy większych jednostek~~ Wszyscy dowódcy poczynawszy od najwyższych aż po kompanię, baterię i równorzędne - są dowódcami doświadczonymi, którzy odbyli swą praktykę wojenną na tych szczeblach w Polsce. Przeszli oni poza tym w ub. okresie zimowym, intensywne przeszkolenie, doskonaląc się wg metod i uzbrojenia przyjętych ~~Naczelnych Wodzów~~ w armiach alianckich.

Organami pracy i kierownictwa Naczelnego Wodza są Ministerstwo Spraw Wojskowych i Sztab Naczelnego Wodza. Zorganizowane odpowiednio do warunków i potrzeb, obejmują wszystkie niezbędne działy, zapewniające organizację, wyszkolenie, uzupełnienie i wyposażenie wojska, oraz kierownictwo i dowodzenie w polu.

Armia, jako sojusznicza, podlega Naczelnemu Wodzowi sił alianckich. Marynarka Wojenna podlega bezpośrednio admiralicji brytyjskiej i działa na morzu wspólnie z flotą brytyjską.

Całość sił lotniczych, zależnie od swego przeznaczenia, przydzielona jest do sił powietrznych francuskich lub brytyjskich. Tworzy ona samodzielne jednostki i większe zgrupowania.

Ścisłą współpracę między naczelnymi władzami wojskowymi Polski, a Alianckimi - zapewnia polsko-francuska misja wojskowa.

Bezpośrednia i ścisła współpraca między naczelnymi wodzami i rządami alianckimi, ustala całkowitą koordynację i realizację wysiłków.

Zupełna harmonia w pracy organizacyjnej i szkoleniowej, oraz współpraca bojowa na polu walki, wynika ze wspólności doktryny polskiej i francuskiej. Większość wyższych dowódców polskich, oraz oficerów dyplomowanych, pracujących w sztabach- wyszkolonych jest wg tych samych zasad i wzorów co ich koledzy francuscy. Wielu z nich, ukończyło Wyższą Szkołę

- 4 - A IV - 1 / 1.01 118 26

Francuską, a Polska Wyższa Szkoła Wojenna od chwili swego powstania przez lat 10 - była pod bezpośrednim kierownictwem doświadczonego oficera armii francuskiej, płk. Faury, obecnie generała i z-cy szefa misji polsko-francuskiej. Gen. Faury, oficer o niezwykle wysokich walorach umysłu, charakteru, wiedzy i doświadczenia, wychował znaczną rzeszę obecnych dowódców i oficerów Sztabów. W tym względzie położył niespożyte zasługi dla Armii Polskiej. Jego wychowankowie są kośćcem i mózgiem tej armii - i spełnią również zaszczytnie swe zadanie w polu, co ich nauczyciele i koledzy francuscy. Gen. Faury, tak dobrze znany i posiadający tak wielkie zaufanie w Armii Polskiej, pracuje nadal niezmiernie dla Jej dobra i sławy.

Polsko-francuska współpraca wojenna ma już duże doświadczenie i długotrwały dorobek. Zapoczątkowana od pierwszych dni ostatniej wojny światowej, dała w swym wyniku liczne dywizje armii gen. Hallera. Przyczyniła się po tym w stopniu doskonałym dla całości tworzącej się armii polskiej. W chwilach najcięższych dla Polski, dała współpracę gen. Weyganda w 1920 roku w wojnie z Rosją i zwycięstwo. Obecnie braterstwo to jest jeszcze bliższe, najpełniejsze i w wyniku da Zwycięstwo.-

Notosha du p. Le
AIV - 1/1a de Boumy & par Bohdan
 DU REGROUPEMENT DE L'ARMÉE POLONAISE SUR LE
 TERRITOIRE DE LA FRANCE AMIE ET ALLIEE. *psi. K.*

209
119

27

Pour obtenir le regroupement de l'Armée polonaise en France, il semble indispensable d'établir d'abord les bases politiques et ensuite les bases militaires, qui doivent présider à sa formation. Les difficultés, qui se sont présentées jusqu'à présent ~~proviennent~~ proviennent de ce qu'on a procédé à l'inverse. Il paraît, en effet, indispensable que l'accord franco-polonais pose d'abord les bases et la signification politique de ce regroupement pour les Alliés et pour nous-mêmes, aussi bien du point de vue de la conduite de la guerre que de l'ordre nouveau qu'il faudra introduire en Europe, après la paix. Il résulte des déclarations des hommes d'Etat français qu'il n'y a point de difficultés politiques pour établir ces principes tant du côté Français que du côté Anglais. Certaines difficultés en revanche se sont présentées du point de vue militaire.

Le Gouvernement polonais se rend très bien compte des difficultés matérielles qui se sont présentées pour équiper et habiller 4 millions de soldats français. Cependant, ~~il estime~~ *il pense* que l'équipement et l'habillement de 100.000 soldats polonais ne ~~suivent~~ *suivent* ~~immédiatement~~ *immédiatement* — *et que l'armée polonaise présente pas de difficultés d'un autre ordre.*

Il nous paraît indispensable, d'autre part, de maintenir autant que possible le moral des soldats polonais, qui pour arriver en France, ont du, la plupart du temps, surmonter de très grosses difficultés et qui ne demandent qu'une chose, c'est de se battre.

Or, à tort ou à raison, aussitôt arrivés en France, ils ont le sentiment d'être abandonnés à leur propre sort. C'est ainsi que depuis trois mois, un grand nombre d'officiers n'ont pas reçu leur

AIV-1/1a

120

-2-

27

prêt.

C'est ainsi que les soldats ne trouvent pas à se loger et ne sont pas payés. Enfin, et ce qui est plus grave, n'étant pas équipés, ni habillés, il est impossible de les incorporer et de les instruire.

Il n'en est pas moins vrai, que, grâce à leur patriotisme, les autorités polonaises ont réussi à maintenir parmi eux un état d'esprit aussi satisfaisant que possible.

Afin de remédier à cet état de choses, je proposerai les deux solutions suivantes :

Il suffirait, d'une part, de payer aux officiers et soldats leurs prêts, dès leur arrivée en France, dans le cadre de l'accord franco-polonais qui accrédite un trésorier-payeur auprès de l'Armée polonaise. Reconnaître, d'autre part, l'urgence des questions d'équipement et de cantonnement pour le premier échelon annuel des 100.000 soldats polonais.

AIV - 1/1a

Projekt pisma WD.

Nacelnik Hódr Armii Sprzymierzonych
gen. Weysand.

122

29

Zdaję sobie sprawę, że chwila obecna nie uadaje się do tego, by trudzić Pana Generała i odcizgać go od zagadnień operacyjnych - poruszone jednak przez mnie sprawy ma dla mnie znaczenie kapitalne.

Jako Nacelnik Hódr Armii Polskiej jestem odpowiedzialny za całość tej organizacji i ujęcia bojowego.

Doceniając w pełni powagę sytuacji operacyjnej idącej w kierunku jaknajwydatniejszej pomocy Armii Sprzymierzonej w postaci wyspierskiego zespołu organizacji jednostek bojowych i ich ujęcia na francuski - proszę Pana Generała o wydanie ze swojej strony dyrektyw, któreby zapewniły dotychczasowy dorobek Armii Polskiej i stworzyły najlepsze ramy pracy wojennej.

Ujęcie pomocółnych oddziałów w odwołaniu od ich związków organizacyjnych maie doprowadzić do rozprzoczenia i nieograniczonej obciży wartości bojowej jednostki detasowanej.

Niemiędzy z tym, proszę Pana Generała o wydanie rozkazów, by:

- mieliby jednostki Armii Polskiej nie były rozrywane, lecz były ^{do uciek} zgrupowane w ramach organizacyjnych wraz z przydzielonymi oddziałami specjalnymi,
- jednostki p/pauc. d.d.p. powróciły do swojej dywizji, ^{na to pozwoli,} jak tylko będzie możliwe,
- nowotworzone kompanie p/pauc. miły być ^{zgrupowane} na jednym kierunku operacyjnym

Zarządzenia te przyczynia się do podniesienia wartości bojowej zaangażowanych jednostek polskich i niawarimo im wypełnienie zadania na polu walki.

Proszę Pana Generała o przyjęcie rozkazów tego najgórniejszego szacunku. -

DOWÓDZTWO
1-szej DYWIZJI PIECHOTYAIV-1/1a Stan wyszkolenia 1 D.P.
po wydzieleniu brygady strzelców a przedwyszkolen. specj.

123

30

Oddział	Pododdziały	Okres wyszkolenia				
		indywidualne	drużyna (działon)	pluton	kompania-bateria	baon - dyon
Pułk piechoty	Kompanie strzeleckie					
	Komp. c.k.m.					
	Komp. br. tan.					
	Komp. dowodz.					
	Komp. gosp.					
1.p.a.l.	dyony					Szkolą się wszystkie pododdz. w niepełnych składach
	75 mm.					
1.p.a.c.	dyony					
	155 mm.					
Baon sap.	Szkolą się po- za dywizją do dn. 19 III.					
Baon łączn.						
O. R. Dym.						
Komp. pion.	przydzielona czasowo do 2. d.p.					
Komp. ppanc.						
Bat. ppanc.						
Komp. szt. konna	dotychczas nie zorganizowane					
Komp. szt. samoch.						
Rol. san. konna						
Rol. san. samoch.						
Park art.						
Intendentura						

A IV - 1/1a

31

124

Anglia	Agata, tytoń.
Francja	Helena, Stefan.
Włochy	Ludwik, ołówek.
Jugosławia	Zygmunt, wrona.
Rumunia	Antoni, wino.
Balkany	Błonie, barak.
Syria	Szymon, kopa.
Norwegia	Napoleon, kamień.
Szwajcaria	Stanisławów, szabla.
Niemcy	Wagony, beczki.
bez zmian	pogoda, słońce.
napężenie	gorączka, choroba.
własne natarcia	upał, nóż.
natarcie npla	deszcz, błoto.
obrona	siedzieć, pływać.
przeciwnatarcie	widno, pożar.
wycofanie się	chłodno.
odwody własne	ręka.
odwody npla	orzechy.
jednostki panc.	pomarańcze.
bombardowanie	banany.
Somme	góra, wąwóz.
Aisne	zboże, fotel.
Abbeville	potok.
Amiens	plot.
Peronne	stodoła.
St. Quentin	dom, chałupa.
Reims	okno, truskawka.
Rethel	gazeta.
Sedan	lampa.
Montmedy	obraz.
Maginot	Michał.
1. d. p.	Anna.
2. d. p.	Barbara.
Brygada Maczka	róża.

Niewątpliwie Hitler, który został zaskoczony wejściem do wojny Anglii i Francji i który z tego powodu nie panował w pełni nad rozwojem wypadków, przyjął plan, z punktu widzenia interesów Niemiec na daleką metę bardzo ryzykownych (bazy rosyjskie na Bałtyku), ale jedyny ratujący Niemcy przed całkowitą zagładą.

Operacja norweska może się stać punktem zwrotnym w działaniu systemu Hitlera. W razie niepowodzenia, pozbawi Niemców napewno partnera włoskiego, a ewentualnie i rosyjskiego.

1. Cele operacji.

- Przyspieszenie rozstrzygnięcia (po zastrzeniu metod blokady przez Aliantów czynnik czasu z powrotem począł grać na ich korzyść).
- Przerwanie blokady.
- Zdobywanie dogodnych podstaw lotniczych i morskich dla kontroli blokady.
- Zdobywanie surowców.
- Podniesienie morale kraju.
- Wreszcie kupno wspólnika bolszewickiego za cenę podziału Skandynawji.

2. Wykonanie planu.

- Zastosować metody takie same, jak w Austrii, Czechosłowacji z przystosowaniem norweskiego Hachy.
- Opanować najważniejsze punkty strategiczne, węzły komunikacyjne, a następnie wnętrze kraju.
- Całe działanie oprzeć na zaskoczeniu i odważnym użyciu marynarki i lotnictwa, (desanty).

3. Zaskoczenie.

Udaje się pewnym, że Alianci i tym razem zostali zaskoczeni. Niemniej jednak tym razem reakcja była i szybka i skuteczna.

4. Dotychczasowy przebieg operacji.

- Niemcy opanowali szereg strategicznych i komunikacyjnych punktów Norwegii.
- Utrzymują łączność i zaopatrzenie głównie przy pomocy desantów lotniczych.
- Stracili około 1/4 tonnażu floty wojennej i poważną liczbę transportowców. Uważam, że zaopatrzenie oddziałów desantowych nie będzie możliwe regularnie drogą morską.
- Do bitwy sił głównych obu flot po za fragmentem z Scherhorstem nie doszło.

5. Przewidywania i konsekwencje na przyszłość.

- a) W razie całkowitego niepowodzenia i wyparcia Niemców z Norwegii - nastąpi rozbicie planu prowadzenia wojny Hitlera i zniszczenie dotychczas niezawodnego systemu prowadzenia kupowania sojuszników kosztem trzecich. Przygotowanie końcowej rozgrywki na Zachodzie po wciągnięciu Rosji i Włoch, może nawet Hiszpanji do koalicji totalitarnej - będzie nie możliwe.
- Przesunięcie czynnika czasu całkowicie na korzyść Sprzymierzonych.
 - Oddanie inicjatywy.
 - Ewentualnie konieczność przeprowadzenia ofensywy na Zachodnim froncie, jako ostatniej pozostającej karty, bez możliwości odpowiedniego jej przygotowania.
- b) W razie tylko częściowego opanowania Norwegii uratowałyby Niemcy częściowo prestige, niemniej jednak koszty operacji byłyby zbyt duże, sprawa ewentualnego grania czynnika Rosji byłaby jeszcze możliwa, ale strategiczno-operacyjne cele nie byłyby osiągnięte.

- 4 -
A IV - 1/1 a

6. Błędy strategiczne Hitlera.

- Zbyt duże ryzyko zniszczenia marynarki lub jej części.
- Rozszerzenie front u walki czego dotychczas starał się za wszelką cenę uniknąć.
- Wejście w bardzo aktywną fazę działań, prowadzenie wojny na zużycie, na znacznie większą skalę, niż przewidywał, (zużycie materiałów pędnych, lotnictwa i marynarki).
- Zagrożenie podstaw dotychczasowego planu prowadzenia wojny.

WNIOSKI:

- Doprowadzić operację do całkowitego zwycięstwa Aliantów.
- Przejąć inicjatywę.
- Wykorzystać wszystkie błędy strategiczne Hitlera.
- Wyjaśnić sytuację Włoch bez reszty.
- Przygotować następnie prowadzenie wojny na Bałkanach i Kaukazie.
- Zmienić zbyt ciężki system prowadzenia wojny (trudne do uzgodnienia Rady Wojenne) stworzyć między-aliancki stały organ kierownictwa wojny z niezbędnymi uprawnieniami.
- Wyjaśnić czy operacja norweska była przeprowadzona przez Niemcy przy współudziale Rosji (czy bazy Murmańska były dla tego celu wykorzystane).

SZEF SZTABU GŁÓWNEGO

Załączniki:

- opracowania płk. Kary *L. 9148/0. II. Leng.*
- " Kom. Korytowskiego *L. 9574. Mar. 40*
- uzupełniająca notatka własna.

K E D Z I O R
 płk.

A IV - 1/1a

148.

12.5
6.00
15

33

N o t a t k a

128

Placówki i ich zadania, budżety.

P a r y żKierownictwo wywiadu przy Sztabie Nacz.D-dztwa

Obsada pers :- Kierownik Ośrodka - mjr. Nowiński - kierowanie pracą wyw., dywersją i k.w. placówek wywiadowczych w

Le Conte

Paryżu, Amsterdamie, Bernie, Brukseli, Budapeszcie, Kopenhadze, Sztokholmie, Bukareszcie i Zagrzebiu.

Uzgadnianie współpracy z min. Ładosem z wywiadem francuskim i angielskim.

Organizacja bezpieczeństwa w Obozie D. P.

- Z-ca Kierownika - oficer łącznikowy ze Szt.Fr. i Kierownik Placówki Paryż - rtm.Baliński Mich
- Oficer łącznikowy z wywiadem angielskim i Kierownik akcji dywersyjnej - kpt.Chmarzyński .
- Oficer k.w. - kpt. pil. Butkiewicz .
- 1 urzędniczka .
- Sieć agencyjna .

B u d ż e t :- Kasa Placówki Paryż posiada na d. 30.IX.39

sumę 487.000 fr.fr. - ok. 11.000 dol.

Wydatki ośrodka Paryż / łącznie z kierownictwem i Placówką / wynosi ok. 2.000 dol. mies. /.

A IV - 1/1a - 2 -

33

A m s t e r d a m*wypr. d. Ryba-Lewicki w pos. pociąg. w Hadze*

- Obsada pers.: - Kierownik ośrodka wyw. kpt. Mrozowski . Kieruje Placówką własną w Amsterdamie i Placówką w Rotterdamie. Współpracuje informacyjnie z eksponentami francuskim i angielskim, ma kontakt z przedstawicielem wywiadu holenderskiego.
- Eksponent w Rotterdamie- kpt. w st.sp. Jankowski / w trakcie likwidacji / *rezydent bez wartości w Belgii*
 - 1 urzędnik
 - Sieć agencyjna .
- B u d ż e t : - Kasa Placówki Amsterdam posiada około 12.000 dolarów. Wydatki ośrodka wynoszą około 1.500 dol. mies..

B e r n

- Obsada pers.: - / na dzień 5.X.39 / Kierownik Ośrodka - ~~mjr. dypl. Szumowski~~ / przewidziane odejście - Kieruje Placówkami Polo/Bern/, S.I/Zurych/ i S.II / Bazylea/ oraz stacją podstuchową / Rapperswill/. Prowadzi wywiad na Niemcy pld., przygotowanie pracy dywersyjnej i studia prasy pod kątem propagandy . Kontakt informacyjny z ekspozyturą francuską w Belfort oraz z przedstawicielem wyw. franc. w Bernie.
- Kierownik Placówki "Polo" ^{*Bern) kpt. Chojnacki*} - kpt. Górowski , / w likwidacji / *4 lata, chęć na serce*
 - Kier. Plac. S. II - kpt. Malinowski *Wredziński*
 - Kier. Plac. S. III - kpt. Chojnacki *rot. kumandant* /przewidziany na Kierownika ośrodka /
 - Oficer ośrodka - ppor. Appenzeller
 - " " - ~~ptm. Sypniewski~~ /odwołany/
 - " " - ~~ptm. Urbański~~ /odwołany /
 - Kier. k.w. ośrodka - ppor. rez. Urbanowicz *KW*
 - 3 urzędników / z nich 1 technik - radio - 1 - proponowane odwołanie /.

AIV-1/1a-3-

130
33

B u d ż e t : - Kasa ośrodka posiada około 18.000 dol.
Wydatki miesięczne w/g dotychczasowego budżetu - około 2.000 dol. . Obecnie przy redukcji należy przypuszczać że nie przekroczy 1.500 dol. mies..

B r u k s e l a

Obsada pers.: - ^{Kont. wyw.} Kierownik Placówki - ^{z Disseldorfu} kpt. Jagodziński - prowadzi k.w. wewnętrzne wśród emigracji idącej do W.P. we Francji //współpraca z Konsulatem /. Ma kontakt z władzami bez - pieczeństwa Belgii. Nawiązuje kontakty ofenzywne na przedpole przez organizacje polityczne belgijskie.

B u d ż e t : - Kasa Placówki posiada około 7.000 dolarów.
Wydatki mies. przewidziane nie powinny przekroczyć 500-600 dol..

B u d a p e s z t

Obsada pers.: - Kierownik Ośrodka - mjr.dypl. Zakrzewski Jan IV . Kieruje Placówkami "Jur", "U.14", wysuniętą placówką Ungwar oraz etapową placówką Zagrzeb. Kieruje robotą wywiadowczą na oba wrogie państwa, dywersją na tereny okupowane polskie, organizuje linie łączności kurierskiej na teren polski. Kontakty z wyw. francuskim i angielskim .

- ~~Kierownik Placówki "Jur"~~ - kpt. Królikowski
- " " "U.14" - rtm. Smodlibowski
- Kier. k.w. ^{Ugr. Stawrad:} - kpt. Piasecki
2 2 urzędników
- W ustawieniu eksponent w Ungwarze ^{Stu Bilewren}

AIV-1/1a - 4 -

33

B u d ż e t : - Kasa Ośrodka posiada około 9.000 dol. , plus
około 9.000 zł. i 1.200 pengö .
Wydatki miesięczne - ?

K o p e n h a g a (Rygd), *przeł. przed. do Berl.*

Obsada pers.: - Kierownik Ośrodka - rtm. Gilewicz. Kieruje
Placówką własną oraz placówkami "Saigon"
Sztokholm/ i "Tenis"/Helsinki/. Prowadzi
robotę wywiadowczą na Niemcy środkowe i
płn., dywersję oraz pracę k.w. na Danię,
Szwecję, Norwegię i Finlandię.
Kontakty - z wywiadem francuskim / w usta-
wieniu/ i z wyw. angielskim/ b. ścisły/.
oraz kontakt z wywiadem szwedzkim
Organizuje linie komunikacji z krajem przez
Litwę.

B u d ż e t : - Kasa ośrodka posiada około 10.000 dol.
Wydatki ośrodka obliczone są na ok. 1.500
dol. mies..

S z t o k h o l m (Kopenhaga), *wersjone-kont. wyw., dbany w wyposaz.*

Obsada pers.: - Kierownik Placówki / zależy od ośrodka Kopen-
haga / - por. Firla *(Saigon)*. Kieruje Placówką wła-
sna i eksponentami w Malmö i Lulea. Prowadzi
wywiad na Niemcy, na własnym terenie wywiad
ekonomiczny oraz k.w. na Szwecję.
W przygotowaniu - dywersja.
Kontakty - z wyw. angielskim i francuskim
/ w przygotowaniu /.
U w a g a : Placówka b. dobrze uposażona
pod względem technicznym.

B u d ż e t : - Placówka posiada w Kasie około 18.000 dol.
Co do wydatków miesięcznych - brak danych.

← *in. lot. Duukel.*

A IV - 1/1a - 5 -

33

B u k a r e s z t

Obsada pers. : - mjr. dypl. Kuniczak
- kpt. Jaworski

Placówka zmontowana przez b. Oddział II S.G.
Narazie nie kierowana przez Centralę Pary -
ską.

Zadanie - zmontowanie linii komunikacyjnych
do Polski, dywersja i k.w. w toku ustawie -
nia przez gen. Kleberga.

Placówka ma zorganizować Placówkę w Czer -
niowcach oraz obejmie kierownictwo placów -
ki wschodniej w Konstantynopolu.

B u d ż e t : - Budżet i wydatki miesięczne - brak danych .

Z a g r z e b

Placówka wyłącznie etapowa / Wywiadu, ani dy -
wersji narazie nie prowadzi/. Zadanie - zmon -
towanie linii komunikacyjnych na Italię i
Węgry.

Obsada pers. - ~~Kierownik - b. mjr. obecnie Konsul Gen.~~
~~dr. Świtkowski / w likwidacji / propono -~~
~~wany Konsul i współpracownik Placówki -~~

- ~~Kuzniaki / Kpt. Krotkowiakiewicz z Budap.~~

- ~~Kier. k.w. - mjr. Marcinek, do Fayza i Karabawl.~~

B u d ż e t :

- ~~Placówka i jej wydatki finansowane przez~~
~~plk. Romeyko z Triestu.~~

Lohacz L. Iwan mycof ekyp. kelico - pól. Jethreware, przysca na st. i Fobls, cegrowo
fir. prez att.w. Jap. : kpt Karas' (od Karanliwara) - do uizny. d. d. d. d.
Kudor ppor. Tistrawl.

AIV - 1/1a

33

Pobory Placówek Wschodnich

3. 10.39

→ Mandaryn - budżet cały - 4.000 zł.
 pte d. Paucowen - Harber
 pobory - 2.500 "
 do wylicz. - 1.500 "
 / Zapłacony do końca września /
 / 1.000 zł. otrzymywał via M.S.Z. /

Lewkoj
 prosił o sędzię

Chingan - budżet cały -- 700 zł.
 Lilewki leus. - Harber
 Dramiński - 300 "
 Stypend. - 200 "
 do wyliczenia - 200 "

Teheran Hama I x/ - budżet cały - ok. 2.500 zł. kpt. Jelik. T. elatyki od 1936
 Czuwaj - pobory - 1.200 " Iran. p. p. Kachar
Gazi II x/ - budżet cały - ok. 2.500 " - finans. p. Kuznacza
 Stawicki kpt. Zaleski. p. Kaus. z Bularentu

x/ Rachunek załatwiał kpt. U. osobiście.

Wszyscy zapłacony do końca września. Placówki wschodnie dotychczas nie podlegają Centrali Paryskiej. Otrzymują według wszelkiego prawdopodobieństwa rozkazy z Bukaresztu. Są wiadomości, że ppłk. Mayer, przez kpt. Niezbrzyckiego przekazał je Anglikom.

Rozje

kpt. Langbolski - kuzn.

kpt. d. Protasoweli (Mord)

kpt. d. Kacurki - Jony

kpt. d. Stawicki - kuzn.

kpt. d. Jurek - zach. ul.

kpt. d. Rukowski - ujemny

kpt. Bulhewski - referent o. w. spraw D. level

A IV - 1/1a

33

U w a g i o g ó l n e :

- 1/ Obsada personalna ze względu na ciągły napływ oficerów z b. O.II Szt. Gł. jest ciągle jeszcze w stanie nie - skryształizowanym. Kierownicy Ośrodków i Placówek , wyznaczani są stopniowo z najlepszych fachowców , za - leżnie od wykoniających się stopniowo potrzeb i zadań .
- 2/ Placówki finansowo mogą egzystować samowystarczalnie około 6 - 8 miesięcy. W zależności od przyszłego ukła - du z Anglikami część z nich będzie mogła być finanso - wana przez Anglię w całości lub zależnie od charakte - ru pracy / dywersja, wywiad /.
- 3/ Pewne usterki a nawet przerwa w okresie działań wojen - nych w łączności z Placówkami jest w stadium likwidacji. Najbliższym zadaniem Centrali jest ustalenie nowego , wspólnego szyfru oraz systematycznej łączności kurier - skiej.
W dniu dzisiejszym łączność kurierska z niektórymi Pla - cówkami jest dorywcza / Kopenhaga, Sztokholm, Helsinki/ skąd brak np. budżetów miesięcznych .
Łączność radiowa / szyfr / istnieje.
Meldunki Placówek północnych przechodzą przez Londyn / wykorzystanie /.

- 2 -

A IV - 1/1a

33

- 4/ Kierownictwo odczuwa pewne trudności ze względu na " równoległość " / często sprzeczność / rozkazodawstwa idącego dotychczas jeszcze z Bukaresztu. Sprawa w załatwieniu / wysłane depesze, oraz misja gen. Kleberga /.

Grupy w Szkołach
St. radio podł.
Pl. Suol. - ol 100.000 dol. uachyż ptd.

A IV - 1/1a

5) ~~instytucji~~ ~~dotyczy~~ ~~cał.~~ 1) ~~Kit. D. it~~ ~~uachyż~~
4) ~~placów~~ ~~ceł~~ ~~dot.~~ 2) ~~uachyż~~ ~~placów~~ (Kajman) ~~dot.~~
5) ~~dot.~~ ~~dot.~~ ~~dot.~~ 3) ~~dot.~~ ~~dot.~~ ~~dot.~~

33

136

1. Jak us przedstawiła sprawa utworzenia Wydziału inf. w Tarym. Organizacji obecna. M. Rybitowski.
2. Kto organizował i na jakiej podstawie placówki poza Tarym
3. Co wri o pimiżkach, których wspomnieliście placówki? Chodzi o uachyż?
4. Czym wartości dotychczasowej pracy placówek i czemu ich wartości.
5. Jakimi robotami wydano dotychczas placówkami, w tym celu na terenie Węgier i Rumunii?
6. dotychczasowa sprawa Wydziału -

Ad. 1. - 1. VIII. utworzenia, wpr. Now. G. Tx. wyjechał przez Węgry - Paryż II. Tr. gen. Beck.
 Belgja - kpt. Jagodowski z Hol.
 Hol. - kpt. Kozłowski
 Po katarci. pl. Mayer dal rok. z Bal.
 Obecna org. - rok. wy. M. Stojak. 1. X. 39. ref. wyje i ref. prac., 5. X. po Stojak.
 H. Baerli. of. gen. inf. sp. wypr., kpt. pol. Budzisz - k. w., kpt. Chucanypl. of. gen. 2. aug., kpt. Stepanow
 produkcji of., kuz. kawa, inżynier - str. Komendant
 puca Friesendorf
 st. radio
 kous. L. gel., un. Byszczan., kous. L. gel.
 wpr. Kuzczewski - olin
 of. inf. Bessieres kuz. Kuzczewski
 ppł. W. S. D. uach. i kuz. sp. produkcji
 J. J. J., K. W. franc.

- Kuzczewski
- Tward - kuz. sp.
- Port Mira. V
- Fua Zohdel (wpr. Tessier)
- Carl - Golejewski
- Orlow?
- p. Kabeet, Gredziński, Ruciszewski, Selwan - Chalowski, dr. Ryszewski

A IV - 1/1a

137

34

Pragnę zameldować Panu Generałowi Woźnowi
 Nacelnemu ze Anglii odnośnie do
 bardzo przychylnie do sprawy usypis
 u siebie następujących oficerów - spe-
 cjalistów, jak uzbrojeniowców,
 fortifikatorów, geografów, lekarzy,
 weterynarzy, chociaż ich list imen-
 nych, nie uważają m. in. za
 języka za bezwzględnie przeszkodę.

AIV-1/a cel - dos'ni dierenni frumki
1) - peru key perzshone

35

138

2) - cy lytha ^{dehay wot} te Flouci

3) - cy ustob'i hossoly L

4) - cy horeu L | shup'nie
qu'ne polit

5) - cy volti ushone

1) stosun one. konad. jeicy

Wor' to'he logodnieu - pl'kynicy - pat

me-st. uare ushone kie te - a « hugie

teru nyon'icy jeu

myth hi' i' unsi - stonye leyendy
by're

ku' hmi hokunice " co i' loshod
by i' ustoye L fr. ny te sp.

- lyreua te tu - mo'itody
- im mmie tya cemnye

A IV - 1/1 a

35

teny wsody

A.

B.

139

al

- ora - uycia

- pizak'ing'

- moderne odp. prop.

- wotrije' modern' uphi

vojsha muu' i ble' (At pl.)

tera

1) muu' in' vojsho
me upo'les' - hip.

sto hup' leyendy - wyecishij' armi

to poruci do vojni

- nie vsho nam mivoye' to
vojsha

- doskholie' - { bu gholeni ni na
vnu vojshy

- na tereni - vy'bl'izye do
Polski

- murichy vne uycie na lotke hipotety
- velyche' nup. - otvora granke
- dalshe voj'm na kofe

Stoa Fkuc.

- dno' pichote

- shewanic' Abho'it { Hov. Fkuc.

pil uoli'ny upy'vare'

- p'm'v' to es'lyd
uy'ny' miv'v'v'e

- g'v'v'e

A IV - 1/1a
 Le gouvernement polonais indigné par les imputations mensongères de la propagande allemande déclare catégoriquement, qu'ayant observé strictement les prescriptions 36 de la convention internationale de 1825, interdisant l'emploi des gaz toxiques, l'armée polonaise au cours de la guerre avec l'Allemagne, n'a jamais employé, ni fait, ni obus, ni bombes à gaz, quel qu'il soit. Jamais n'ont été fournis à la Pologne, des projectiles de ce genre, par aucun de ses alliés.

Toutes les déclarations ou publications allemandes, accusant la Grande Bretagne d'avoir envoyé en Pologne, des obus ou bombes à gaz sont mensongères et dénuées de tout fondement.